

# ŚWIAT W ILUSTRACJACH

## LE MONDE ILLUSTRÉ

SEFRANPOL  
176, r. de Charonne, PARIS (11<sup>e</sup>)  
C.C.P. PARIS 1178-94

Cena 30 fr. ROK I. P R E N U M E R A T A : KWARTALNA — 350 fr. ; PÓLROCZNA — 650 fr. ; ROCZNA — 1.250 fr. Niedziela 6 CZERWIEC  
Dimanche 6 JUIN  
Nr. 5 P R E N U M E R A T A W S P O L N A W R A Z Z „ZYCIEM WYCHODZCZYM” : Kwartalnie - 650 fr.; półrocznie - 1.250 fr.; rocznie - 2.400 fr.

### Bochenek Władysław (Belgia) „Batorym“ na wakacje



Morze ma ciepły uśmiech i dobroć nienazwaną, jak piosenka mamusi śpiewana gdzieś — na dobranoc.

Morze ma w swojej piosence jakiś znajome słowa... — Czy to nie o tej wiosce ukrytej w cieniu dębrowy?

Wszystko jest jak w powieści, wielka jakaś przygoda. Rozdział ciekawej treści jutro słoneczne pada.

Wiatr rozwiewa czuprynę. Hej! Jadą goście mali, w swoje strony rodzinne, których nigdy nie znali.

W kwiatkach wyjdzie naprzeciw lato, w uśmiechu nowe. Przyjdzie, ugości dzieci Rzeczpospolita Ludowa.

Piękny polski statek „Batory” i radość dzieci polskich jadących nim na wczasy do Polski natchnęły naszego rodaka z Belgii, który nadesłał nam powyższy piękny wiersz.

### NA FESTIWALU MŁODZIEŻY POLSKIEJ W B E L G I I



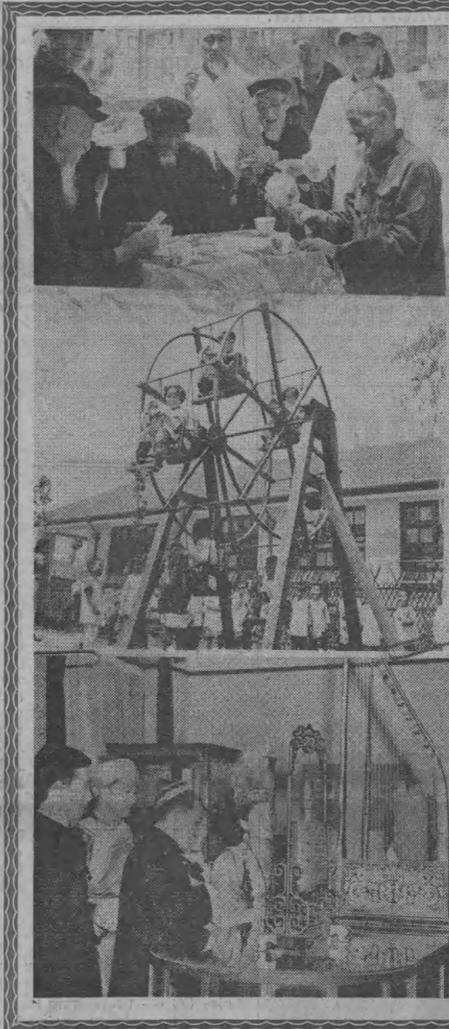
W Belgii odbył się ostatnio wielki Festiwal Polskich Zespołów Świetlicowych, w ramach którego polska młodzież wykazała swą siłę organizacyjną, dorobek kulturalny i duchowy, oraz głębokie przywiązanie do Polski Ludowej. — Na zdjęciu: oberek w wykonaniu zespołu świetlicowego z La Brœuck. — Czytajcie o tym Festiwalu na str. 5-ej w dziale „Z ŻYCIA WYCHODZSTWA POLSKIEGO W BELGII”.

**U W A G A C Z Y T E L N I C Y I K O L P O R T E R Z Y**  
Z powodu Zielonych Świąt — nasza gazeta ukaże się w przyszłym tygodniu

**W ŚRODĘ 9 CZERWCA**  
(zamiast we wtorek 8 czerwca)

**W PIĄTEK 11 CZERWCA**  
(zamiast w czwartek 10 czerwca)

Świat w Ilustracjach ukaże się normalnie.



### OBRAZKI z Chin Ludowych

W specjalnie zbudowanym dla nich domu starzy górniczy chiński wypoczywają po wielu latach pracy. (Zdjęcie u góry). — Dzieci bawią się w ziółkach, które rząd ludowy oddaje w coraz większej ilości do dyspozycji ludzi pracy (zdjęcie w środku). — Zwiedzający na wystawie chińskich instrumentów muzycznych w Pekinie. (Zdjęcie u dołu)

### Oto o czym marzy «LIFE»



Amerykańskie pismo „Life” poświęciło swój ostatni numer gloryfikacji odradzającemu się militarystom niemieckiemu. (Czytaj artykuł na str. 3-ej).

### WYDARZENIA z TYGODNIA

**DELEGACJA PRZEMYSŁOWCÓW NIEMIEC ZACHODNICH UDALA SIĘ DO MOSKWY**  
Agencja „France-Press” donosi z Bonn, że po raz pierwszy od zakończenia wojny delegacja przemysłowców niemieckich uda się w tych dniach do Moskwy. Członkowie delegacji oświadczyli uprzednio, że mają zamiar przeprowadzić wymiary handlowe na sumę około 250 miliona marek

(blisko 20 miliardów franków).  
**AMERYKAŃSKI SPRZET WOJENNY DLA NORWEGII**  
OSŁO. — Jak wynika z danych ogłoszonych przez prasę norweską, w ciągu ostatnich czterech lat St. Zjednoczone dostarczyły Norwegii przeszło 300 tys. ton sprzętu wojennego.

**NOWA FALA ARESZTOWAŃ W PAKISTANIE**  
W Pakistanie wschodnim fala represji i aresztowań stale się wzmaga. Po obaleniu rządu Pakistanu wschodniego przeciwstawiającego się proamerykańskiej polityce wojennej władz z Karachi, te ostatnie dokonały masowych aresztowań.

Według kół miarodajnych liczba aresztowanych osób sięga 350. Między aresztowanymi znajduje się pięciu członków Parlamentu i liczni członkowie partii Ligi Muzułmańskiej z Awami, której przywódca uczestniczy w kongresie Pokoju w Berlinie.

aresztowano jedenastkę osób, między którymi znajduje się pięciu postępowych dziennikarzy.  
**USA „POMAGA” HISPANII FRANKISTOWSKIEJ**  
NOWY JORK. — USA wyasygnowały dodatkowe 45,7 mln. dolarów na „pomoc” dla Hiszpanii frankistowskiej. Tak więc w roku budżetowym 1954 Franco otrzyma od USA łącznie 75 mln. dolarów.

### POLSKA LUDOWA ZAPREZENTOWAŁA SIĘ NA TARGACH PARYSKICH JAKO KRAJ WIELKIEGO I NOWOCZESNEGO PRZEMYSŁU



CZYTAJ NA STRONIE 3-ciej ARTYKUŁ O POLSKIM STOISKU NA TARGACH PARYSKICH

# DZIEWCZYNIKA SPRZED PIĘCIU WIEKÓW

Kilkuletnie prace archeologiczne przeprowadzone w Gór...  
Kilkuletnie prace archeologiczne przeprowadzone w Gór...  
Kilkuletnie prace archeologiczne przeprowadzone w Gór...  
Kilkuletnie prace archeologiczne przeprowadzone w Gór...  
Kilkuletnie prace archeologiczne przeprowadzone w Gór...

Niedaleko od Santiago leży góra Cerro del Plomo. Na wysokości ponad 4350 metrów...  
Niedaleko od Santiago leży góra Cerro del Plomo. Na wysokości ponad 4350 metrów...  
Niedaleko od Santiago leży góra Cerro del Plomo. Na wysokości ponad 4350 metrów...  
Niedaleko od Santiago leży góra Cerro del Plomo. Na wysokości ponad 4350 metrów...  
Niedaleko od Santiago leży góra Cerro del Plomo. Na wysokości ponad 4350 metrów...



## CÓRKA WODZA INDIAN

Zmarła dziewczyna (na zdjęciu) jest najprawdopodobniej córką...  
Zmarła dziewczyna (na zdjęciu) jest najprawdopodobniej córką...  
Zmarła dziewczyna (na zdjęciu) jest najprawdopodobniej córką...  
Zmarła dziewczyna (na zdjęciu) jest najprawdopodobniej córką...  
Zmarła dziewczyna (na zdjęciu) jest najprawdopodobniej córką...

Widmo turebki, w której znalaziono...  
Widmo turebki, w której znalaziono...  
Widmo turebki, w której znalaziono...  
Widmo turebki, w której znalaziono...  
Widmo turebki, w której znalaziono...

# DOTKNIĘCIE NIE GROZI ŚMIERCIA...

Po raz pierwszy w Polsce dokonano zabiegu konserwacyjnego...  
Po raz pierwszy w Polsce dokonano zabiegu konserwacyjnego...  
Po raz pierwszy w Polsce dokonano zabiegu konserwacyjnego...  
Po raz pierwszy w Polsce dokonano zabiegu konserwacyjnego...  
Po raz pierwszy w Polsce dokonano zabiegu konserwacyjnego...

## Radio ratunkowe

Do obowiązkowego wyposażenia...  
Do obowiązkowego wyposażenia...  
Do obowiązkowego wyposażenia...  
Do obowiązkowego wyposażenia...  
Do obowiązkowego wyposażenia...

Ostatnie doświadczenia wykazały...  
Ostatnie doświadczenia wykazały...  
Ostatnie doświadczenia wykazały...  
Ostatnie doświadczenia wykazały...  
Ostatnie doświadczenia wykazały...

## SŁOŃCE WYSYŁA STO MILIONÓW ELEKTRONÓW I PROTONÓW NA CM KW. NASZEJ ZIEMI

Radio-astronomia pozwala nam...  
Radio-astronomia pozwala nam...  
Radio-astronomia pozwala nam...  
Radio-astronomia pozwala nam...  
Radio-astronomia pozwala nam...

# Z tradycji nauki polskiej JAN SZCZEPANIK — znakomity wynalazca

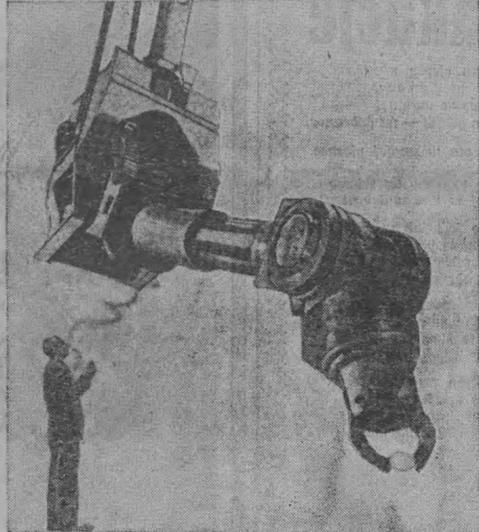
28 lat temu, 18. IV. 1926 r. zmarł w Dzikowie...  
28 lat temu, 18. IV. 1926 r. zmarł w Dzikowie...  
28 lat temu, 18. IV. 1926 r. zmarł w Dzikowie...  
28 lat temu, 18. IV. 1926 r. zmarł w Dzikowie...  
28 lat temu, 18. IV. 1926 r. zmarł w Dzikowie...

Droga życiowa Szczepanika była...  
Droga życiowa Szczepanika była...  
Droga życiowa Szczepanika była...  
Droga życiowa Szczepanika była...  
Droga życiowa Szczepanika była...

Filmy barwne Szczepanika odznaczyły...  
Filmy barwne Szczepanika odznaczyły...  
Filmy barwne Szczepanika odznaczyły...  
Filmy barwne Szczepanika odznaczyły...  
Filmy barwne Szczepanika odznaczyły...

Szczepanik uzyskał prócz wyżej wymienionych...  
Szczepanik uzyskał prócz wyżej wymienionych...  
Szczepanik uzyskał prócz wyżej wymienionych...  
Szczepanik uzyskał prócz wyżej wymienionych...  
Szczepanik uzyskał prócz wyżej wymienionych...

## Gigantyczny aparat który nie uszkodzi nawet skorupy jajka!



Słoń pomimo swej ogromnej siły potrafi być bardzo delikatny...  
Słoń pomimo swej ogromnej siły potrafi być bardzo delikatny...  
Słoń pomimo swej ogromnej siły potrafi być bardzo delikatny...  
Słoń pomimo swej ogromnej siły potrafi być bardzo delikatny...  
Słoń pomimo swej ogromnej siły potrafi być bardzo delikatny...

## PIERWSZY WYNALEZCA

W Korcynie, który był wówczas...  
W Korcynie, który był wówczas...  
W Korcynie, który był wówczas...  
W Korcynie, który był wówczas...  
W Korcynie, który był wówczas...

Wynalazek Szczepanika, dzięki pomysłowemu powiązaniu...  
Wynalazek Szczepanika, dzięki pomysłowemu powiązaniu...  
Wynalazek Szczepanika, dzięki pomysłowemu powiązaniu...  
Wynalazek Szczepanika, dzięki pomysłowemu powiązaniu...  
Wynalazek Szczepanika, dzięki pomysłowemu powiązaniu...

PRACOWAŁ NAD FOTOGRAFIĄ I FILMEM KOLOROWYM...  
PRACOWAŁ NAD FOTOGRAFIĄ I FILMEM KOLOROWYM...  
PRACOWAŁ NAD FOTOGRAFIĄ I FILMEM KOLOROWYM...  
PRACOWAŁ NAD FOTOGRAFIĄ I FILMEM KOLOROWYM...  
PRACOWAŁ NAD FOTOGRAFIĄ I FILMEM KOLOROWYM...

Wynalazca rozpoczął prace nad...  
Wynalazca rozpoczął prace nad...  
Wynalazca rozpoczął prace nad...  
Wynalazca rozpoczął prace nad...  
Wynalazca rozpoczął prace nad...

## „Kret mechaniczny”

„Kret mechaniczny” (na zdjęciu), którym posłużyli się do badań...  
„Kret mechaniczny” (na zdjęciu), którym posłużyli się do badań...  
„Kret mechaniczny” (na zdjęciu), którym posłużyli się do badań...  
„Kret mechaniczny” (na zdjęciu), którym posłużyli się do badań...  
„Kret mechaniczny” (na zdjęciu), którym posłużyli się do badań...

Prócz badań jaskini pozwolono...  
Prócz badań jaskini pozwolono...  
Prócz badań jaskini pozwolono...  
Prócz badań jaskini pozwolono...  
Prócz badań jaskini pozwolono...

Węglanie się „kreta” w ziemi...  
Węglanie się „kreta” w ziemi...  
Węglanie się „kreta” w ziemi...  
Węglanie się „kreta” w ziemi...  
Węglanie się „kreta” w ziemi...

„Kret mechaniczny” nie musi się cofać...  
„Kret mechaniczny” nie musi się cofać...  
„Kret mechaniczny” nie musi się cofać...  
„Kret mechaniczny” nie musi się cofać...  
„Kret mechaniczny” nie musi się cofać...



Na zdjęciu „Kret mechaniczny”

# Kierunek — Księżyc

GDY uda się przezwyciężyć siłę przyciągania...  
GDY uda się przezwyciężyć siłę przyciągania...  
GDY uda się przezwyciężyć siłę przyciągania...  
GDY uda się przezwyciężyć siłę przyciągania...  
GDY uda się przezwyciężyć siłę przyciągania...

śprężone powietrze. Łączność między...  
śprężone powietrze. Łączność między...  
śprężone powietrze. Łączność między...  
śprężone powietrze. Łączność między...  
śprężone powietrze. Łączność między...

Loty międzyplanetarne udawały się...  
Loty międzyplanetarne udawały się...  
Loty międzyplanetarne udawały się...  
Loty międzyplanetarne udawały się...  
Loty międzyplanetarne udawały się...

Tak więc dopiero sztuczny księżyc...  
Tak więc dopiero sztuczny księżyc...  
Tak więc dopiero sztuczny księżyc...  
Tak więc dopiero sztuczny księżyc...  
Tak więc dopiero sztuczny księżyc...

Jest już dziś oczywiste, że człowiek...  
Jest już dziś oczywiste, że człowiek...  
Jest już dziś oczywiste, że człowiek...  
Jest już dziś oczywiste, że człowiek...  
Jest już dziś oczywiste, że człowiek...

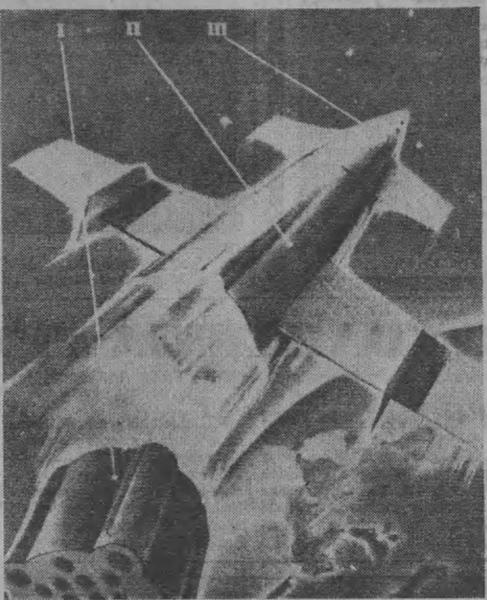
Najtrudniejszym problemem lotów...  
Najtrudniejszym problemem lotów...  
Najtrudniejszym problemem lotów...  
Najtrudniejszym problemem lotów...  
Najtrudniejszym problemem lotów...

Widomo, że jedynie silnik rakietowy...  
Widomo, że jedynie silnik rakietowy...  
Widomo, że jedynie silnik rakietowy...  
Widomo, że jedynie silnik rakietowy...  
Widomo, że jedynie silnik rakietowy...

Rakiety złożone przy pomocy których...  
Rakiety złożone przy pomocy których...  
Rakiety złożone przy pomocy których...  
Rakiety złożone przy pomocy których...  
Rakiety złożone przy pomocy których...

Poszczególne części sztucznego...  
Poszczególne części sztucznego...  
Poszczególne części sztucznego...  
Poszczególne części sztucznego...  
Poszczególne części sztucznego...

Podróż na Księżyc będzie z punktu...  
Podróż na Księżyc będzie z punktu...  
Podróż na Księżyc będzie z punktu...  
Podróż na Księżyc będzie z punktu...  
Podróż na Księżyc będzie z punktu...



Wspaniałe perspektywy dla rozwoju...  
Wspaniałe perspektywy dla rozwoju...  
Wspaniałe perspektywy dla rozwoju...  
Wspaniałe perspektywy dla rozwoju...  
Wspaniałe perspektywy dla rozwoju...

W każdym razie nasza fantazja...  
W każdym razie nasza fantazja...  
W każdym razie nasza fantazja...  
W każdym razie nasza fantazja...  
W każdym razie nasza fantazja...

Wspomniawszy już dwukrotnie...  
Wspomniawszy już dwukrotnie...  
Wspomniawszy już dwukrotnie...  
Wspomniawszy już dwukrotnie...  
Wspomniawszy już dwukrotnie...

# Cały świat stoi otworem...

GDY wiecie, że krótkofalowcy mają swój...  
GDY wiecie, że krótkofalowcy mają swój...  
GDY wiecie, że krótkofalowcy mają swój...  
GDY wiecie, że krótkofalowcy mają swój...  
GDY wiecie, że krótkofalowcy mają swój...

szę pięć (na kilkudziesięciu...  
szę pięć (na kilkudziesięciu...  
szę pięć (na kilkudziesięciu...  
szę pięć (na kilkudziesięciu...  
szę pięć (na kilkudziesięciu...)

Doświadczeni krótkofalowcy doskonale...  
Doświadczeni krótkofalowcy doskonale...  
Doświadczeni krótkofalowcy doskonale...  
Doświadczeni krótkofalowcy doskonale...  
Doświadczeni krótkofalowcy doskonale...

Nadajnik, odbiorniki, wzmacniaki, mikrofony...  
Nadajnik, odbiorniki, wzmacniaki, mikrofony...  
Nadajnik, odbiorniki, wzmacniaki, mikrofony...  
Nadajnik, odbiorniki, wzmacniaki, mikrofony...  
Nadajnik, odbiorniki, wzmacniaki, mikrofony...

Istnieją na świecie specjalne stacje...  
Istnieją na świecie specjalne stacje...  
Istnieją na świecie specjalne stacje...  
Istnieją na świecie specjalne stacje...  
Istnieją na świecie specjalne stacje...

JONOSFERA  
Wspomniawszy już dwukrotnie...  
Wspomniawszy już dwukrotnie...  
Wspomniawszy już dwukrotnie...  
Wspomniawszy już dwukrotnie...

KRÓTKOFALARSTWO W POLSCE  
Co roku wypada w Polsce tak zwany...  
Co roku wypada w Polsce tak zwany...  
Co roku wypada w Polsce tak zwany...  
Co roku wypada w Polsce tak zwany...

ZAPORY LODOWE  
W ZWIĄZKU RADZIECKIM  
Dziesięć kilocichów okolicy Ark...  
Dziesięć kilocichów okolicy Ark...  
Dziesięć kilocichów okolicy Ark...

W każdym razie nasza fantazja...  
W każdym razie nasza fantazja...  
W każdym razie nasza fantazja...  
W każdym razie nasza fantazja...  
W każdym razie nasza fantazja...

Im cięższy atomowy pewnego ciała...  
Im cięższy atomowy pewnego ciała...  
Im cięższy atomowy pewnego ciała...  
Im cięższy atomowy pewnego ciała...  
Im cięższy atomowy pewnego ciała...

# WIADOMO W CZYM IMIENIU AMERYKANSKIE PISMO «LIFE» PROWADZI PROPAGANDĘ PRO-NIEMIECKĄ — PANOWIE Z «NARODOWCA»

Tupet i grubiaństwo z jakim, mniej lub więcej oficjalnie, wydawnictwa amerykańskie wyrażają się o Francji, jej narodzie, jest wprost zdumiewający.

Spółczesność francuska zmuszona było niejednokrotnie dać wyraz swemu oburzeniu, co doprowadziło nawet do wystosowania przez rząd francuski, oficjalnej noty.

Mamy tu na myśli skandaliczne wystąpienie np. amerykańskiego „Life”, który wychodził w kilku - milionowym nakładzie. Wydawca tego, z przepychem ilustrowanego pisma, nie zawahał się porównać Francję do lada czegoś i tą „chwalebą” dla sojusznika USA ocenił odpowiednio zilustrowane.

Inny zgola jest stosunek tego pisma do Niemiec zachodnich. „Life” specjalizuje się wprost — poza pisaniami — w wychwalaniu i wynoszeniu pod niebiosa wszystkiego co zachodnio-niemieckie i związane z Adenauerem.

Ostatnio poświęcił on cały 100 stronicowy numer tym Niemcom, które ubrał w jak najchwalebniejszą szatę. Artykuł wstępny jest pióra Konrada Adenauera, który nosi tytuł „Obrzymi przebudźny”. Numer zawiera liczne fotografie przedstawiające gospodarczą kulturalną i militarystyczną potęgę Niemiec. Zawiera nawet mapy geograficzne, na których Alzacja i Lotaryngia należą do Niemiec, a Pomorzanie i Śląsk jedynie tymczasowo oddane są pod administrację Polski. Adenauer głosi, że jego doniosłym zadaniem jest zjednoczyć te ziemie z Niemcami i je zaludnić.

Szerzenie przez oficjalne, czy półoficjalne, tuby propagandowe USA propagandy odwetowej, nie jest wcale rzeczą przypadkową!

Pismo „Life” jest, po prostu, wyrazicielem polityki rządu amerykańskiego. Polityki opartej na planach bezwzględnej wzmożenia silnie uzbrojonych Niemiec zachodnich i uczynienia z nich dominującego czynnika amerykańskiej koalicji w Europie. Plan ten nie biera wcale pod uwagę interesów Francji i innych sąsiadów Niemiec zachodnich!

Rząd Stanów Zjednoczonych wyobraża sobie, że zasilać reakcyjne i profesorskie kłosa zamienia się w pozycję zagranicą. Wyobraza on sobie, że ominię krzysy i, szerząc się w USA, bezrobocie, dzięki zwiększeniu produkcji sprzętu wojennego. Dlatego, licząc na zatargi i wojnę światową, wzkrzesza on Niemcy Adenauera i zachęca ich militarystyczne i reakcyjne sfery, do odwrócić i nowej napaści na swych sąsiadów.

Niemcom „chrześcijańsko - demokratycznym” Adenauerowi nie brak przy tym, ani zainteresowania ani chęci do tak bardzo imponujących amerykańskim sferom rządowym nowych zdobyczy i wy-

# Konferencja w Genewie poruczyła Molotowowi i Edenowi misję znalezienia rozwiązania w sprawie komisji neutralnej dla Indochin

KONFERENCJA w Genewie uczyniła wielki krok naprzód, gdy, w sobotę 29 maja, powzięła jednomyślnie dwie ważne decyzje.

Polegają one na postanowieniu natychmiastowego powołania do życia, w Genewie, komisji ekspertów wojskowych — przedstawicieli obu stron walczących w Indochinach, oraz na postanowieniu nawiązania bezpośredniego kontaktu, między tymi stronami w samych Indochinach. Celem tych spotkań jest omówienie i opracowanie technicznych warunków przerwania działań wojennych.

Prace komisji ekspertów w Genewie rozpoczęły się oficjalnie w środę 2 czerwca i odbywają się przy drzwiach zamkniętych.

Poza tym załatwiono w Genewie w toku ubiegłego tygodnia ważną dyskusję na temat komisji pod kontrolą, których odbyć się ma przerwanie działań w Indochinach i które mają dozorować nad odpowiednim przeprowadzeniem decyzji konferencji.

Delegacja Demokratycznej Republiki Viet-Namu proponowała, jak wiadomo, aby dozor ten powierzony został komisji mie-

# Górnik polski Stanisław Hofman wywieziony w niewiadomym kierunku

KOMUNIKAT FRANCUSKIEGO KOMITETU OBRONY IMIGRANTÓW

Wtorek o godz. 5-ej rano, policja DST w Lille aresztowała górnika Stanisława Hofmana i wywiozła go w niewiadomym kierunku.

Urodzony z Beuvroy (Pas de Calais) w r. 1922 Hofman ożeniony jest z Francuzką i dziecko jego posiada obywatelstwo francuskie. Rodzice jego byli Polakami. Pięcioro rodzeństwa posiada obywatelstwo francuskie. Stanisław Hofman pracował w kopalni od ukończenia 14-go roku życia.

W r. 1941, mając lat 19, aresztowany został przez hitlerowców w chwili gdy usiłował przekroczyć granicę hiszpańską, ażeby przedostać się do oddziałów „Wolnej Francji”. Po wyjściu z więzienia przeszedł linie demarkacyjną i wstąpił do marynarki wojennej. Krótko potem, wraz z dwoma braćmi znalazł się w szeregach FTP.

Na podstawie ogłoszonego dekretu, minister Zdrowia Publicznego i Ludności odebrał mu obywatelstwo francuskie, mimo że urodził się on we Francji, że stanowisko jego wobec Francji było zawsze lojalne, mimo że walczył o jej wolność.

Hofman wniósł rekurs przećwioku dekretowi odbierającemu mu obywatelstwo francuskie. Nie czekając na ogłoszenie wyroku przez Radę Państwa minister Spraw Wewnętrznych nakazał aresztować Hofmana w celu ekspulsowania go z Francji.

Francuski Komitet Obrony Imigrantów i Komitet Obrony Naturalizowanych wniosły energiczny protest przeciwko temu pogwałceniu prawa i konstytucji, domagając się wypuszczenia na wolność Hofmana, w oczekiwaniu anulowania przez Radę Państwa godzącego weń niesprawliwego dekretu.

# W 300-ną rocznicę przyłączenia Ukrainy do Rosji

W Związku Radzieckim odbywają się wielkie uroczystości z okazji 300-letniej rocznicy przyłączenia Ukrainy do Rosji. Na zdjęciu: Defilada sportowa na stadionie „Dynamo” w Moskwie. (Photo U.F.P.)

# P. HAROLD WILSON UDAJE SIĘ DO MOSKWY

P. William Robson-Brown, deputowany angielskiej partii konserwatywistów, złożył na konferencji prasowej oświadczenie w sprawie rozmów, które wraz z Haroldem Wilsonem, byłym ministrem Handlu, przeprowadził w Genewie z chińskim ministrem Spraw Zagranicznych, Czu En Lai'em.

„Rozmowy te — oświadczył on — nosiły charakter „konstruktyny i realistycznej”.

Rokowania te mają na celu rozwój wymian handlowych między Chinami i W. Brytanią.

P. Harold Wilson uda się 11 czerwca do stolicy radzieckiej.

# W czwartek w Iwry (pod Paryżem) otworzył się XIII Kongres Francuskiej Partii Komunistycznej

W czwartek został otwarty w Iwry (pod Paryżem) XIII Kongres Francuskiej Partii Komunistycznej. Prace Kongresu trwać będą do poniedziałku wieczór.

Kongres największej partii francuskiej klasy robotniczej i jednocześnie największej partii Francji — jest niezwykle doniosłym wydarzeniem polityki wewnętrznej tego kraju.

Ogromna hala gimnastyczna robotniczego miasteczka podparyskiego, zamieniona na salę kongresu wywołuje wrażenie siły i powagi.

Na ścianach, osłoniętych czerwonymi obiciami, wiszą monumentalne portrety Marxa, Engelsa, Lenina, Stalina, a nad ogromną trybuną pokrytą bielą — portrety Thoreza, Duclosa i Cachina.

Na sali, gdzie zasiadło 900 delegatów panuje atmosfera powagi, porządku, pracy. Spozostęga się wśród nich dużo młodych i również dużo kobiet.

Maurice Thorez, który był obecny na otwarcie Kongresu, był przedmiotem niekończącej się owacji. Sekretarz generalny KPF, pomimo iż trochę zeschupał, wydawał się w doskonałym zdrowiu i usmiechał się właściwym mu podgodnym usmiechem. Wprawdzie jego prawe ramie jest jeszcze bezwładne, ale Thorez porusza się ze swobodą, tylko bardzo lekko opierając się na lasce.

Sprawozdanie Komitetu Centralnego złożył sekretarz KPF, Jacques Duclos. Przemawiał on w ciągu sześciu godzin.

Sekretarz KPF, analizował w swym sprawozdaniu obecną sytuację i wskazał drogę

# Uczony amerykański Oppenheimer odsunięty od badań nad energią atomową

Adwokaci dra Roberta Oppenheima ogłosili ostatnio, że „specjalna amerykańska komisja bezpieczeństwa” postanowiła, dwoma głosami przeciwko jednemu, odsunąć wielkiego uczonego od wszelkiej pracy nad energią atomową.

Ażeby „usprawiedliwić” gozdzace w wielkiego uczonego zarządzenie, komisja podała następujące motywy, które ogłoszone zostały za pośrednictwem agencji AFP:

„Udowodniono, że dr Oppenheimer podlegał wpływowi zewnętrznemu co mogło szkodzić bezpieczeństwu USA.

Stanowisko uczonego wobec programu użycia bomby pozwalało wątpić czy współpracuje go w nowych programach dotyczących obrony narodowej byłaby całkowicie zgodna z interesami bezpieczeństwa St. Zjednoczonych”.

Przypominamy, że podstawą oskarżenia dra Oppenheima był fakt, że wypowiedział się on przeciwko użyciu bomb atomowych i wodochowcy w ewentualnym konflikcie zbrojnym.

INNY WIELKI UCZONY USA DR EDWARD CONDON PODDAJĄ „ANKIECIE”

Nowy Jork, 3 czerwca. — Profesor w dziedzinie energii atomowej, przewodniczący Stowarzyszenia Naukowców Amerykańskich, Edward Condon, otrzymał nakaz przerwania swych badań nad energią atomową i poddany został ankiecie, mającej ustalić czy jest „lojalny” względem swego kraju.

Tak więc, dwóch wielkich uczonych zostało odsuniętych w USA od tajemnic atomowych, których są twórcami...

# MIESZKAŃCY ORADOUR NIE ZAPOMNIELI

Z INICJATYWY STOWARZYSZENIA OBRONY GRANIC NAD ODRĄ I NYSĄ będą wyświetlone w niżej wymienionych miejscowościach następujące filmy polskie: **Poniedziałek 7 czerwca** o godz. 15-ej w ETRILLERS (Aisne), filmy: „PIERWSZY START”, „Pleśń Pracy, Aktualności z Polski.

**13 czerwca** w VILLIERS ST-PAUL o g. 17 w „Cinema du Centre”.

**22 czerwca** w GIVET (Ardennes) o godz. 20.30 w kinie „Omnia”

**25 czerwca** w SEDAN (Ardennes) o godz. 20.30 w „Cinema Palace” zostanie wyświetlony film produkcji polskiej „SKARB” oraz krótkometrażówka „Stolica króć Warszawa”

Pod egidą „Narodowego Związku Rodzin Męczenników z Oradour został wybudowany powyższy pomnik, w którym spoczną prochą zamordowanych przez hitlerowców mieszkańców tego miasta. Rodziny męczenników z Oradour nie zgodziły się na złożenie prochów zamordowanych w pomniku zbudowanym przez rząd na znak protestu przeciwko decyzji sądu w Bordeaux, wyrokem, którego hitlerowcy mordali mieszkańców Oradour stawali niewinniemi. (Ph. E. M.)

# Wielkie osiągnięcia gospodarcze jakie naród polski uzyskał na przestrzeni minionych kilku lat realizacji planu sześciolletniego wysunęły Polskę do rzędu przodujących krajów Europy.

Fakt ten w całej pełni potwierdził tegoroczny udział Polski w Międzynarodowych Targach Paryskich. Polska Ludowa zaprezentowała się, jako kraj wielkiego i nowoczesnego przemysłu, kraj wspaniałego rozwoju gospodarczego i kulturalnego. Przeglądając wystawionym w Polskim Pawilonie eksponatami dumna napawa nas fakt, że wyprodukowane one zostały w Polsce Ludowej, że wzbudzają podziw nie tylko w nas, Polakach we Francji, dobrze pamiętających dawną Polskę sanacyjną, ale i w Francuzach tłumnie zwiedzających Polski Pawilon.

Przez Pawilon Polski nieprzerwanie płynie fala zwiedzających. Z ogólnym zgiełkiem miesza się szum będącej w ruchu szlifiarki. Wokół maszyn toczy się zainteresowana publiczność. Od udzielającego wyjaśnień dowiadujemy się, że jest to najnowszy typ szlifiarki atomowej polskiej produkcji. Przeciętym widza uderza przede wszystkim precyzja i solidność wykonania, zaś fachowcy od razu poznali, że jest to nowy model szlifiarki nieznaną we Francji. Treba przyznać, że wystawione na Targach polskie obrabiarki zyskują sobie powszechne uznanie. Miko jest z nam Polakom we Francji słyszeć z ust obcych pochlebne słowa o naszym przemyśle maszynowym o osiągnięciach naszego przemysłu metalowego w ogóle. Tym bardziej jest nam miło słyszeć wyrazy uznania dla Polski, która, jak wiemy, za czasów sanacyjnych była pod względem produkcji przemysłu metalowego jednym z ostatnich krajów w Europie.

Przebieg rozmowy z naszymi kolegami z zagranicy, barwniki produkowane na potrzeby krajowe i na eksport, wszelkiego rodzaju elektrody, włókno sztuczne i masy plastyczne. Wyroby tworzyw sztucznych cieszą się dużym zainteresowaniem zwiedzających.

# Polska Ludowa zaprezentowała się na Targach Paryskich jako kraj wielkiego i nowoczesnego przemysłu

Wielkie osiągnięcia gospodarcze jakie naród polski uzyskał na przestrzeni minionych kilku lat realizacji planu sześciolletniego wysunęły Polskę do rzędu przodujących krajów Europy.

Fakt ten w całej pełni potwierdził tegoroczny udział Polski w Międzynarodowych Targach Paryskich. Polska Ludowa zaprezentowała się, jako kraj wielkiego i nowoczesnego przemysłu, kraj wspaniałego rozwoju gospodarczego i kulturalnego. Przeglądając wystawionym w Polskim Pawilonie eksponatami dumna napawa nas fakt, że wyprodukowane one zostały w Polsce Ludowej, że wzbudzają podziw nie tylko w nas, Polakach we Francji, dobrze pamiętających dawną Polskę sanacyjną, ale i w Francuzach tłumnie zwiedzających Polski Pawilon.

Przez Pawilon Polski nieprzerwanie płynie fala zwiedzających. Z ogólnym zgiełkiem miesza się szum będącej w ruchu szlifiarki. Wokół maszyn toczy się zainteresowana publiczność. Od udzielającego wyjaśnień dowiadujemy się, że jest to najnowszy typ szlifiarki atomowej polskiej produkcji. Przeciętym widza uderza przede wszystkim precyzja i solidność wykonania, zaś fachowcy od razu poznali, że jest to nowy model szlifiarki nieznaną we Francji. Treba przyznać, że wystawione na Targach polskie obrabiarki zyskują sobie powszechne uznanie. Miko jest z nam Polakom we Francji słyszeć z ust obcych pochlebne słowa o naszym przemyśle maszynowym o osiągnięciach naszego przemysłu metalowego w ogóle. Tym bardziej jest nam miło słyszeć wyrazy uznania dla Polski, która, jak wiemy, za czasów sanacyjnych była pod względem produkcji przemysłu metalowego jednym z ostatnich krajów w Europie.

# CZTERECH JAPONCZYKÓW ZACHOROWAŁO PO WYPICIU WODY DESZCZOWEJ POSIADAJĄCEJ WŁAŚCIWOŚCI RADIOAKTYWNE

Czterech Japonczyków, zatrudnionych na stacji meteorologicznej na wyspie Shikoku, ciężko zachorowało po wypiciu wody deszczowej, która posiadała właściwości radioaktywne. Ilość czerwonych ciałek krwi zmniejszyła się w ich organizmach do połowy. Członek Uniwersytetu w Osaka który przeprowadził badania wypitą przez nich wodę, stwierdził, że litr tej wody zawierał 300 stopni Geigera elementów radioaktywnych.

Przypomnijmy, że deszcze radioaktywne spadły w odległości kilku tysięcy kilometrów od miejsca na Pacyfiku, na których odbywały się amerykańskie doświadczenia bomby wodorowej. Stwierdzono również, że wokół archipelagu Eniwetok woda morską posiada właściwości radioaktywne. Rzeźnicznicy w dziedzinie energii atomowej stwierdzili, że radioaktywność może zaistnieć nawet w odległości 5.000 km. od miejsca wybuchu bomby.

# NAJNOWSZE TYPY OBRABIAREK

Przez Pawilon Polski nieprzerwanie płynie fala zwiedzających. Z ogólnym zgiełkiem miesza się szum będącej w ruchu szlifiarki. Wokół maszyn toczy się zainteresowana publiczność. Od udzielającego wyjaśnień dowiadujemy się, że jest to najnowszy typ szlifiarki atomowej polskiej produkcji. Przeciętym widza uderza przede wszystkim precyzja i solidność wykonania, zaś fachowcy od razu poznali, że jest to nowy model szlifiarki nieznaną we Francji. Treba przyznać, że wystawione na Targach polskie obrabiarki zyskują sobie powszechne uznanie. Miko jest z nam Polakom we Francji słyszeć z ust obcych pochlebne słowa o naszym przemyśle maszynowym o osiągnięciach naszego przemysłu metalowego w ogóle. Tym bardziej jest nam miło słyszeć wyrazy uznania dla Polski, która, jak wiemy, za czasów sanacyjnych była pod względem produkcji przemysłu metalowego jednym z ostatnich krajów w Europie.

# WĘGIEL PODSTAWĄ NASZEJ GOSPODARKI

Polski przemysł górniczy prezentuje się na Targach Paryskich dość skromnie, bo pokazał za ledwie kilka gatunków węgla kamiennego. Ale w przeciwieństwie do wyznaczonej mu pozycji na stoisku wystawowym zajmuje on czołowe miejsce w gospodarce narodowej Polski Ludowej. Jest on podstawą polskiego przemysłu i eksportu, a poza tym stanowi bazę dla młodego, lecz szybko rozwijającego się przemysłu chemicznego. Pod względem produkcji węgla, która osiągnęła obecnie około 90 mil. ton rocznie Polska wysunęła się na czoło państw europejskich.

Oglądamy stoisko polskiego przemysłu chemicznego. Zwiększona w tym roku ilość eksponatów świadczy o znacznym rozszerzeniu asortymentów tej gałęzi przemysłu. Widzimy np. polską penicylinę, którą jeszcze dwa lata temu sprowadzano z zagranicy, barwniki produkowane na potrzeby krajowe i na eksport, wszelkiego rodzaju elektrody, włókno sztuczne i masy plastyczne. Wyroby tworzyw sztucznych cieszą się dużym zainteresowaniem zwiedzających.

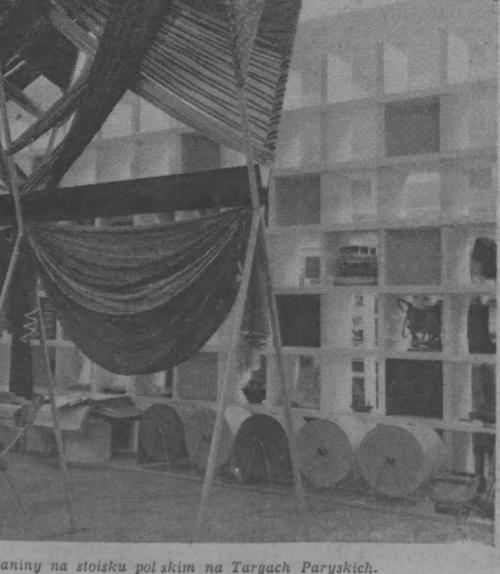
# POLSKIE MEBLE NA RYNKACH ZACHODNIEJ EUROPY

Polska jest również poważnym eksporterem drewna i wyrobów drewnianych. Około 80 proc. eksportu stanowi polski eksport metalowy, którego głównymi odbiorcami są kraje demokracji ludowych oraz kraje Bliskiego i Dalekiego Wschodu. Jeśli zaś chodzi o maszyny precyzyjne, to z każdym rokiem zdobywają one sobie coraz szerszy rynek w krajach kapitalistycznych o czym świadczy systematyczny wzrost eksportu tej dziedziny przemysłu do krajów zachodnich.

Węgla dodać, że Polska nie tylko eksportuje, jest ona także importerm drewna. Sprowadza z Francji i innych krajów forniry, korę, drzewo machoniowe i orzechowe. A więc sprowadza takie gatunki drewna, których wcale nie posiada, albo posiada w niedostatecznej ilości na zaspokojenie potrzeb swego przemysłu.

# WYROBY ZE SKORY SWINSKIEJ ODPOWIADAJĄ GUSTOWI KONSUMENTA FRANCUSKIEGO

Wyroby polskiego przemysłu papirniczego reprezentuje „Papexport”. Widzimy tu papier w belach i arkuszach, biały i kolorowy w różnych gatunkach. A obok tego uwagę widza przyciągają wyroby skórzane. Oglądamy więc świetnie wykonane torbki damskie, tecki ze skórzanej skóry i wiele innych wyrobów galanterijnych. Kupey francuscy pochlebnie wyrażają się o polskiej galanterii skórzanej i po dziwiają solidność wykonania. Jak wynika z ich oświadczeń, największym popytem na rynku francuskim cieszą się wyroby ze skórzanej skóry, które



Polskie tkaniny na stoisku polskim na Targach Paryskich.

# « NARODOWIEC » A EUROPEJSKA WSPÓLNOTA OBRONNA

AK wiadomo, wydawca dziennika z Lens, uważa się za „najlepszego obrońcę polskich granic nad Odrą i Nysą”.

Nie przeszkadza mu to bynajmniej być gorącym zwolennikiem projektu armii europejskiej, który pod obiecywaną nazwą „Europejskiej Wspólnoty Obronnej” ukrywa ustalenie gospodarczej, politycznej i wojskowej hegemonii Niemiec nadcałkowicie w Europie Zachodniej, legalizację wzmocnienia odwetowej armii niemieckiej pod dowództwem b. generałów hitlerowskich.

Nie jest tajemnicą dla nikogo, że wysunięciu projektu armii europejskiej niezwykle rozuchwiliło odwetowe sfery niemieckie z kilką adenaurewską na czele, które nie pomijają żadnej okazji, by ponownie swe ataki na polską Ziemię Odyskane i na wszystkie inne terytoria, które Hitler zaatakował w swoim czasie do Wielkiej Rzeczy.

Praypominajmy tylko jedno spośród wielu oświadczeń adenaurewskiego min. Seehofera z 1952 r.:

„Nie można wrzec się tych ziem, które były niemieckie, które są i które znów staną się niemieckie, nawet jeżeli chodzi o prowincje, które nie należały do państwa niemieckiego pomiędzy r. 1919 a 1938”.

Albo też pogórki najwęższej dęty innego bońskiego ministra, Jacoba Kaysera, pod adresem Polski:

„Strefa radziecka — powiedziała on w marcu br. na sesji Bundestagu — to są Niemcy centralne. Gdy mówimy o Niemcach Wschodnich, mamy na myśli terytoria niemieckie na wschód od linii Odra-Nysa”.

Regularnie ponawiane pretensje terytorialne rewizjonistów niemieckich znajdują, jak wiadomo, poparcie rządowych kół waszyngtonskich, i już niejednokrotnie amerykańskie mgłowe stany przyjeły otwarcie stanowisko przeciwko zobowiązaniu układu pozdzamskiego.

Twierdzi, że wydawca „Narodowca” nie zdaje sobie sprawy z niebezpieczeństwa, jakie te rozpasane apetyty odwetowe niemieckie przedstawiają dla polskich granic zachodnich oraz dla pokoju w Europie, byłoby nonsensem.

Ala wystrzega się on jak ognia powiązania tych faktów z projektem „Europejskiej Wspólnoty Obronnej”, który ma za zadanie propagować wśród Wychodźstwa polskiego i neutralizować jego opór przeciwko remilitaryzacji niemieckiej.

Jeżeli w obliczu nienawiści Polaków do miliardy Niemców, p. Kwiatkowski nie może jawnie popierać idei „Europejskiej Wspólnoty”, to czyżby to nie droga uobozna, podejmująca z entuzjazmem i wybijając na łachach swego pióra wszelkie próby amerykańskich i angielskich sfer rządowych szantazowania francuskiej opinii publicznej na rzecz ratyfikacji „armii europejskiej”?

Tak np. rozpisuje się tłustym drukiem na temat papierowych gwizdancji Eisenhowera dla sygnalizacji układów z Bonn i z Paryża („Narodowiec” z 18 i 19 kwietnia) oraz platonicznych obietnic rządowi angielskiemu współpracy z „Europejską Wspólnotą” („Narodowiec” z 17 kwietnia).

Nierozumienie finansjery amerykańskiej w obliczu ocieganiasia się parlamentu francuskiego z ratyfikacji projektu „Narodowiec” przedstawia w specjalnym artykule „nadestany z New-Jorku” (w numerze z 10 kwietnia) jako

„wspominal „Narodowiec” o głębokim oddźwięku, jaki znalazł we francuskiej opinii publicznej i wśród Wychodźstwa polskiego we Francji, projekt o zbiorowym bezpieczeństwie w Europie, przedstawiany przez Min. Molotowa na konferencji berlińskiej, o którym prez. Herriot wyraził się, że po-koju w Europie. „Narodowiec” pragnie ukryć przed swymi czytelnikami, że istnieje możliwość, innego rozwiązania problemu niemieckiego, aniżeli „Europejska Wspólnota Obronna”, — rozwiązanie odpowiadające żywotnym interesom wszystkich narodów europejskich, a nie garstki podżegaczy do nowej wojny.

Dla patriotów polskich jest jasne, że nie można walczyć o nienaruszalność granic polskich bez zdecydowanego przeciwstawiania się „Europejskiej Wspólnotie Obronnej”. Oceniając ją jako „Narodowiec” do tej ostatniej, Polacy przejęli jego fałszywą grę i napuszono, głośnie wyrażają o obronie granic polskich.

„Narodowiec” z dn. 11 maja wyraża to w sposób następujący: „Nie potrzebujemy przypominać, jak głębokie obawy narzuca zarówno Polakom, jak Francuzom gotowość Zachodu do wypuszczenia Niemców do Europejskiej Wspólnoty Obronnej, czyli do armii europejskiej, choć faktem jest, że przy realizacji tej koncepcji Niemcy nie zasiedliby bezpośrednio we władzach obejmujących 14 narodów Organizacji Północno-Atlantyckiej”.

Udając, w pierwszym założeniu zdania „rzecznika obaw Polaków i Francuzów”, natychmiast potem spieszy w odsiecz koncepcji europejskiej z subtelnym „choć faktem jest”, zapominając, że w numerze z 19 kwietnia wyraził radość z oświadczenia Eisenhowera, że:

„U.S.A. uważać będą Europejską Wspólnotę Obronną za część składającą Wspólnoty Atlantycznej”.

„Gdzież więc jest logika? Nie na łachach „Narodowca”, którego jedyną troską jest ukrywanie właśnie przed swymi czytelnikami faktu, że Wehrmacht pod jakimkolwiek postacią, „europejska” czy „atlantycka” ma służyć imperializmowi amerykańskiemu i rewizjonizmowi niemieckim, a nie jest, jak twierdzi „Narodowiec”, za instrument nowej wojny, gdzie na pierwszy ogień wystawiane byłyby polskie Zachodnie, których p. Kwiatkowski mianuje się „najlepszym obrońcą”.

Z tych samych przyczyn przemilcza on fakty mówiące o scenmentowaniu jedności narodu francuskiego, włącznie z Wychodźstwem polskim, w walce przeciwko ratyfikacji układów z Bonn i z Paryża, i to wbrew gwałtownym usiłwom rzeczników MRP, w postaci przywódców MRP z jednej strony, i nieprzebijających w środkach demagogii, pewnych przywódców prawicy socjalistycznej z drugiej strony, by zmusić naród francuski do polknięcia tej gorzkiej pigułki.

Z tych samych przyczyn nie

„U.S.A. uważać będą Europejską Wspólnotę Obronną za część składającą Wspólnoty Atlantycznej”.

„Gdzież więc jest logika? Nie na łachach „Narodowca”, którego jedyną troską jest ukrywanie właśnie przed swymi czytelnikami faktu, że Wehrmacht pod jakimkolwiek postacią, „europejska” czy „atlantycka” ma służyć imperializmowi amerykańskiemu i rewizjonizmowi niemieckim, a nie jest, jak twierdzi „Narodowiec”, za instrument nowej wojny, gdzie na pierwszy ogień wystawiane byłyby polskie Zachodnie, których p. Kwiatkowski mianuje się „najlepszym obrońcą”.

Z tych samych przyczyn przemilcza on fakty mówiące o scenmentowaniu jedności narodu francuskiego, włącznie z Wychodźstwem polskim, w walce przeciwko ratyfikacji układów z Bonn i z Paryża, i to wbrew gwałtownym usiłwom rzeczników MRP, w postaci przywódców MRP z jednej strony, i nieprzebijających w środkach demagogii, pewnych przywódców prawicy socjalistycznej z drugiej strony, by zmusić naród francuski do polknięcia tej gorzkiej pigułki.

Z tych samych przyczyn nie

### ABY URATOWAĆ SWEGO PRZYJACIELA — PSA ZGINAŁ WRAZ Z NIM

Mieszkaniec Brighouse (Yorkshire), Frank Higgins, lat 54, chce ratować swego psa „Blandie” z palącego się domu, zginął wraz z nim w płomieniach.

Higgins i „Blandie” byli w kuchni swego domu w chwili gdy wybuchł pożar. Wierzy sobie na głowę, że nie byłby przy życiu, gdyby nie widział swego psa w płomieniach i wyciem obudził Smitha, który w ten sposób uszedł z życiem.

Kiedy w chwili później Higgins widząc swą żonę bez psa — rzucił się w płomienie by ratować swego czworonożnego przyjaciela. Zwłonek zwłoki Higginsa znalezione obok zwłonego „Blandie”.

## W ub. tygodniu rozpoczęła się w Zgromadzeniu Narodowym ogólna debata o Indochinach

W ub. wtorek rozpoczęła się w Zgromadzeniu Narodowym ogólna debata o Indochinach. Opinia publiczna śledzi z natężoną uwagą za przebiegiem tej debaty, której kraj domaga się od dawna. Przymyknijmy, że celem odroczenia jej rząd dwukrotnie postawił sprawę zaufania. Tym razem, uległ on woli Zgromadzenia.

Dyskusja toczyła się na t. Montsabat (URAS), Vallon (nie wpisany do żadnej grupy), oraz Montell (MRP).

W środę wieczór obrady zostały zawieszono do przyszłego wtoru. Przewiduje się, że debata zakończy się w nocy z środy na czwartek.

Przed głosowaniem mają wygłosić przemówienia: premier Laniel i minister Bidault. Nie jest wykluczone, że premier postawi kwestię zaufania, nad reolucją, mającą być uchwaloną w wyniku dyskusji.

PRZEBIEG DRUGIEGO DNIA OBAD  
Pierwszy mowa, gen. Montsabat (URAS), zarzuca rządowi brak spójnego planu o obejmującego całą Unię francuską, oraz — brak energii, zwłaszcza w Afryce północnej. Krytykuje on strategię zastosowaną w Indochinach, która doprowadziła do klęski w Dien-Bien-Fu. Proponuje wydanie „energicznych zarządzeń”, a mianowicie: „wysłanie posiłków do Indochin, uzmocnienie sił wojskowych w północnej Afryce”.

Gen. Joinville (komunista), przypomina, że od samego początku jego partia potępiała wojnę w Indochinach, że włącznie do tego, że jest to wojna niesłuszna, z góry przegrana, gdyż prowadzona jest przez ciwł narodowy walczącemu o ciwł.

Obecnie, wobec katastrofalnych rezultatów tej wojny, „rząd przyspiesza powołanie do wojska kontyngentu, wzywa specjalistów. Proponuje żołnie rzom i kadrom z rezerwy zaciąg za premię 75.000 fr. Co rzeczywiście oznaczają te zarządzenia na przyszłość wojnową? Nikt nie twierdzi, że mogą przynieść zwycięstwo”.

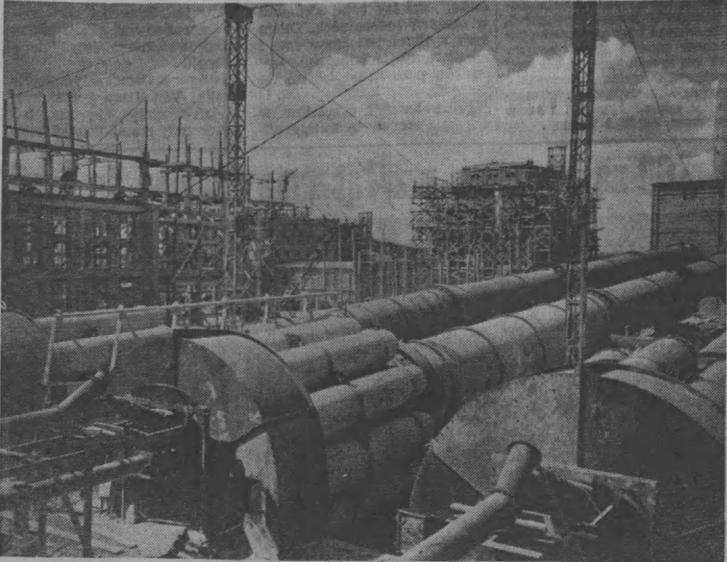
Tym, którzy twierdzą, że te zarządzenia mają na celu zapewnienie bezpieczeństwa korpusu ekspedycyjnego, mowa odpowiada, że istnieje natychmiastowy sposób oczenia życia ludzkiego.

„Musimy wyteżyć wszystkie siły, aby naszym słowem, które jest przeciw naszym czynom, przeciwstawić się nie tylko grozie wojny, ale przeciwstawić się także panice wojennej, która jest najgorszym doradcą.

Wielkie nasze zadanie to również przeciwstawianie się podziałowi sztuki, piśarstwa, kultury europejskiej na dwa obozy. Musimy wymieniać z sobą dobrą kulturą. Jestem przekonany, że wysiłki nasze mogą doprowadzić do jak najlepszych rezultatów. Możemy nie tylko uratować kulturę europejską od zagłady, ale możemy ją odrodzić, odnowić, wnieść na piedestał, na jakim jeszcze dotąd nie stała, upowszechnić ją i stworzyć nową epokę odrodzenia.

## Cementownia «Rejowiec 2»

W tym roku budownictwo polskie otrzymało nowe, poważne źródło produkcji cementu portlandzkiego marki „350” — uruchomiona będzie bowiem nowoczesna, wielka cementownia Rejowiec II może świadczyć to, że już w pierwszym roku produkcja jej będzie o 50 proc. większa od produkcji znajdującej się w pobliżu cementowni „Pokoju”, zaś w 1955 r., gdy zakończy się drugi etap budowy produkcja jej 4-krotnie wzrośnie. Wszystkie procesy produkcji cementu w Rejowcu II począwszy od wydobywania surowca z pobliskich kamieniołomów, a skończywszy na pakowaniu cementu i ładowaniu go na wagony, będą całkowicie zmechanizowane i zautomatyzowane. Praca robotników w zasadzie zostanie ograniczona do nadzoru i kontrolowania skomplikowanych maszyn i urządzeń. Na zdjęciu: Fragment obrznych pieców obrotowych cementowni. (Fot. C.A.F.)



## Apel Krajowej Rady Stowarzyszenia Obrony Granic nad Odrą i Nysą do deputowanych francuskich

Niżej podajemy tekst apelu uchwalonego na Krajowej Radzie Stow. Obr. Granic nad Odrą i Nysą i wyostnowanego do Zgromadzenia Narodowego. Apeli ten ukazał się w Nr. 15 (maj — czerwiec) biuletynu Wyższej Wspólnoty Stowarzyszenia.

W mieniu 1.500.000 ludzi pochodzenia polskiego, którzy od wielu pokoleń wnoszą do wszystkich dziedzin życia we Francji swą oddaną pracę i którzy w momentach niebezpieczeństwa składali w ofierze swe życie — prosimy Zgromadzenie Narodowe o nie ratyfikowanie podjętej kapitulacji, jaką stanowią układy z Bonn i z Paryża.

Pierwsze zapewnienia „Republiki Federalnej” suwereną i pełną wolność do działania, drugie udzielają Niemcom Zachodnim bezprecedenszą hegemonii wojskowej; 24 dywizji niemieckich, z czego 12 rezerwowych przeciwko osiemu takim jakoby zgrupowań partnerzy, którzy automatycznie stali się ich podwalniami.

Podobna przewaga pociągnęłaby za sobą nieuniknioną ponowną okupację Francji, uznana, zalegalizowana przez Europejską Wspólnotę Obronną.

Ala na tym nie zatrzymałaby się groźba, gdyż przywódca wojskowy i cywilny z Bonn uprzedził nas otwarcie, że postępującej Europejskiej Wspólnoty Obronna dla odzyskania ziem znajdujących się na wschód od granicy Odra-Nysa i których rozciągłość zależna byłaby od problematycznego powodzenia lub też od krwawej porażki, jaką poniósłaby ta nowa agresja.

W obu wypadkach, struktura Europejskiej Wspólnoty Obronnej zmusiłaby Francuzów do przyłączenia się do neo-hitlerowskich dążeń do ekspansji i eksterminacji skierowanych przeciwko narodowi z którym od wieków łączą ich przyjazne stosunki. Zmusiłaby żołnierzy pochodzenia polskiego do skierowania broni przeciwko swym rodakom, do podpalania ich domów, ich miast święto odbudowanych, ich kościołów z częścią odrestaurowanych, przedłużając straszliwą listę (1939-45 r.) sześciu milionów Polaków, „metoda mi naukowymi zamordowanych.”

Kierując do Panów ten pełen wymowy apel, prosimy przyjąć wyrazy naszego całkowitego zaufania i poważania.

Przewodniczący Stowarzyszenia Henry De Korab

## Krajowa Manifestacja w Obronie Niezależności i Pokoju odbędzie się 12 i 13 czerwca w Velodrome d’Hiver

Ruch Pokoju określił tymi słowami Krajową Manifestację w obronie niezależności i pokoju, która odbędzie się 12 i 13 czerwca w Paryżu: „Ani charakter, ani cel tych dni nie staną na przeszkodzie ku temu, ażeby udział w nich brał każdy, bez względu na zapatrzenia polityczne”.

„Manifestacja nasza stoi otworem dla tych wszystkich, którzy biorą udział lub pragną przystąpić do akcji narodowej francuskiej na rzecz pokoju”.

Podczas tych dwóch dni spotkają się w Velodrome d’Hiver w Paryżu Francuzi z różnych stron kraju. W wielu departamentach p o d j e t e zostały inicjatywy mające na celu zapewnienie jak najwięszego sukcesu tej manifestacji. Winni w niej wziąć udział tysiące pracowników

metalowej nie tylko koło okręgu paryskiego, ale również i z prowincji z pośrednictwem wystanęcych delegatów”.

„Ażeby wnieść swój wkład w zapewnienie pokoju, ażeby ochronić ludzkość od zagłady, Francuski Ruch Pokoju organizuje wielką manifestację krajową w dn. 12 i 13 czerwca. Wzywamy wszystkie organizacje należące do naszej Federacji, wszystkich działaczy, mężczyzn i kobiety do akcji w celu zapewnienia jak największego sukcesu tej manifestacji. Winni w niej wziąć udział tysiące pracowników

metalowej nie tylko koło okręgu paryskiego, ale również i z prowincji z pośrednictwem wystanęcych delegatów”.

Liczne departamenty wyznaczły już swych delegatów na Krajową Manifestację, i tak dep. Haute Garonne wysłał 100 delegatów, dep. Alpes Maritimes — 100 delegatów, dep. Loiret — 200, dep. Aube — 50, dep. Cher — 80, dep. Corrèze — 80, Puy de Dome — 100, dep. Bas Rhin — 50, dep. Haute Vienne — 100.

Szczególnie imponującą przedstawiła się delegacja z dep. Nord. Bassin de la Samre będzie reprezentowany przez 65 osób. Z Lille, Hellemmes, Douaisis, Valenciennes przybędzie kilkuset delegatów.

W dep. Vosges osobistości o najrozmaitszych opiniach politycznych — komuniści, socjaliści, MRP, b. uczestnicy wojny w Indochinach — powitali z uznaniem apel Ruchu Pokoju w sprawie zorganizowania Manifestacji Krajowej.

## Walka o układ zbiorowego bezpieczeństwa to walka o cywilizację i kulturę Europy

Z przemówienia J. Iwaszkiewicza na nadzwyczajnej sesji Św. Rady Pokoju

Niżej podajemy tekst przemówienia przedstawiciela Polski na Nadzwyczajnej Sesji Światowej Rady Pokoju, która odbyła się ostatnio w Berlinie.

„Idea wspólnego paktu bezpieczeństwa spotkała się w moim kraju ze zrozumieniem, a nawet z entuzjazmem. Idea ogólnego bezpieczeństwa toruje sobie drogę do serc i umysłów milionów ludzi w całej Europie. Nie ulega wątpliwości, że zawarcie paktu zbiorowego bezpieczeństwa doprowadziłoby do zakończenia zimnej wojny, do osłabienia napięcia międzynarodowego, otworzyłoby drogę do położenia kresu wyścigowi zbrojeń.

Zasada zbiorowego bezpieczeństwa oznacza triumf prawdy i wyklucza politykę siły. Układ o zbiorowym bezpieczeństwie stanowi przeciwieństwo „europejskiej wspólnoty obronnej”, realnie rozwiązując te zadania, które rzekomo miałyby rozwiązać „armia europejska”.

Realizacja paktu zbiorowego bezpieczeństwa ułatwiłaby stworzenie jednolitego, demokratycznego i pokojliwego państwa niemieckiego.

Fakt, że problem niemiecki nie został dotychczas rozwiązany w pokojowy sposób, pomimo tak konkretnych propozycji wielokrotnie wysuwanych w tej sprawie przez Związek Radziecki — czyni tym bardziej nagłym wprowadzenie w życie zasad paktu bezpieczeństwa zbiorowego, w którym wzięłyby udział tak samo Niemiec, jak Niemiec Demokracja

publika Federalna, przy wycofaniu z ich terenów obcych wojsk okupacyjnych. Natomiast realizacja „armii europejskiej” to dalsze pogłębienie rozbięcia nie tylko Niemiec, ale i całej Europy — której jedność tak dobrze wyczuwamy i w której jedność wierzymy — to dalsze zrywanie tradycyjnych więzów gospodarczych i kulturalnych pomiędzy krajami europejskimi.

W realizacji zaś zbiorowego paktu bezpieczeństwa widzimy odbudowę i rozszerzenie tradycyjnych więzów jednoczących Europę, dziedziczkę wielkiej kultury greckiej i rzymskiej, w jedną tak bardzo drogą nam całość.

Nad kulturą tą zawisła jeszcze jedna groźba, groźba zasadnicza w postaci użycia bom by atomowej w przyszłej wojnie.

Mechanizmem służącym do rozpętania wojny atomowej w Europie jest właśnie przeciwieństwo utworzenie „armii europejskiej”, której właścicieli kierownicy, militariści zachodni, niemieccy bynajmniej nie kryją się ze swymi odwetowymi, wojennymi, straszydłami, niszczycielskimi planami.

Stąd walka przeciwko „europejskiej wspólnotie obronnej” o układ zbiorowego bezpieczeństwa — jest zarazem walka o Europę o jej cywilizację i kulturę.

Zasada zbiorowego bezpieczeństwa musi zwyciężyć, gdyż reprezentuje najżywniejsze

### „GYREACTEUR” OSTATNI WYNALEZEK DLA MOTORÓW CIĘŻKICH POJAZDÓW

Londyński przegląd samochodowy podaje w swym ostatnim numerze, że wynaleziony przez pewnego inżyniera nowy aparat do napędu, którego nazwano „gyreacteur”, pozwoli zredukować zużycie benzyny o 50 proc., następnie ułatwi zatrzymywanie i puszczanie motoru w ruch oraz osiągnąć większą szybkość.

Zastosowanie tego nowego systemu, tj. „gyreacteur’a”, daje się szczególnie do autobusów i wszystkich ciężkich pojazdów, będących w ciągłym ruchu.

### „WOLNOŚĆ NASZA ZAWDZIĘCZAMY OBRONCOM STALINGRADU” oświadczyła pani Lipkowska bawiąca obecnie w ZSSR

Pani Lipkowska posłanka i b. członkini stronnictwa RPF, która dnia 31 maja przybyła do Stalingradu, przekreśliła w nadanym przez radiostację radzieckiej oświadczeniu: „wolność naszą zawdzięczamy obrońcom Stalingradu”.



Młodociana pagromczyni Pięcioletnia Violette Lambert występuje w menażerii, popisując się swym wytresowanym obrzymim węsem — pylonem budzi podziw swych rówieśców i dorosłych. (Photo Record)

# PAMIĘTAMY O ZBIÓRCE NA KOLONIE LETNIE P. C. K.

JAK wszystkim wiadomo, Polski Czerwony Krzyż we Francji organizuje od szeregu lat dla dzieci Wychodźstwa polskiego kolonie letnie w najlepszych warunkach, pod doskonałą opieką doświadczonych nauczycieli polskich. Na koloniach tych, zarówno we Francji jak i w Polsce, dzieci są dobrze odżywiane i nabierają wiele sił fizycznych oraz umysłowych.

A co jest przy tym bardzo ważne, na kolonie te mogą wyjeżdżać dzieci bez względu na to, czy ojciec pracuje czy nie, bo w razie potrzeby PCK bierze na siebie całkowite koszty. Godne jest podkreślenia, że na kolonie letnie PCK przyjmowane są w pierwszym rzędzie sieroty, półsieroty i dzieci rodziców ubogich. Dzieci te korzystają z wczasów zupełnie bezpłatnie.

Prowadząc akcję w ten sposób, Polski Czerwony Krzyż — w potrzebie funduszy — zwraca się do całego Wychodźstwa o pomoc. I dlatego to urządzone są co roku zbiórki wśród Polaków.

Wychodźstwo odnosi się do tych zbiorów z pełnym zrozumieniem i dzięki temu akcja kolonii letnich PCK spotyka się każdego roku z sukcesem.

Jeśli chodzi o tegoroczne kolonie, w chwili obecnej chociaż zapisy na wyjazd dzieci dobiegają końca, akcja nie jest jeszcze bynajmniej zakończona. Zapisy się kończą, ale

zbiórka trwa nadal. I właśnie wokół tej zbiórki uprasza się o aktywność wszystkich wolontariuszy, nauczycielstwo, społeczników i całe Wychodźstwo.

Pamiętajmy, im więcej przyniesie ta zbiórka, tym więcej będzie można za to uczynić dla dzieci.

**Okręgowy Komitet Kolonii Letnich PCK Pas de Calais.**

## Głos Czytelnika

### PRAWDA W OCZY KOLE

Przypadkowo wpadł mi w ręce szmatławiec „Narodowiec” z dnia 28 maja br., w którym zaraz we wstępnym artykule na pierwszej stronie znalazłem artykuł skłaniający do wstąpienia do PCK w sprawie sieroty M. in. „Narodowiec” wylewa krokiel z łez nad „straszna nędzę” w Polsce, która w rzeczywistości nie istnieje.

„Narodowiec” i reakcja rodzina nie mogą przeboleć, że w Polsce Ludowej polepsza się z miesiąca na miesiąc byt ludzi pracy, nie mogą przekonać rosnącego tam postępu we wszystkich gałęziach gospodar-

ki i dlatego sieją różne kłamstwa.

Więc przypominam „Narodowców”, iż daremne są nadzieje tych, którzy licząc na słabość narodu polskiego, szczerzą zęby na jego zdobycze społeczne. Daremne są apetyty niedobitków sanacyjnych. Daremne są marzenia wszelkich judaszy i wyępków t. zw. politycznych, usiłujących handlować zagranicą najświetniejszym dobrem narodu polskiego, występujących się pod egzemem wojennym.

Lud pracujący w Polsce nigdy już nie da sobie wydrzeć władzy. Dobra własnego i dobra swej Ojczyzny nauczy się bronić jak, jak tego wymaga najwyższa potrzeba.

Polski lud pracujący potrafi swym żmudnym wysiłkiem, bez żadnej pomocy i dorady „Narodowca”, stworzyć coraz to lepsze środki zabezpieczające niewzruszalną moc i trwałość zdobyczy społecznych, jak również mienia i dobra ogólnonarodowego. Rękojmią tego jest rosnąca świadomość polskiego mas pracujących i wielka pomoc Związku Radzieckiego.

Praca narodu polskiego, rosnąca szybko w miarę uprzemysłowienia kraju, wzrastająca produkcja przemysłowa jak i rolna zdatną coraz pełniej i lepiej zaspokaja potrzeby mas pracujących.

Panowie z „Narodowca” nie mogą tego strawić, że dzisiaj w Polsce skończyła się różnica klasowa, że bez różnicy w wykształceniu wszyscy razem pracują dla dobra całego kraju.

**M. F. z Amneville.**

## KOMUNIKAT KOMITETU KOLONII LETNICH P.C.K. OKRĘGU NORD I PAS-DE-CALAIS

Komitet Okręgowy Kolonii Letnich PCK Nordu i Pas-de-Calais podaje do wiadomości wszystkim Wolontariuszom, oraz Nauczycielom, że w obiektach kolonijnych LISIEUX i BERCK-PLAGE wszystkie miejsca są zajęte a zatem nie należy już przyjmować zapisów ani na pierwszy, ani na drugi turnus. Jeśli chodzi o obiekt kolonijny ALENCON, pierwszy turnus jest w komplecie, ale natomiast można jeszcze przyjmować zapisy na drugi turnus.

Komitet Okręgowy prosi wszystkich zapisujących, aby nadesłali wszystkie zgłoszenia jak najprędzej do Lens, co w konsekwencji pozwoli zakończyć na czas ogólne zapisy na kolonie letnie we Francji.

Komitet Kolonii Letnich PCK okr. Nord i Pas-de-Calais

## SUKCES ROBOTNIKÓW w zakładach maszyn rolnych MASSEY-HARRIS w Marquette (Nord)

W ub. tygodniu, w zakładach Massey-Harris (maszyny rolnicze) w Marquette (Nord), zastrajkowały 44 robotników oddziału „moissonneuses-batteuses”, aby przeciwstawić się próbom dyrekcji, zdążającym do zwiększenia produkcji, kosztem wysiłku pracowników.

Z powodu nieustępliwości dyrekcji, strajk ten przybrał stopniowo poważne rozmiary. W następnych dniach przerwa li te prace robotnicy na innych oddziałach.

Wobec zdecydowanej postawy wszystkich pracowników, dyrekcja wreszcie ustąpiła pod koniec tygodnia, przyznając robotnikom oddziału „moissonneuses-batteuses” należny im dodatek za zwiększoną pracę. Ponadto dyrekcja przystąpiła zmienić metody obliczania zarobków tak, aby pracownikom umożliwić pewną kontrolę.

## PODWYZKA PREMII WAKACYJNEJ

Po pierwszym sukcesie, o którym mowa wyżej, pracownicy zakładów Massey-Harris osiągnęli w kilka dni później nowe zwycięstwo. Długo odmawiana przez dyrekcję podwyżka premii wakacyjnej została wreszcie przyznana. Po podwyżce tej, która wynosi

1.000 fr., tegoroczna premia wakacyjna wyniesie 8.500 fr. dla każdego pracownika.

Fakty mają nie tylko swoją wymowę, ale i zasięg oddziaływania. Toteż coraz trudniej polskiej reakcyjnej prasie emigracyjnej przemilczać fakty, które mówią o odbudowie, budowie i rozwoju Polski w każdej dziedzinie życia.

W andersowskiemu tygodnikowi „Syrena” — wychodzącym w Paryżu ukazał się list niejakiego Wł. Kłonkowskiego, w którym ów pisze:

„Syrena popelnia niestety, jak cała prasa biała na obczyźnie ten sam bład — nie informuje nas bezstronnie o Polsce, przedrukując zazwyczaj z prasy krajowej kroniki kryminalne. Dzisiejszą Polskę maluje się jako kraj barbarzyński, gdzie „pełno zbrojów na drogach”. Po 15 latach na obczyźnie nie wiemy o życiu w Polsce nic. A w kraju żyje 25 milionów Polaków. Dochozą nas głosy, przeważnie z prasy zagranicznej: o budowie nowych miast, dróg, kanałów, kolei, tam — a emigracyjna polska prasa reakcyjna wstydzi się o tym pisać. Jeżeli zaś pisze — to złościwie, że w jakimś tam nowym gmachu nie zamkają się okna, peją rury, odpadł tynk itp. Przy takiej „masowce” są to usterekki zupełnie normalne. Krytyka prasy krajowej świadczy tylko dobrze o pracy rodaków.

„Zmobilizowano tam wszystkich architektów i inżynierów, młodych i starych — i wznosi się nowa stolica. Jak wynika ze skąpej wiadomości, wznosi się ją z wielkim rozmachem, z poczuciem troski o przyszłość i rozwój w przyszość. O tej pracy już dokonanej i zamierzo-

nych projektach chcielibyśmy i musimy wiedzieć”.

Inny reakcyjny tygodnik „Polak”, wydawany w Niemczech zachodnich jest widokiem odważniejszym od paryskiego „Syrena”. Wykroczył bowiem poza „kronikę kryminalną”, informując swych czytelników o tym co się w Polsce dzieje.

W artykule pt. „Gdyby mogli” (w nr 15) stwierdza, że „Polska jest obecnie krajem trzykrotnie bogatszym niż była przed wojną”. Lecz oczywiście natychmiast się zastrzega:

„Jeśli w zniszczonym kraju został tak szybko odbudowany przemysł, to w pierwszym rzędzie należy to zawdzięczać temu, że Polacy mieli doskonałe przygotowanie zespołu ludzi fachowych we wszystkich dziedzinach gospodarki narodowej.

Drugim aspektem nie mniej ważnym jest olbrzymia zdolność Polaków w dziedzinie technicznej. Uczą się wprost błyskawicznie. Przyjdzie sobie do fabryki taki zwykły chłop od roli i w ciągu niedługo czasu staje się doskonałym fachowcem. Wiedza o tym np. doskonale Niemcy, którzy w czasie wojny kierowali do swych fabryk polskich robotników rolnych, a ci po krótkim przeszkoleniu stawali się pierwszorzędymi tokarzami, ślusarzami, mechanikami, frezarami itd.”.

Znany to i wielokrotnie stosowany przez różne monarchistowsko-amerykańskie „wolne Europy” oraz reakcyjną prasę emigracyjną — chwyt. Skoro nie można już faktów przemilczeć czy przeinaczyć, skoro nie da się ukryć, że Polska robi nieustanne postępy na polu go-

# Z ŻYCIA WYCHODŹSTWA POLSKIEGO W BELGII

«Młodzież nasza chociaż wychowana poza granicami Kraju, czuje nierozdzielny związek z Ojczyzną»

## Festiwal polskich zespołów świątecznych

Polskie zespoły świąteczne w Belgii żyją zagadnieniem Festiwalu przez szereg miesięcy. Młodzież w świetlicach uczy się pod kierownictwem nauczycieli - instruktorów poznawać piękno polskiej bogatej kultury. Uczy się z zapamiętaniem tańców ludowych, inscenizacji, sztuk i pieśni. Stara się dobierać każdego roku sztuki sceniczne o większej wartości — jednym słowem, przygotowują do Festiwalu Centralnego, jak zwykle przyjeżdżamy go nazywać, są okresem wyjątkowej pracy w świetlicach, próbą sił artystycznych, pokonaniem niezliczonych trudności.

W poszczególnych okręgach odbyły się w miesiącu lutym Festiwale okręgowe. Tam młodzież pokazała dorobek artystyczny w ramach swego okręgu. Ze względu na dużą ilość sztuk, pieśni i tańców, program Festiwalu Centralnego musiał objać pewną tylko ilość dorobku Festiwali okręgowych, aby móc zamknąć się w czasie.

Festiwal Centralny odbył się 28 marca, w sali teatru „Ancien Eden” w Charleroi. Już po przybyciu na salę czuło się atmosferę polskości. Obrazy grup tańecznych w strojach ludowych, polska muzyka z płyt, flagi, dekoracje, hasła, sprawiły wrażenie polskiego zakała, przeniesionego z kraju na ziemię belgijską. Sala, mieszcząca 1.100 miejsc, była szczerze zapelniona. Festiwal bowiem cieszył się z roku na rok co-

raz większym zainteresowaniem Polaków w Belgii.

## EGZAMIN SPRAWNOŚCI ORGANIZACYJNEJ MŁODZIEŻY

Uroczystość otworzył przewodniczący O.M.P. „Grundwald”. Z kolei przemawiał przedstawiciel Rady Narodowej Polaków w Belgii, Radca Poselstwa PRL ob. Cywiak mówił o osiągnięciach Polski Ludowej w dziedzinie rozpowszechnienia kultury i oświaty w Polsce. „Młodzież nasza, chociaż wychowana poza granicami kraju, czuje nierozdzielny związek, jaki ją łączy z Ojczyzną Ludową. Dowodem tego, jest choćby dzisiejszy Festiwal, który będzie pokazem dorobku kulturalnego i egzaminem sprawności organizacyjnej naszej młodzieży”.

I rzeczywiście młodzież wy-

raziła, że umie pokazać

prawdziwe piękno w sztuce, pieśni, tańcu i muzyce. Po-

szczególnie punkty programu zmieniły się jak w kalejdoskopie. 12 tańców ludowych, 6 recytacji, 6 piosenek solo-



Na Festiwalu polskich zespołów świątecznych. Mazur w wykonaniu zespołu z St. Vaas.

wych, 4 zespoły chórow okręgowych, kwartet śpiewaczy, 4 zespoły muzyczne i 2 sztuki sceniczne stanowiły program Festiwalu. Mimo pew-

stawiona na właściwym poziomie podobała się publiczności. Publiczność ze wzruszeniem śledziła losy Anki, zamilowanego w pracy konstruktorskiej, który w ówczesnym stroju nie mógł rozwijać swych zdolności i skazywał się na opuszczenie swej wioski rodzinnej i poszukiwanie pracy zarobkowej.

Następna z kolei sztuka „W rodzinnym domu” wystawiona przez zespół Chatelet obrazowała przemiany, jakie zachodzą w psychice ludzi na polskiej wsi dzisiejszej. Była jakby odpowiedzią na poruszone przez Prusa zagadnienia: dawna zacołana wiesz polska przeobraża się w dzisiejszym stroju. Walka nowego ze starą trwa, ale walka ta skończyć się musi zwycięstwem nowych sił i pełnej sprawiedliwości społecznej.

Walke o lepsze jutro wsi prowadzi młodzież. Gdyby „Antek” Prusa żył na dzisiejszej polskiej wsi, miałby możliwość rozwinięcia swego talentu, dla dobra ogółu.

## ZESPOLNI Z BUDUJĄCĄ SIĘ NOWĄ RZECZYWISTOŚCIĄ W POLSCE

Na dobrym poziomie artystycznym stały recytacje. Trudno nie podziwiać języka naszej młodzieży wykonującej recytacje. Jakże on inny od języka codziennego i jaką potrafi mieć siłę i czystość! Widać, że młodzież, recytująca wiersze pracowała nad sobą. Miłym urozmaicheniem tegorocznego Festiwalu były pieśni solowe: przyłmień się zaśpiewane: „Pieśń z Halki”, „Moja piosenka”, „Skąd taka zmiana”. Duże wrażenie na publiczności wywarła inscenizacja słowno - muzyczna „Elegii o śmierci Waryńskiego”, w wykonaniu zespołu Montegnee. Prawdziwa rozkosz dla oka były polskie tańce ludowe. Trzeba przyznać, że w tej dziedzinie młodzież ma duże sukcesy i potrafiła postawić tańce ludowe na wysokim poziomie artystycznym tak pod względem wykonania jak różnorodności układu i rozwiązania technicznego. Wszystkie te fakty cieszyły się u publiczności nieograniczanym zainteresowaniem i zbierały liczne oklaski.

## KOMUNIKAT

Dnia 29 czerwca br. o godzinie 10.30 na stadionie Plaine de Jeux w Coitate-Liege odbył się wielki świąteczny koncert — IX Zlot Młodzieży Polskiej w Belgii. W IX Zlocie wzięła udział najlepsza młodzież polskiej z całej Belgii, którzy na międzyokręgowych konkursach sportowych zakwalifikowali się do rozgrywek finałowych.

IX Zlot był wielką patriotyczną manifestacją młodzieży polskiej na wychodźstwie. Centralny Komitet Organizacyjny IX Zlotu Młodzieży Polskiej w Belgii

Chóry okręgowe są zawsze pięknym pokazem talentów polskiej młodzieży w śpiewie. Pieśni w układzie na kilka głosów cieszą się sympatią widzów, tym bardziej, że są to pieśni ludowe i patriotyczne, chwytające za serce każdego Polaka, na obczyźnie.

Festiwal dobiega końca. Dokonała podsumowania wyników Festiwalu i wręczyła wyróżnionemu zespołowi indywidualnym wykonawcom nagrody. Młodzież grupuje się na scenie. Płylnie „Pieśń Świątecznej Federacji Młodzieży Demokratycznej — Narząd młodzieży świata...”. Śpiewa młodzież, synowie i córki Wychodźców, żyjący z daleka od Kraju, ale którzy czują się zespoleni z językiem, z kulturą polską, z budującą się nową rzeczywistością w ich ojczyźnie Polsce — Ojczyźnie ludzi pracy.

Ben.

## W przygotowaniu do IX-go Zlotu

EISEN. — W ubiegłą niedzielę dnia 30 maja br. na pięknie udekorowanym polskim barwami narodowymi stadionie „Patriot” w Eisen odbyła się wielka impreza sportowa młodzieży polskiej. W dniu tym ponad 200 najlepszych sportowców z okręgu Liege i Limburgi walczyli o zakwalifikowanie się do dalszych rozgrywek finałowych. Program tych międzyokręgowych rozgrywek sportowych był dość bogaty i obejmował różne konkurencje lekkoatletyczne, mecze siatkówki i mecz piłki nożnej oraz pokazy gimnastyczne i tańce ludowe.

Otwarcia igrzysk sportowych dokonał przewodniczący Okręgowego Komitetu Organizacyjnego IX Zlotu Młodzieży Polskiej w Belgii kol. Kuzniak Czesław. Po defiladzie sportowców grupa licząca ponad 120 dziewcząt i chłopów, wykonała piękny pokaz gimnastyczny. Następnie odbyły się mecze siatkówki chłopów i dziewcząt oraz mecze piłki nożnej. Po konkurencjach lekkoatletycznych młodzież ubrana w stroje ludowe wykonała kilka tańców ludowych, które zakończyło piękny wieczór, wykonanym przez 50 dziewcząt i chłopów.

IX Zlot był wielką patriotyczną manifestacją młodzieży polskiej na wychodźstwie. Centralny Komitet Organizacyjny IX Zlotu Młodzieży Polskiej w Belgii

# Fałszywy argument — i wymowa faktów

spodarczym, oświatowym, czy kulturalnym wtedy — co wtedy pozostaje? Wtedy wydobyciwa się na światło dzienne rewerelacyjny zaiste argument: „tak, ale dzięki komu wszystkim to się dzieje? Dzięki zdolnym, pełnym umiejętności Polakom”.

Oczywiście niesposób temu argumentowi odmówić słuszności. Polacy to rzeczywiście — zdolny, utalentowany, pracowity naród, umiejający rozstrzygnąć w sobie plomien wielkiej ofiarności, patriotycznego zapala.

Ale jedno pytanie, panowie z amerykanisko - hitlerowskich „neues Europa”: któż to zamieszkiwał Polskę przed 1 września 1939 r.? O ile nas pamięć nie myli, zamieszkiwali ją ci sami zdolni, utalentowani, pracowici Polacy.

to jej, wynosiła mniej niż połowę produkcji z roku 1913, a więc z okresu zaborów?

Czy było to winą polskiego robotnika i polskiego inżyniera, wina braku ich „technicznych uzdolnień” — że w 1938 r., a więc w czasie, gdy budowała się Gdynia i powstawał reklamowany szeroko COP (Centralny Okręg Przemysłowy), że właśnie w tymże 1938 roku produkcja surowki żelaznej wynosiła 0,9 miliona ton (w r. 1913 — 1,1 miliona), produkcja stali — 1,4 miliona ton (w r. 1913 — 1,7 miliona), produkcja wyrobów walcowanych — 1 milion ton (w r. 1913 — 1,2 miliona).

Czy było to może winą polskiego robotnika i polskiego inżyniera, że w podstawowych dziedzinach przemysłu — niech żyje słynna „pomoc” zachodu! — panoszył się kapitalizm zagraniczny? (91 proc. przemysłu hutniczego, 87,1 proc. naftowego, 78 proc. górniczego, 81 proc. gazowni, elektrowni — było w rękach obcych kapitalistów).

A wśród tego kapitału zagranicznego, który do spółki z rodzinnymi magnatami z „Lewiatana” dawał Polskę i uwieczniał ją, dawał talenty i pracowitość narodu polskiego — nie pośleńdnie miejsce zajmowali wielcy kapitaliści niemieccy. Ci sami, którzy wyhodowali Hitlera i hitleryzm. Ci sami, którzy — już wtedy! — związani byli tysiącami wozami z wielkim kapitałem amerykańskim.

Pięć miejsc pod względem uprzemysłowienia wśród krajów Europy — oto skok, jaki Polska, wyzwolwszy się spod

władzy obcych i rodzimych kapitalistów, zrobiła wydobyciwa kraj z przedwojennego zacołania i wojennych zniszczeń. Dziś ma już własną produkcję siłnikową. Dziś ma już przemysł: smacchodowy, stoczniowy, lotniczy i wiele innych, o jakich nikomu się dawniej nie śniło.

Nawet przytoczony na wstępie reakcyjny tygodnik „Polak” musi przyznać: „Obecnie prasa reżimowa donosi prawie codziennie o nowych osiągnięciach technicznych Polaków. Już po wojnie Polacy skonstruowali szereg prototypów maszyn i aparatów technicznych oraz wynaleźli lub udoskonalili cały szereg metod i procesów technologicznych.

W ciągu tylko jednego tygodnia zanotowano trzy nowe osiągnięcia.”

Istotnie, stwierdzić trzeba — i jest to słuszny powód do narodowej dumy — Polacy są zdolnym narodem. Świadczy o tym choćby wzrastająca z każdym dniem ilość wynalazków i projektów racjonalizatorskich w różnych dziedzinach. Ale jako się już rzekło: same zdolności i pracowitość nie wystarcza, o czym tak dobitnie przekonują nas chociażby wspomniane przykładowo cyfry.

Toteż użyty przez „Polaka” i stosowany często przez reakcyjną emigracyjną prasę argument — nie wytrzyma próby elementarnej logiki. W obliczu faktów, które mają nie tylko nieodpartą wymowę, ale i coraz dalszy zasięg oddzia-

# POLSKA W ILU

## LEPIEJ NIŻ U MAMY TYDZIEŃ IMPREZ I ROZGRYWEK DLA DZIECI

Z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka



Ci dwaj malcy, to bliźniaki. Są nie tylko do siebie podobni, ale podobne mają nawet apetyty, to znaczy „wielce”. Nie więc dziwnego, że rosła jak na dróżdżach!

**O** CHO zaczyna się koncert! — powiedziała kierowniczka. Widocznie już blisko dwunastej.

Rzeczywiście. Do południa brakowało dziesięć minut. — To te najmniejsze zaczynają dopominać się jedzenia! — wyjaśnia kierowniczka Miejskiego Żłobka numer 22 w Warszawie, przy ulicy Czeszowskiej. Bo u nas dzieci podzielone są na trzy grupy. Na najmłodsze, to znaczy od sześciu miesięcy do roku, „średniaki”, zwane u nas zwykle „raczkami” i „starszaki” w wieku od 2 do trzech lat.

Powoli zapoznaje się z życiem w żłobku. Na początku rozmowy kierowniczka powiedziała:

— U nas dzieci mają lepiej, niż u mamy!

Wtedy nie chciałem wierzyć. Przesada! — pomyślałem sobie. Ale teraz, gdy już wszystko dokładnie obejrzałem, przyznaję rację.

Zresztą najlepiej będzie, jak opowiem po kole o tym, co widziałem.

### W PIĘKNYM DOMU...

**Z**ŁOBEK, o którym pisze, umieszczony jest w specjalnie na ten cel budowanym domu, na nowozwoszonym osiedlu mieszkaniowym Ochota.

Pomieszczenia są bardzo obszerne, przez ogromne okna do pokoi wpadają złote promienie wiosennego słońca. Naokoło domu — ogródek i piaskownice. Żłobek oddano do użytku w zeszłym roku na jesień. Obecnie brygada robotników przystępuje do tynkowania.

Nasz żłobek jest tygodniowy — mówi kierowniczka, Janina Kaiserbrecht. To znaczy, że rodzice przynoszą dzieci w poniedziałek rano, a odbierają w sobotę po południu. Oczywiście więcej jest żłobków dziennych, a także, jak nasz, przysługują tylko tym, którzy na przykład pracują w fabrykach na różnych zmianach, albo znajdują się na wychowawczym tylko jednego z rodziców.

— A czy za dzieci w żłobku płaci się? — Owszem, ale zaledwie niewielki procent. Otóż miesięczna opłata wynosi około 50 zł., podczas kiedy na żywienie wydajemy dziennie 12 złotych, a na utrzymanie personelu, drugie tyle. Czyli że opłata miesięczna wnoszona przez rodziców wynosi mniej więcej tyle, ile kosztują dwa dni pobytu dziecka w żłobku. Reszta wydatków pokrywana jest funduszami państwowymi.

### TROSKLIWA OPIEKA

W żłobku przebywa 60 dzieci. Opiekują się nimi personel składający się z trzech pracowników administracyjnych i 30 osób. Wychowawczynie i pielęgniarki przeszkolone były przedtem na specjalnych kursach trwających od roku do dwóch lat.

Bardzo starannie urządzone jest gabinet lekarski, w którym codziennie przyjmuje lekarka, doktor Janina Leskiewicz. A starsza pielęgniarka Marta Rybowska mieszka tu na miejscu, zajmując się stałą higieną dzieci i pomieszczeń.

Kiedy przyszedłem do żłobka, w gabinecie lekarskim wygrzewały się pod lampami kwarcowymi „średniaki”. W ciemnych okularach, wyglądają

strzeganiu higieny i kontroli lekarskiej. Poza tym trzy grupy, na które dzieci podzielono według wieku, są od siebie ściśle odizolowane, znajdują się na innych piętrach, w innych pokojach, do których wchodzi się osobnymi schodami i korytarzami.

### DOROSŁY BY SIĘ NAJADŁ

**O** TRZYMAŁEM biały fartuch i poszedłem zwiędzać żłobek. Akurat trafiliem na porę obiadu. Najmniejsze szkraby jadły przecieraną zupkę jarzynową, karmione „indywidualnie” przez opiekunki. Starsze są już samodzielne. Siedzą przy małych stołach, na niskich stołeczkach i jedzą zupełnie „po dorosłemu”. Obiad u nich zawsze składa się z trzech dań. Zupa dziś jest owocowa, na drugie siekane kotletki z kury, kartofelki, sałata, surówka. No i oczywiście deser. — Czekolada z herbatnikami. Dzieci umorusały sobie buzie czekoladą i wyglądają jak murzyniaki. Tak że po obiedzie trzeba robić dokładne mycie. — Obok każdej jadalni znajdują się łazienka z matami umywalkami i ciepłą wodą. Raz — dwa i już. — Po czekoladzie nie zostaje śladu. Buzie znowu są czyste.

A teraz — spać!

W kuchni, ledwo skończył się obiad, trwają przygotowania do podwieczorku. — Starsze dzieci jedzą cztery razy dziennie — informuje mnie kierowniczka kuchni. Ich posiłki mają wartość około

2500 kalorii. Na śniadanie podajemy zupę lub kaszkę na mleku oraz bułki z masłem, dżemem czy miodem. Potem obiad, przy czym w tygodniu nigdy nie powtarza się ten sam jadłospis, następnie podziwczerek — zwykle bułki z masłem, kakao itp.; no i wreszcie kolacja, na którą znowu gotuje się zupkę na mleku lub jarzynową, a potem podaje się herbatę z cytryną, jakieś herbatniki lub ciasteczka.

Jak pan widzi, na próżnowanie w kuchni nie mamy czasu. Ale przyjemnie jest pracować, kiedy widzi się po niedługim czasie wyniki. A te wyniki, to dzieci. Widział pan, jak dobrze wyglądają? Aż przyjemnie popatrzeć, jakie „pulpeciki!”

**T**AK, to prawda. W żłobku dzieci mają pod wieloma względami lepiej, niż u mamy, w domu. — Tyle przestrzeni, niezwykła regularność posiłków i zajęć, stała opieka lekarska, wzorowa czystość, przeskolone, fachowe opiekunki...

No a rodzice mogą spokojnie pracować, bo wiedzą, że dzieciom się krzywdy nie stanie.

...W Warszawie czynne są obecnie 43 żłobki. Z tego trzy tygodniowe, a pozostałe dzienne, to znaczy takie, w których rodzice zabierają dzieci po pracy, i przynoszą rano. A jeszcze w tym roku powstanie kilkanaście nowych żłobków — przeważnie przy większych zakładach pracy i w nowo-

wznoszonych dzielnicach mieszkaniowych.

Jacek BOGUSŁAWSKI



Te zuchy niedawno nauczyły się stać na własnych nogach. Wobec tego „awansowały” do kołyski. Tu upadek nie jest groźny. — Na podłodze leży elastyczny materac.

## BUDOWA REJONU WODNEGO W GOCZAŁKOWICACH WESZŁA W DECYDUJĄCY ETAP

Budowa w Goczałkowicach — wielkiego kompleksu wodnego dla Śląska weszła bieżąco w decydujący etap. Zakres prac wzrasta w porównaniu z latami ubiegłymi czterokrotnie: podjęto budowę szeregu najważniejszych — obok zapory — obiektów, jak stacja pomp, czyszczalnia wody, wielokilometrywy rurociąg, którym woda wiślana popłynie do setek robotniczych mieszkań na Śląsku.

Na całej długości goczałkowskiej zapory roboty weszły już w końcowy etap. Wai ziemny, którego ułożenie pochłonęło ponad 30 tys. wagonów kolejowych ziemi, okłada się item i trzema warstwami żwirków. Następną okładzinę to betonu sie.

Obszar u stóp zapory — to teren przyszłego zbiornika. W końcu br. — jak przewiduje plan robót — zapora zostanie zamknięta i rozpocznie się napełnianie zbiornika. Czas napełnienia jest ściśle uzależniony od przepływów wody w Wi-

śle, w każdym razie — w roku przyszłym powstanie nowe jezioro o powierzchni kilkudziesięciu kilometrów kwadratowych.

Dwa razy więcej wody niż wodociągi przedwojennej Warszawy tłoczyć będą po zakończeniu pierwszego etapu budowy urządzenia ujęcia wodnego w Goczałkowicach. Wykonanie drugiego etapu prac podwoi tę ilość.

Obecnie ekipy robotnicze przystąpiły do betonowania fundamentów pod gmach pierwszej stacji pomp. Wzrosło tempo na budowie czyszczalni wody. Rozpoczęto betonowanie hali specjalnych zbiorników, gdzie woda poddana będzie oczyszczającym procesom chemicznym.

Wielokilometrywy rurociąg doprowadzi wiślaną wodę do Goczałkowic do Mikołowa. Tu w wielkich zbiornikach woda będzie magazynowana, a następnie pójdzie dalej — do wielu śląskich miast i miasteczek.

Będzie to pierwszy w Polsce rurociąg wykonany częściowo z rur żelbetonowych wirowanymi.

### 15 NOWYCH WOZÓW TRAMWAJOWYCH

18 ub. m. przybyło do Warszawy 15 nowych tramwajów jowych wozów przyciepnych. Są to znane już warszawiakom nowoczesne, przestronne wozy, o dużych pomostach. Wagony te rozpoczną już w najbliższych dniach pracę na warszawskich liniach tramwajowych.

### 200 TYSIĘCY KURCZĄT ZE SZTUCZNEGO WYLĘGU

W Szeptowie, pow. Wysokie Mazowieckie, uruchomiona została ostatnio dziesiąta w woj. białostockim szluzowa wylęgarnia drobiu. Już wkrótce chlupi tego powiatu będą mogli nabywać z wylęgarni w Szeptowie rasowe kurczęta. Do końca tegorocznego sezonu sztuczne wylęgarnie drobiu w woj. białostockim zaopatrzą hodowców indywidualnych i fermy spółdzielni produkcyjnych na ponad 200 tys. kurcząt.

i inne. Przygotowane zostały również bardzo ładne, kolorowe przezroczca, obrazujące życie małych mieszkańców Miasteczka Dziecięcego w Podgrodziu z odpowiednio opracowaną pogadanką.

W Warszawie dobrą inicjatywę podjęła Liga Kobiet, urządzając w blokach dla zamieszkałych w nich dzieci wyświelenie przezroczcy z Podgrodzia oraz bajki pt. „Gołabek pokojny” z tekstami i dobranymi wierszami.

Abym jak najwięcej młodych widzów mogło zobaczyć, kilka aparatów projekcyjnych rozpoczęło wędrowkę po blokach.

## Niedziela w C.D.T.

### Dzieci szukają Czerwonego Kapturka

Bajkę o Czerwonym Kapturku znają wszystkie dzieci „na pamięć”. Toteż z uwagą przebiegają piętra CEDET-u i wyszukują śladów tej bajki, wyobrażeń jej bohaterki, która gdzieś zgubiła się w stosach nagromadzonych w Domu Towarowym artykułów dla dzieci. Ruch jest w CDT i krzątanina. Nie przeszkadza ona jednak w zakupach.

Największym powodzeniem

w niedzielę cieszyły się zakupy. Ponad 40 tys. klientów młodych i starych skorzystało z niedzieli, by odwiedzić CDT i poczynić zakupy. Atrakcją przed CDT były ośiorki. Te dzieci, które już znalazły stoiska, w których ukryły się Czerwony Kapturek dosiadły ich grzbietów i objeżdżały dookoła Centralny Dom Towarowy.

Pierwsza niedziela w Dni Dziecka zorganizowana przez CDT udała się nad podziw, choć głównie imprezy organizowane przez tę największą w Warszawie placówkę handlową odbędą się dopiero w tę niedzielę. Na pewno ilok będzie nie mniejszy i każde dziecko będzie chciało znaleźć Czerwonego Kapturka, a więc wziąć udział w konkursie, oznaczając nowe zabawki w „raju dziecięcym”, zobaczycie domek w którym mieszkała baba Jaga itp.

### 370 NOWYCH SZKÓŁ ODDANYCH BĘDZIE DO UŻYTKU W ROKU BIEŻ.

W b. r. poważnie zwiększone zostały przez państwo fundusze na budowę szkół. Z funduszy tych budowal się będzie ok. 600 nowych gmachów szkolnych, z których ponad 370, czyli o 150 więcej niż w r. ub., oddanych będzie do użytku w r. b. Umożliwi to przeniesienie się do nowych budynków szkolnych kilkudziesięciu tysięcy uczniów szkół ogólnokształcących.

Większość nowych szkół budowana będzie na wsi, a szcze gólnie w województwach wscho dnych oraz na Złemiach Odzyskanych.

### Państwowy Dom Wczasów Dziecięcych w Mossnie



W Państ. Domu Wczasów Dziecięcych w Mossnie w wioje wództwo opolskim przebywają na wakacjach dzieci pracowników Gminnych Spółdzielni i Powiatowych Związków Gminnych Spółdzielni. Na zdjęciu: Chłopcy z Domu Wczasów Dziecięcych witaają nowych kolegów, którzy razem z nimi przyjeżdżają na wakacje.

## Z wizytą w gabinecie urody

„...i wszystko byłoby w porządku, gdyby nie moje dolegliwości, które nie dają cieszyć się nawet z życia”.

Czy to pisze ciężko chory? Nie. Dolegliwości, które potrafią poważnie uprzykrzyć życie, to np. wypadanie włosów, bryzda, krostowata cera, odmrożony nos, czy „wilk” na twarzy. Na pozor błaheństwa. — Od tego się nie umiera! — powie ktoś, a przecież, zwłaszcza u młodych dziewcząt i chłopców, sprawy te wywierają często głęboki wpływ na ogólną samopoczucie, nie pozwalają cieszyć się życiem, odstrasza innych, wywołując u delikwenta uczucie upokorzenia i budząc wiele „czarnych” myśli.

„...i wszystko byłoby w porządku, gdyby nie moje dolegliwości, które nie dają cieszyć się nawet z życia”.

„...i wszystko byłoby w porządku, gdyby nie moje dolegliwości, które nie dają cieszyć się nawet z życia”.

„...i wszystko byłoby w porządku, gdyby nie moje dolegliwości, które nie dają cieszyć się nawet z życia”.

„...i wszystko byłoby w porządku, gdyby nie moje dolegliwości, które nie dają cieszyć się nawet z życia”.

„...i wszystko byłoby w porządku, gdyby nie moje dolegliwości, które nie dają cieszyć się nawet z życia”.

„...i wszystko byłoby w porządku, gdyby nie moje dolegliwości, które nie dają cieszyć się nawet z życia”.

„...i wszystko byłoby w porządku, gdyby nie moje dolegliwości, które nie dają cieszyć się nawet z życia”.

„...i wszystko byłoby w porządku, gdyby nie moje dolegliwości, które nie dają cieszyć się nawet z życia”.

„...i wszystko byłoby w porządku, gdyby nie moje dolegliwości, które nie dają cieszyć się nawet z życia”.

„...i wszystko byłoby w porządku, gdyby nie moje dolegliwości, które nie dają cieszyć się nawet z życia”.

„...i wszystko byłoby w porządku, gdyby nie moje dolegliwości, które nie dają cieszyć się nawet z życia”.

### (KORRESPONDENCJA Z POLSKI)

„...i wszystko byłoby w porządku, gdyby nie moje dolegliwości, które nie dają cieszyć się nawet z życia”.

„...i wszystko byłoby w porządku, gdyby nie moje dolegliwości, które nie dają cieszyć się nawet z życia”.

„...i wszystko byłoby w porządku, gdyby nie moje dolegliwości, które nie dają cieszyć się nawet z życia”.

„...i wszystko byłoby w porządku, gdyby nie moje dolegliwości, które nie dają cieszyć się nawet z życia”.

„...i wszystko byłoby w porządku, gdyby nie moje dolegliwości, które nie dają cieszyć się nawet z życia”.

„...i wszystko byłoby w porządku, gdyby nie moje dolegliwości, które nie dają cieszyć się nawet z życia”.

„...i wszystko byłoby w porządku, gdyby nie moje dolegliwości, które nie dają cieszyć się nawet z życia”.

„...i wszystko byłoby w porządku, gdyby nie moje dolegliwości, które nie dają cieszyć się nawet z życia”.

„...i wszystko byłoby w porządku, gdyby nie moje dolegliwości, które nie dają cieszyć się nawet z życia”.

# STRACJACH

## WIOSNA W BOTANICZNYM

(KORRESPONDENCA Z WARSZAWY)



Jeszcze „północ zimnem dmuc ha”, a już rozwinęły się różowe kwiaty magnolii.

Gdy po raz pierwszy w tym roku odwiedziłem ogród botaniczny było jeszcze późno w tym roku przedwiosnie. Drzewa świeciły nagimi gałęziami, ale ziemia już pachniała i pokazywała się pierwsze, niepozorne rośliny, zwisające, nadejście wiosny: śnieżyca wiosenna i przebisznik. Zakwitły róż nieźle lilowo kruszyca. W parę dni później na malenkim torfowisku zakwitł różowo warzynek wlezie tylko. Jaskrawa barwa kwiatów czyniła wrażenie szczególnie przejmującego swoja kontrastowością na tle zimowej jeszcze szarzyni torfowiska, porośniętego łożyną, bagnem, wilczym lykiem i ścielącą się po ziemi brozą kartową. Uporczywa, wytrwała i zabierająca zieleni roślin górskich na skałach alpinarium ożywiła krajobraz martwy, jeszcze wciąż szary. Dzisiaj, kiedy dookoła wybucha bujna zieleni, ubarwiona przepychem kwiatów, nie dostrzegamy już skromnych skalnych roślin, które przedtem same jedne świadczyły o życiu.

Fryz brymę rozkwita wspaniale magnolia. Rozkwitała a ziała pontyjska — świadek i pozostałość międzyodrowych okresów na naszej ziemi kwitną sasaniki, kwitnie korona królewska, całe pola tulipanów, mnóstwo barw, kształt

czas to teren ten objął w posiadanie Uniwersytet Warszawski, dyrekcją — prof. Michał Szubert, którego zasięgiem jest bardzo piękny rozwój tej placówki naukowej. Burzliwe dzieje naszego kraju i miasta wielokrotnie odbijały się również i na ogrodzie botanicznym. I dzisiaj również po nawałce hitlerowskiej dźwignął go z ruin ofiarny wysiłek pracowników naukowych i ogrodników.

Jedno z najbardziej uroczych miejsc w Warszawie o obrazie dzięki swemu układowi życia światła roślinnego, przedstawia naszym oczom wie le jego tajemnic. Związek roślinny ze środowiskiem jest przedmiotem, działu ekologicznego. Na małych skrawkach ziemi stworzono odrębne odcinki krajobrazowe, odrębne środowiska roślinne jak: torfowisko alpinarium, środowisko błotne i wodne w basenach, wydmy nadmorskie, gdzie spotykamy piękne, ginące już u nas mikołajki, turzyce i inne rośliny, które dzięki swym właściwościom potrafią skutecznie walczyc z wydmami, stwarzając sobie na ich jałowym podłożu warunki życia i rozwoju. Mamy też wydmy nadzeczne z ich charakterystyczną roślinnością; jak również odcinek zanikającego w Polsce stepu ze stepowymi irysami, różnymi gatunkami ostrnic.

Na największą uwagę zasługuje dział roślin ginących, objętych całkowitą ochroną. Przedstawiciele tych roślin znajdujemy we właściwych im środowiskach, zostały one jednak również wyodrębnione w specjalnym dziale. Chodzi o to, ażeby ludzie zaznajomili się z ich wyglądem i nie niszczyli roślin stanowiących ozdobę krajobrazu i cennych dla nauki. Zobaczymy tutaj ażalę pon tyjską (właśnie pączkuje), przekwitające obecnie sasaniki i mliek wiosenny, wypuszczająca teraz listki brozoje ojowska — drzewo spotykane wyłącznie w Polsce. Dalej wspaniała limba górską i modrzew polski, różne goryczki, dziki bluszc, wazrycznik, wilcze łyko, przebisznik kruszyca, wawrzynki, brzoźki karłowata i la pońska ozdoba Tatr — szarotkę.

Dział roślin użytkowych zawiera nie tylko rośliny znane ogólnie ze swych wartości gospodarczych jak różne wiośnie — krajowe i obce, oleiste, tytonie, przyprawy (kolender, majranek, szucha do wyrob maggi dzika marzanka wonna, jałowiec), ale i również takie, które mogą być wprowadzone do jadospisu jak na przykład chenopodium (komonarz), znakomicie zastępująca szpinak. Zobaczymy tu roślinę — barszcz (Heracleum), która przez całe wieki służyła ludności

w Polsce jako roślina jadalna, dopiero w ostatnich wiekach została wyparta przez burak. Także i orzech wodny — kotewka był pożywnością ludności wielu okolic Polski jeszcze za czasów przedhistorycznych i aż do XIX wieku. Obecnie mamy w Polsce zaledwie kilka stanowisk tej rośliny, wyteplonej już prawie całkowicie. Osobną grupę reprezentującą ponad trzysta gatunków stanowią zioła lecznicze. Dział biologii roślin składa

się z 73 niedużych kwater, ilustrujących różne ciekawe zjawiska z ich życia.

Wśród ponad 700 gatunków drzew i krzewów krajowych i zaklimatyzowanych znajdujących się w ogrodzie botanicznym, jak wspaniały kłok kanadyjski, bardzo już stary, rozpadający się, spięty klamrami, jak piękny buk pokryty cudownie siwą korą, jak stare drzewo, cisy, modrzewie, tulipanowce, sora japońska.

M. S.

## DLA DALSZEGO UMOCNIENIA SPÓŁDZIELNI PRODUKCYJNYCH

### Uchwały Prezydium Rządu i Rady Spółdzielczości Produkcyjnej

Rada Spółdzielczości Produkcyjnej powzięła uchwałę w sprawie zapewnienia środków zmierzających do poprawienia organizacji pracy i prawidłowości systemu opłat za prace w spółdzielniach produkcyjnych. Uchwała Rady Spółdzielczości Produkcyjnej zatwierdzona została specjalną uchwałą Prezydium Rządu z dnia 8 maja 1954 roku.

Uchwała Rządu zobowiązuje ministra Rolnictwa, prezydium

rad narodowych i dyrekcje POM (Państwowy Ośrodek Masywny) do zapewnienia spółdzielniom produkcyjnym pomocy we wprowadzaniu brzygodowej organizacji pracy, w ustaleniu norm pracy i opłat w dniach obrachunkowych zgodnie z zasadami „wzorcowych norm pracy” oraz we wprowadzeniu przez spółdzielnię zaleconego uchwałą Rady Spółdzielczości Produkcyjnej systemu premiovania.

Uchwała Rady Spółdzielczości Produkcyjnej zawiera szereg doniosłych założeń mających na celu właściwe ustalenie organizacji i opłat za pracę we wszystkich spółdzielniach produkcyjnych oraz uporządkowanie gospodarki dniówką obrachunkową.

Szczególny nacisk kładzie uchwała na wprowadzenie we wszystkich spółdzielniach produkcyjnych, zgodnie z przepisami statutu, stałych brzygod produkcyjnych, które powinny obejmować oprócz wszystkich członków, również pracujących w spółdzielniach członków ich rodzin i domowników.

Utworzenie stałych brzygod wytwarzających, jako podstawowej formy organizacji pracy we wszystkich działach spółdzielczej gospodarki zwiększenie roli brzygodiera w organizacji pracy, usunie bezpłatne zatrudnianie spółdzielców. Zapewnienie lepsze wykorzystanie maszyn, podniesienie kwalifikacji spółdzielców stworzy większe możliwości dalszego podnoszenia wydajności pracy. Brzygodowy system organizacji pracy ułatwi zarządom spółdzielni kierowanie zespolem gospodarstwem.

Wiele naszych spółdzielni produkcyjnych w coraz większym stopniu rozwija uprawę takich roślin, jak buraki cukrowe, warzywa, len, rzepak, tytoń itd. Przynosi to spółdzielcom poważne dochody. Uprawa tych roślin wymaga jednak poważnego nakładu pracy ręcznej. Dlatego uchwała zaleca, aby do prac związanych z pielęgnacją i zbiorami roślin pracochłonnych organizowano ogólna wewnętrznych brzygod polowych. Ogólna należy jednak traktować jako nieodłączną część składową brzygody, która jest i pozostanie główną formą organizacji pracy w spółdzielniach produkcyjnych.

W gospodarstwach zespółowych, które mają wysoko rozwiniętą hodowlę, powinny być wydzielone fermi hodowlane, przy czym w każdej fermie powinna być jedna stała brzygod hodowlana.

W małych i nowopowstałych spółdzielniach produkcyjnych, które posiadają stosunkowo małe ilości zwierząt hodowlanych, powinno się wydzielać stałe grupy hodowlane, których członkowie tylko w okresach natężenia prac polowych mogą dodatkowo pracować w poli.

Wewnątrz brzygod hodowlanych należy przestrzegać zasady stałego przydziału grup zwierząt poszczególnym dojarkom, pastuchom itp.

Zarządy spółdzielni oraz komisje rewizyjne mają obowiązek — jak to specjalnie podkreśla uchwała — czuwać nad prawidłowym zaliczaniem dniów obrachunkowych.

Uchwała specjalnie podkreśla obowiązek wyznaczenia za pracę członków brzygod hodowlanych i brzygodników oraz kierowników ferm hodowlanych. Opłaty te są tak ustalone, aby zachęcić członków tych brzygod i kierownika brzygod do stałej pracy nad rozwijaniem polowej zwierząt hodowlanych i poprawieniem jego jakości.

W celu dalszego wzmocnienia udziału spółdzielców w pracach decydujących dla wyników produkcji i zwiększenia zainteresowania w podnoszeniu rolniczej, niezbędnej dla dalszego, nieprzerwanego obniżenia cen.

## Gospoda w stylu kaszubskim



W Kartuzach na Pomorzu czynna jest gospoda ludowa PSS, której wnętrzu zostało urządzone w stylu Kaszubskim. Na zdjęciu: Stefania Tuńska obsługuje gości w gospodzie.

## Aby żywność była coraz tańsza

Ostatnie dwie obniżki cen dały ludności polskiej ponad 10 miliardów złotych oszczędności rocznej, co stanowi olbrzymią kwotę. Słusznie ludność pragnie dalszych obniżek cen, które by — jeszcze bardziej podniosły jej realne zarobki.

Wraz z całym narodem pragnie tego Partia, chce ona, by produkty pochodzenia rolnego wraz z wszystkimi towarami dalej taniały.

Temu też celowi podporządkowane są uchwały II Zjazdu Partii, który wytyczył program szybszego podniesienia stopy życiowej mas pracujących i skoncentrował uwagę całej Partii, władzy ludowej i narodu na zadaniu szybszego podniesienia produkcji rolnej, co jest niezbędne dla lepszego zaopatrzenia ludności w artykuły żywnościowe po coraz niższych cenach.

**JAK** wiemy, obniżka cen z dnia 1 maja br. podobnie jak poprzednia obniżka z dnia 15 listopada ub. roku obejmuje w mniejszym stopniu artykuły spożywcze aniżeli przemysłowe. Rozumiemy przyczyny, które złożyły się na to. Polska znajduje się dopiero w początkach wzmocnionej walki o osiągnięcie w rolnictwie szybkiego i wydajniejszego wzrostu produkcji artykułów spożywczych i surowców dla przemysłu spożywczego. Dopóki nie osiągniemy wydajniejszego wzrostu produkcji rolniczej, nie będzie miała większej roli rolniczej, aniżeli przemysłowe. Rozumiemy przyczyny, które złożyły się na to. Polska znajduje się dopiero w początkach wzmocnionej walki o osiągnięcie w rolnictwie szybkiego i wydajniejszego wzrostu produkcji artykułów spożywczych i surowców dla przemysłu spożywczego. Dopóki nie osiągniemy wydajniejszego wzrostu produkcji rolniczej, nie będzie miała większej roli rolniczej, aniżeli przemysłowe.

główne źródło trudności. Walka o przezwyciężenie tych trudności, o szybko i wszechstronny rozwój rolnictwa rozgorzała na całym froncie.

**Z** GÓDNIEM z uchwałami II Zjazdu Partii wcielił rolnictwo pomoc państwa ludowego dla rolnictwa, wrzastają rolnictwa, zwiększają się do stanu na wieś nawozów sztucznych, traktorów, maszyn i narzędzi rolniczych. Oto np. poważny wzrost dostaw na wieś w połączeniu z ubiegłoroczną obniżką cen szeregu maszyn i narzędzi rolniczych spowodował, że w pierwszym kwartale br. ilość siewników sprzedanych chłopom indywidualnym wzrosła blisko 8,5 krotnie w porównaniu z tym samym okresem ub. roku, pługów — o 25 proc., parników — o 76 proc., obrotowników — o 23 proc. itd.

Uchwała KC PZPR i Rządu PRL z dnia 1 maja br. obniża w dalszym ciągu ceny szeregu maszyn i narzędzi rolniczych, co wraz z ogólną obniżką cen towarów zwiększa materiałne zainteresowanie

Tak więc widzimy, że zbytni rozwój rolnictwa stał się również hamulcem dla szybszego rozwoju przemysłu. Zbyt wolny rozwój rolnictwa jest równocześnie przyczyną tego, że i obecna, kolejna obniżka cen w mniejszym stopniu obejmuje produkty pochodzenia rolnego. Zbyt wolny rozwój rolnictwa jest też główną przyczyną tego, że ceny artykułów przemysłowych nie zostały jeszcze bardziej obniżone aniżeli zostało to zrobione w obniżce z dnia 1 maja br.

Tu więc, w rolnictwie tkwi

## Fabryka wyrobów metalowych w Kraśniku



### Pierwszy statek przepłynął przez służę w porcie Nowa Huta

6 ub. m. budowniczości stopnia wodnego na Wiśle w pobliżu huty im. Lenina donieśli o zakończeniu wszystkich robót budowlano-montażowych oraz prób działających urządzeń części hydrotechnicznej jazu i służę w porcie Nowa Huta.

W dniu tym nowym korytem Wisły przepłynął pierwszy statek, otwierając stałą żeglugę na tej trasie.

Jaz i służę, są obok uruchomionej już centralnej pom powni, tłoczącej wodę do huty im. Lenina, jednymi z najważniejszych obiektów gospodarki wodnej na Wiśle pod Krakowem. Po zakończeniu prac regulacyjnych koryto górnej Wisły zostanie udogodnione dla żeglugi wielkich bark.

## Nowe boiska, sale gimnastyczne i kregielnie dla bywalców plaży miejskiej

Bywałe Miejskiego Ośrodka Wzruszeń Letnich przy Wale Miedzyzaryńskim ze zdziwieniem obserwują kapryśną siołeczny Wisły, która w tym roku obdarowała Młodzieżowy Dom Kultury wielką piaskowatą lachą, a której w latach ubiegłych nie było w tym miejscu. Natomiast piaskowaty pół wysyp, tak ekwipownie wykorzystywany przez amatorów siołeczki i kąpiel ubiegłego lata, kryje się jeszcze pod wodą i nie wiadomo, jaki kształt nada mu woda w tym roku.

uniemożliwiał pracę porządkową. Zabrano się do robót dopiero w pierwszych dniach kwietnia i dlatego dziś goście i gospodarze przekazują sobie wzajemnie.

A pracy jest sporo. Przygotowuje się dla miłośników sportu kilka nowych boisk do siatkówki i koszykówki. Powstanie obszerny pomost dla pokazów sportowych i „sala gimnastyczna” pod gołym niebem, wyposażona w drabinki, kozły itp. Czynniki te, starannie, by zorganizować kregielnię, która przyciąga zawsze wielu amatorów.

Trwa również praca przy niwelowaniu i porządkowaniu ścieżek i trawników wzdłuż całej plaży miejskiej.

## Jerzy PUTRAMENT ATLAS (Opowiadanie łobuza)

(Dokończenie)  
I wtedy stała się cisza całkowita. Zrobiłem trzy kroki, ująłem słuchawkę telefonu. Jeszcze nie wiedziałem, co uczynię za chwilę. Czulem na sobie zamarte spojrzenia widzów. Najbardziej napięte były oczy Gronostajskiego. Do diabła, znał mnie najlepiej, wiedział, do czego jestem zdolny.

W tej chwili ująłem słuchawkę. Natężenie było szybsze niż myśli. Błyskawicznie wykreśliłem szesć lub jakich cyfr. Pomyślałem: cholera, może przelecie na kogoś natrię? Słuchawka jednak dudniła długim, spokojnym sygnałem.  
— Dzień dobry, pani Wacławo! — rzekłem jak mogłem najbardziej naturalnie. Dałem czas słu chowce oddzwonić parę sekund odparłem: Popatrzylem na zegarek na Gronostajskiego. Zbladł, usta zwari. Wyglądał nader reprezentacyjnie. — Oj, pani Wacławo — ciągnąłem — telefonuję w bar dzo przykryj sprawie. Jak? Nie, nie, tu chodzi... — zawiesilem głos, udając wahanie nagle przebudzonego we mnie sumienia: — Nie, nie, bardzo przepraszam, nie, nie, nie mogę powiedzieć. Nie, nie, proszę nie nalegać. Sprawa istotnie przykra. Tak przykra, że... proszę mi wybaczyć... Jak? Jak? Ach tak? No, jeśli pani używa takich argumentów... Nie ma rady, muszę... To w sprawie atlasu... Niestety, niestety... został... — cisza w pokoju stała się piramidą na czulem smół zrenia wszystkich na sobie cię kicie to były... — Oj, pani Wacławo — cichym szeptem szepotałem do siebie: — Zostali skradziony! — rzekłem jakby naciskając cyngiel — Ukradł go... Strasznie mi przykro... Nigdy nie myślałem, że jest

zdoła... na nas wszystkich ta sprawa rzuci światło. Jak? Kto ukradł? Ukradł go — tu wystrzeliłem czym prędzej: — Gronostajski.  
I błyskawicznie słuchawkę cisnąłem na widelki. Zdążyłem! Gronostajski już był przy mnie. Chwylił nieszczęsną słuchawkę, drżącymi palcami nakręcił numer naszej szefowej.  
I pod obstrzałem kilku par oczu, w tym najpiękniejszej, Filowej, aby ratować swoją moralną reprezentacyjność dał najlepszy ze znanych mi przykładów tego, co w szachach nazywa się samomatem.  
— Obywatelka Kądzielowska? — oddeklamował. — Obywatelko Kądzielowska, tu mówi Gronostajski. To, co ten łobuz na mnie nagadał, to wszystko niedźna potwarzy! To kłamstwo! — też stracił panowanie. — To oszeszerstwo! — krzyzał coraz głośniej! — Ze co? Co oszeszerstwo? No to, co ten łobuz powiedział! Nie ukradłem!



WERZY PUTRAMENT.

# BOLESŁAW PRUS - DZIENNIKARZ I PUBLICYSTA

W MAJU upłynęły 42 lat od śmierci wybitnego przedstawiciela polskiego pozytywizmu, Bolesława Prusa. Z tej okazji przytaczamy urywek z przedmowy do pisma Prusa napisanej przez wielką powieściopisarkę współczesną Marię Dąbrowską.

ODZAJ studiów uniwersyteckich, a później charakter wielu wypowiedzi Bolesława Prusa świadczą o tym, że gotował on się do kariery uczonego. A w każdym razie za młodych lat i długo jeszcze potem nakładem stawał najwyżej ze wszystkich dóbr kultury. Nadto w uprawianiu nauk i w szerzeniu się wiedzy upatrywał jedyny sposób na wywyższenie się narodu z upokorzeń i klęsk, w jakie wtrącała go niewola. Jednak natura nie dala się oszukać. Wrodzony talent pisarski, którego próby sięgają jeszcze lat szkolnych, sprawił, że zamiast uczonego wyrost nam wielki artysta.

Ze w Polsce ówczesnej trudno było zostać uczonego, a nawet w ogóle ukształconym w jakiejkolwiek dziedzinie człowiekiem, to widać z mnożstwa utworów Prusa. Czy on sam w innych warunkach stałby się znakomitym naukowcem, to czemu pytanie. Sądząc po zostawionym dorobku literackim geniusz pisarski był jego właściwym darem, a upodobania naukowe — jednym z tych ubocznych zamięknień, które żył każdy prawie artysta na marginesie swej głównej pracy twórczej. Lecz Aleksander Głowacki długo nie chciał być pisarzem-artystą.

IE mogąc być uczonego został po prostu dziennikarzem. W tej roli mógł jeśli nie odkrywać prawdy naukowej, to przynajmniej popularyzować wiedzę, budzić pasję do myślenia o faktach życiowych i trzeźwego ich rozróżnienia; mógł nadto dowieść moralizować, wstrząsać tzw. sumieniem społecznym, wskazy-

wać wszystkie rażące go bolączki życia zbiorowego, doradzać środki naprawy. A gdy publicystyka serio zdawała mu się dla tego celu jeszcze za mało przekonywująca, sięgał po niezawodny swój oręż, jakim był humor i dowcip.

Celna satyra, ironia, humor i dowcip przenikają większość wypowiedzi jego publicystyki w ogóle; ale prócz tego pisał drobniutki i charakterystyczne wyłączone humorystycznym. Współpracował też stale z piśmie humorystycznymi „Mucha” i „Kole”. „Muche” nawet jakiś czas redagował — podobnie jak rosyjski pisarz Antoni Czechow — długo znany był i cenił się głównie jako humorysta. Z figlarnych wierszyków, przypowieści, scenek dialogowych i śmiesznych opowiadań powstała w jego piórze cała twórczość artystyczna, którą Aleksander Głowacki z razu lekceważył, jako niegodną pozytywisty, społecznika i myśliciela. Dozł do tego, że utworów swoich ztracających bodaj cokolwiek literaturę piękną nie chciał podpisywać nazwiskiem, podpisywał je pseudonimem Bolesław Prus. Prus — to herb zubożałej rodziny Głowackich, ostatni blachy strzępek jej szlachetczyzny, tyle wart właśnie, by nim podpisywać blachę — jak sądził autor — pisanym.

ZY Aleksander Głowacki przeżywał, że podniesie ten zetyl przydomek do godności jednego z największych polskich nazwisk? W każdym razie Głowacki długo walczył z Prusem, ale Prus w końcu zwyciężył. W miarę jak rośnie sława nowelisty, redaktorki i publiczności domagają się pod-

pisu „Prus” już i na wypowiedziach publicystycznych. Odróżniają nie tylko to, co Prus napisał, ale dlatego, że wielki popularny artysta Prus to napisał.

Powieściopisarz nie rzucił zresztą prasy do końca życia. „Przebieg tygodniowy”, „Kurier Świąteczny”, „Opiekun Dobrej”, „Gazeta Polska”, „Kurier Warszawski”, „Ateneum”, „Nowiny”, „Kłosy”, „Bluszcz”, „Kraj”, (petersburski), „Wędrowiec”, „Kurier Codzienny” i wreszcie do końca życia „Tygodnik Ilustrowany” — oto lista gazet i czasopism, w których drukował Prus-publicysta; a zarazem ich pozostanie wspomnienie, bo żadne z tych pism już nie istnieje. W prasie nadto drukują się przed-

W ubiegłą niedzielę, 30 maja br. odbyły się na wolnym powietrzu w „Arenes de Lutec” w Paryżu uroczyste występy kilku grup folklorystycznych Francji. Od godz. 2-ej po południu do 7-ej wieczór bez przerwy występowały one kolejno z bogatym repertuarem śpiewu i tańca ludowego.

Na szczególną uwagę zasługują tańce grupy „Etorki”, tj. grupy składającej się z autentycznych Basków — Francuzów pochodzących z zachodniej części Francji graniczącej z Hiszpanią (Pirenejami). Harmonijne ruchy zarówno taneczek jak i tancerzy, ubranych w proste stroje ludowe o kolorach białym, czerwono-czarnych, wspaniale odbijały się na tle rozkwitających drzew wokół „Arenes de Lutec”. Hucznym brawom i oklaskom nie było końca.

Jak się dowiadujemy, członkowie tej grupy porzucili swoje zawody, oddając się całkowicie sztuce ludowej. Dokładnie zgrana ta trupa tańcząca występowała obecnie w „Theatre des Champs-Elysees” w Paryżu.

(Universal Photo)

„Kroniki Tygodniowe”, „Chwila bieżąca” i inne artykuły zyskują nową cenę i wartość; ludzie czytają w nich i wydania książki wszystkie niemal noweli i wszystkie wielkie powieści Prusa.

Jego współpraca z prasą nie

była zresztą zjawiskiem osobnym. Wszędzie na świecie byli i są pisarze-artysci — i prozaicy i poeci — mający za sobą całe lata publicystyki czy pracy dziennikarskiej, albo uprawiający publicystykę doręczono przez całe życie.

## Folklor Basków w Paryżu



## « Pain, Amour et Fantaisie »

### (Chleb, Miłość i Fantazja)

FILM PRODUKCJI WŁOSKIEJ ZREALIZOWANY PRZEZ LUIGI COMENCINI. — W GŁÓWNEJ ROLI VITTORIO DE SICA I LOLLOBRIGIDA

OBJASNIENIA poprzedzającego filmu dowiadujemy się, że zandarmom pełniącym służbę w Południowych Włoszech nie wolno, pod groźbą przeniesienia na inną placówkę, flirtować z miejscowymi kobietami i to nawet w wypadkach tzw. „uczciwych”, inaczej mówiąc matrymonialnych zamiarów.

Sprawy sentymentalne nie zawsze jednak układają się według sztywnej litery prawa. Treść filmu jak widzimy jest jak najbardziej miła w świecie. Ale ta pełna wdzięku nieskomplikowana historia miłowania służy reżyserowi jako pretekst do pokazania różnych aspektów życia małej miejscowości południowo-włoskiej.

Historia ta kończy się małżeństwem obu par, gdyż jak to zwykle w filmie bywa, wszystkie nieporozumienia zostają szybko wyjaśnione i wszystkie przeszkody pokonane.

Dusza filmu jest oczywiście Vittorio de Sica, który w interpretowanej przez siebie postaci naczelnika jest jak zwykle czarujący. Utalentowany ten artysta potrafi być sobą w każdej roli, nawet w niewdzięcznej roli zandarma, który dzięki niemu wydaje nam się wręcz sympatyczny, dobry i ludzki.

Pozostali artyści grają również bardzo dobrze, zwłaszcza Gina Lollobrigida, która po raz pierwszy w tym filmie pokazuje nam oprócz urody prawdziwie zdolności dramatyczne. „Pain, Amour et Fantaisie” posiada wszystkie walory doskonałej komedii włoskiej, pełnej życia i temperamentu.



Ostatnio „Fundacja Rossini” obchodziła uroczystość 100-lecie urodzin pani Barberi, pierwszej otworczy i znanej operetki Planquett'a „Les Cloches de Corneville”. Na zdjęciu: para znakomitych śpiewaków Opery i Opera Comique Roger Biurdin i Geori Boue składają solennie serdeczne życzenia w imieniu zespołu Opery. (Eclair Mondial)

## PERŁY I KROKODYL

Znany powieściopisarz amerykański, Ernest Hemingway, który wraz z żoną przypadkiem tylko ocalał z dwóch katastrof lotniczych w Kenii, opowiedział dziennikarzom swoje najabawniejsze przeżycie z pobytu w Nairobi (Afryka Płd.). Mianowicie, w hotelu spotkał naczelnika plemienia, który nosił na szyi tajemniczy naszyjnik dziwnego kształtu i koloru.

— Z czego zrobiono ten naszyjnik? — spytał Hemingway.

— Z zębów krokodyla, specjalnie pomalowanych, którym nadano różne kształty.

— Chciałbym go kupić.

— Bardzo chętnie. Kosztuje jednak 500 funtów szterlingów.

— Pięćset funtów! — zawołał zdumiony pisarz. — Za tę cenę można dostać wspaniałego naszyjnik z pereł!

## WYSTĘPY BALETU RADZIECKIEGO W BERLINIE

Zespół baletu radzieckiego, którego występy w Paryżu, jak przypominają sobie nasi czytelnicy, zostały zabronione, dał szereg przedświadeństw w Berlinie wschodnim. Tak więc publiczność niemiecka mogła oklaskować zespół najlepszych tancerzy świata.

## W 150-lecie urodzin

## « Puszki muzyki » — Michała Glinki

TO pięćdziesiąt już lat upływa od dnia urodzin wielkiego kompozytora rosyjskiego Michała Glinki, którego dzieła wstrząsnęły na dzień dzisiejszy serca milionów ludzi.

„Puszki muzyki” — tak określił wielkiego rosyjskiego kompozytora Michała Glinkę jeden z najgłośniejszych muzykologów, znawców sztuki i krytyków, Włodzimierz Stasow.

Siła sztuki Glinki polega na jej rzetelności i humanizmie, jej najgłębszej ludowości i doskonałości artystycznej. Podobnie jak Puszkini był twórcą klasycznej literatury i poezji rosyjskiej, współczesny mu Glinka wskazał drogi rozwoju rosyjskiej muzyki narodowej.

Twórczość Glinki rozkwiła na bogatej glebie rosyjskiego piśmiennictwa ludowego. Od lat dziecięcych poznał Glinka blisko muzykę ludową. Obwód Smoleński, gdzie w majątku rodziców we wsi Nowospaskiej urodził się i wychowywał, słychać było w talentowanych muzykach ludowych; z namiętnością słuchał młody kompozytor melodii ludowych w wykonaniu śpiewaków wioskowych i orkiestry chólowej.

„Być może pieśni te — pisał wiele lat potem Glinka — były najistotniejszą przyczyną tego, że później zacząłem przede wszystkim opracowywać rosyjską muzykę ludową”.

I przed Glinką kompozytorzy rosyjscy niekiedy wprowadzali do swych dzieł melodie ludowe. Lecz dopiero Glinka podniósł pieśń ludową do poziomu wysokiej syntezie artystycznej. Wzduchając się w układ i charakter utworów ludowych, przepił ich melodiami i rytmiką wszystkie swe dzieła od drobnych romansów i utworów fortepianowych do uwerwurtu symfonicznych i monumentalnych utworów operowych.

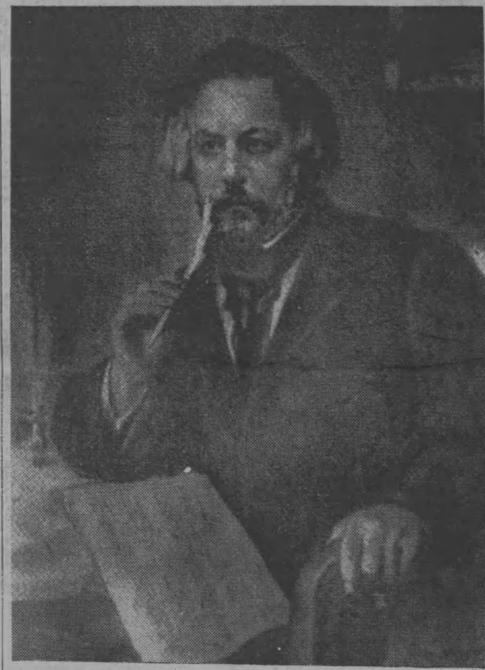
Używając słów wybitnego rosyjskiego krytyka muzycznego owych czasów W. Odojewskiego, Glinka podniósł motyw ludowy do wyżyn tragedii.

Taką tragedią muzyczną —

pierwszą w historii sztuki rosyjskiej — była opera Glinki „Iwan Susanin”. Głównym bohaterem opery jest prosty chłop, który oddaje życie dla uratowania ojczyzny. Głęboko ludowy język muzyki dzieła całkowicie odpowiada jej idei: jeden po drugim ukazują się na scenie pełne prawdy i wyrazu obrazy z życia ludu. Jedynie artysta-demokrata mógł stworzyć taką operę, stworzyć postać człowieka z ludu na wzór Susanina: imponujący a prosty, zespalaający w sobie nieustraszoneństwo w obliczu nieprzyjaciela z serdecznością uczuciem do człowieka. Jakże różniła się ta postać od zwykłych bohaterów oper owych czasów. Nie bez podstaw arystokratyczna publiczność oburzona była śmiałością kompozytora, który wprowadził na scenę chłopów w lapciach.

Po ukończeniu swej pierwszej opery, Glinka powoli zamierzał napisać operę „Ruslan i Ludmila” osnutę na poemacie Puszkina pod tym samym tytułem. Puszkini z wielkim zainteresowaniem potraktował ten zamiar i wyraził pragnienie napisania dla Glinki libretta, przerabiając swój poemat. Przedwczesna tragiczna śmierć uniemożliwiła jednak poecie urzeczywistnienie tego zamiaru i opera została napisana już bez jego udziału.

Jezeli „Iwana Susanina” Glinki nazwać można narodową operą — epopeją, to „Ruslan i Ludmila” jest operą-bajką, która wchłonęła obrazy rosyjskiej fantastyki ludowej i eposu bohaterstwa. „Ruslan i Ludmila” z jej bogatą barwnością i różnorodnością obrazów stała się poprzedniczką szeregu oper na tematy z zakresu bajki i baśni ludowych (dostępnym przypomnieć opery Rimskiego-Korsakowa a w szczególności „Sadko”).



## Obrazy Picassa z muzeów radzieckich wystawione w Paryżu

D NIA 9-go czerwca zostanie otwarta w „Maison de la Penise Française” (2, rue de l'Elysee w Paryżu) wystawa poświęcona obrazom Picassa sprowadzonym z muzeów Leningradu i Moskwy.

Wiadomo, że w muzeach radzieckich znajdują się licz-

ne i znakomite dzieła Picassa, które pochodzą przeważnie z dawnych zbiorów amatora sztuki, Szczukina. Obrazy te datują się z lat 1900-1914 z okresu, który krytycy sztuki określili jako epokę niebieską, różową, murzynską, epokę kubizmu analitycznego i syntetycznego. Geniusz Picassa posiada mianowicie tę cechę, że nie zatrzymuje się na takiej czy innej formie wyrazu, ale ciągle szuka nowych dróg.

Obrazy, które będą wystawione w Paryżu nigdy dotąd nie opuściły granic Związku Radzieckiego. Tak więc francuscy amatorzy sztuki będą mogli ku ich wielkiemu zadowoleniu dopełnić wiadomości o malarstwie Picassa.

Wstępem do wystawy w „Maison de la Penise Française” jest odbywająca się obecnie wystawa rysunków Pi-

## Martin Andersen NEXO nie żyje!

Przed kilku dniami zmarł w wieku lat 85, w Niemieckiej Republice Demokratycznej, wielki pisarz duński, popularnie zwany „Gorkim Danią”, Martin Andersen Nexo. Zgon jego pokrył żałobą nie tylko świat literacki, ale i wszystkich prostych i uczciwych ludzi, którzy tak bardzo miłowali jego książki.

Wielki przyjaciel pokrzywdzonych, niestrudzony bojownik o sprawiedliwość Martin Andersen Nexo walczył o swoje ideały nie tylko piórem. Był on czynnym członkiem wszystkich ruchów występujących w obronie Pokoju i organizacji zwalczających faszyzm.

W okresie młodości, Nexo był kolejno szwaczem, murarzem, nauczycielem ludowym.

Do najbardziej popularnych jego utworów należą „Soldage” (1903 r.), „Felle Zwycięzca” (1906 r.), „Ditte Meneskebarn” (1917-21 r.), „W drodze” (1919), „Ditta” (1917-1919 r.), „W kierunku jutrzeńki” (książkę tę napisał w r. 1921, po odbyciu podróży po młodej Republice Związku Radzieckiego).

Nexo był również bojowym dziennikarzem postępowego pisma ukazującego się w Kopenhadze p.t. „Kraj i naród”.

Całe swe życie poświęcił ten pisarz o wielkim sercu walce w obronie pokrzywdzonych i maluczkich. Śmierć jego stanowiła niepowetowaną stratę dla milionów ludzi na świecie.



W Domu Kultury na Targówce w Warszawie odbyło się w tych dniach spotkanie kierowników świetlic gminnych z 2-ech ośrodków szkolno-wychowawczych. Min. Kultury i Sztuki. W czasie spotkania wystąpił Amatorski Teatr Kukielkowy ze wsi Góry Ł. Grójca (woj. warszawskie). Teatr ten powstał we wrześniu 1953 r. Organizatorem zespołu oraz jego kierownikiem i reżyserem jest kierowniczka wiejskiej szkoły podstawowej i świetlicy gromadzkiej — Sadowska. Na zdjęciu: Uczestnicy zespołu, chłopcy ze wsi Góry, Stefan Młynarski i Mieczysław Pacholczyk operują kukielkami w czasie przedstawienia sztuki „Jana Zaborowskiego „Zielony Mosteczek”.

## Przedwczesny zgon ANDRÉE CLEMENT

W ub. wtorek zmarła artystka sceniczna i filmowa Andrée Clement.

Andrée Clement, której prawdziwe nazwisko brzmi Andrée Boyer, urodziła się w Marsylii 7 sierpnia 1918 r.

Od najmłodszych lat wykazuje zamiłowanie do teatru i po ukończeniu średniego zakładu naukowego studiuje sztukę dramatyczną pod kierunkiem Charles Dullin i Jean Louis Barlaul.

W roku 1941 debiutuje na scenie. Gra na licznych scenach paryskich w sztukach „Le voyage dans la nuit”, „Don Juan” z Louis Jouvet, „La Veuve” i w wielu innych.

Pociąga ją również ekran. Nakreca cały szereg filmów, a mianowicie „Premier de corde”, „La fille du Diabole”, „La symphonie pastorale”, „Macadam”, „Dieu a besoin des hommes” i inne.

M. SABINA

## Ostatni laureaci Międzynarodowej Nagrody Pokoju



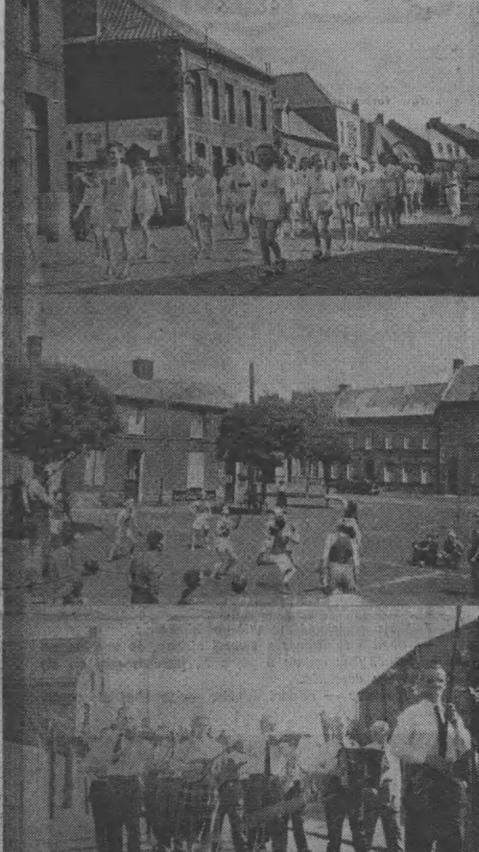
Szostakowicz (z lewej) wielki kompozytor radziecki i Charlie Chaplin (z prawej) laureaci Międzynarodowej Nagrody Pokoju za rok 1953, o czym pisaliśmy w poprzednim numerze — „Świata”.

# Święto sportowe w Fenain odniosło wielki sukces

W ub. czwartek 27 maja w Fenain zorganizowane przez Stowarzyszenie Przyjaźni Francusko-Polskiej, pod patronatem FSFGT, święto sportowe odniosło wielki sukces.

Pod palącym słońcem (co tak rzadko zdarza się w obecnym sezonie), siatkarze z Ornain, Quievrechain i Fenain od samego rana rozgrywali mecze eliminacyjne. Odbyły się również rozgrywki tenisa stołowego w których drużyna z Ornain w finałowym spotkaniu zwyciężyła, w zaciętej walce, drużynę z Quievrechain.

Piękny dzień majowy pozwolił licznej publiczności zebrać się na placu przy merostwie gdzie odbywały się imprezy. Każda drużyna walczyła jak mogła aby zdobyć piękny puchar ofiarowany przez gminę oraz Stowarzyszenie Przyjaźni Francusko-Polskiej. Po zaciętych walkach w finałowej rozgrywce drużyna z Fenain zwyciężyła nad słynną drużyną z Quievrechain wygrywając 3 sety na dwa. Zaznaczyć trzeba, iż siatkarze z Fenain dopiero od roku uprawiają ten sport i będą kontynuować aby rozwi-



1) Dzieci szkolne defilują na święcie sportowym w Fenain. 2) Mecze siatkówki pomiędzy drużynami z Fenain i Quievrechain (Fenain zwyciężyła nad Quievrechain w stosunku 3:2). 3) Zespół mandolinistów z Calonne-Ricourart podczas uroczystości w Fenain.

na grupa mandolinistów, towarzystwo muzyczne, strażacy oraz różne osobistości jak: ob. Larysz Konsul z Lille, p. Selen Gregoire miejscowy mer, doktor Wallon Leduca, okręgowy sekretarz przyjaźni Francusko-Polskiej oraz p. Legrand przeddefiniowali do pomnika zmarłych i rozstrzelanych podczas ostatniej wojny aby złożyć wieniec.

Ludność miasta Fenain od



# SZEROKIE MOŻLIWOŚCI ZDOBYCIA ZAWODU W POLSCE

Za kilka tygodni ponad 337 tysięcy młodziaków, tj. prawie dwu i półkrotnie więcej niż przed wojną, ukończy siódmą klasę szkoły podstawowej. Dla ułatwienia tej młodzi wybrania najbardziej odpowiadającego jej kierunku dalszej nauki stosownie do uzdolnień, zamiłowań i potrzeb gospodarki narodowej, szkolnictwo zawodowe w całym kraju organizuje obecnie

szeroką akcję zaznajomienia absolwentów 7 klas z możliwościami wyboru przyszłego zawodu. **DZIEKI** tej akcji młodzi koczująca szkoły podstawowe będzie mogła łatwiej dokonać wyboru zawodu. W samych tylko zasadniczych szkołach zawodowych kształcących kadry wykwalifikowanych robotników dla wszystkich gałęzi gospodarki narodowej, a m. in. dla górnictwa i hutnictwa istnieje dziś ponad 240 specjalności. W bieżącym roku uruchomiona będzie ponadto w całym kraju sieć zasadniczych szkół mechanicznej rolnictwa. Absolwenci 7 klasy szkoły podstawowej mogą też wstępować do techników, przygotowujących kadry ze średnim wykształceniem

zawodowym w 269 różnych specjalnościach. **WARTO** przypomnieć, że przed wojną liczba specjalności we wszystkich szkołach zawodowych w Polsce nie przekraczała 30. **OKOŁO** 14 tys. absolwentów szkół podstawowych będzie mogło z początkiem nowego roku szkolnego wstąpić do techników rolniczych, kształcących m. in. zootechników, agrotechników, techników wodnomelioracyjnych, techników rochunkowości rolnej i techników weterynaryjnych i innych. **MŁODZIEŻ** może również kształcić się w liceach pedagogicznych, których liczba wzrosła w nowym roku szkolnym do 155.

## « Warunki pracy w fabryce « IDEAL - STANDARD » nie są bynajmniej idealne » ...

— mówi m. rady robotnik z Aulnay sous Bois

W miejscowości Aulnay-sous-Bois, (S. et O.), znajdującej się na północy wschodzie od Paryża, mieszka ponad 300 Polaków. Większa część z nich zatrudniona jest w fabryce „Ideal-Standard” lub w fabryce produktów na użytek fotografii „Kodak”.

Po skończonej pracy, spotkał się z 28-letnim Francuzem pochodzenia polskiego który, pełni funkcje delegata CGT w fabryce „Ideal-Standard”. Oświadczył nam m. in. że praca jest bardzo wyczerpująca fizycznie, a zarobek w stosunku do wykonanej pracy jest niski.

W fabryce tej istnieją dwa różne sezony: sezon ciagnący się od miesiąca września do miesiąca lutego, podczas którego fabryka jest w pełnym ruchu oraz sezon trwający od lutego do września w czasie którego fabryka zmniejsza produkcję.

Obecnie zmniejszenie produkcji w fabryce zmusza dyrekcję do zwalniania pracujących, pozostając tylko wykwalifikowanymi robotnikami.

Na temat udziału Polaków w strajku 28 kwietnia, L. K. odpowiada co następuje: — W dniu tym 80% robotników wzięło udział w 24 godzinnym strajku. Najbliższym syndykatem u nas jest CGT, a po nim idą Niezależni, CFCT i FO. Należy przy tym zaznaczyć iż, pracownicy którzy należą do tych dwóch ostatnich organizacji nie posiadają nawet kart syndikalnych.

Co do Polaków, to idąc śladem kolegów-Francuzów, wzięło udział w ruchu strajkowym. Jednakże nie udało się i tacy, których dyrekcja zmusiła w tym dniu do pracy pod groźbą zwolnienia.

Do wykonywania ciężkiej pracy w fabryce, młodych podtrzymuje myślą iż wyuczą się zawodu.

Rozrywki tutaj w Aulnay nie mamy wiele. Oprócz tego, że mamy możliwość pływać w kanale, większość z nas, która należy do FSFGT, gra w piłkę nożną lub uprawia dżudo. Wstępowanie młodzi w szeregi FSFGT umożliwia jej wycieczki do innych miejscowości.

Na zakończenie młody delegat oświadczył, że robotnicy francuscy i polscy coraz bardziej rozumieją że zasadniczym warunkiem sukcesu w walce z wyzyskiem jest jedność i że to pragnienie utworzenia jedności staje się powszechne.

Apeluje oś o „Wzmocnienie jedności w przedsięwzięciach”, bo z jednością pracowników wiąże się sukcesy klasy pracującej w walce rewizyjnej.

Niech żyje Wolna Grecja, Nikos Demiris

## Wyjtki z przemówienia okręgowego sekretarza Stowarzyszenia Przyjaźni Francusko-Polskiej p. Leducq

„Gdy Komitet Kierowniczy dep. Nord zaprosił mnie, za pośrednictwem swego oddanego sekretarza Roger Legrand o przybycie na uroczystość zorganizowaną przez FSFGT i przez Stow. Przyjaźni Francusko-Polskiej w Fenain, z wielką radością zaproszenie to przyjąłem.

Uroczystość ta odbyła się pod znakiem sportu, życia młodzieży, odwiecznej przyjaźni między Francją i Polską. Sprawy te są nam specjalnie drogie.

Na tym święcie w Fenain widać było roześmiane twarze, panowała tam atmosfera radości. Obecni domagali się, aby podobne uroczystości odbywały się częściej.

Jako przewodniczący, odezłem wielką radość z sukcesu naszego święta już w rannych godzinach, a po południu ogarnęło mnie olbrzymie wzruszenie. W chwili gdy złożyłem wieniec na pomniku wystawionym ku czci poległych w wojnie 1914-1918 r. odziałem, i jestem pewien, że się nie mylę, że każdy myślał o ojcu, bracie, przyjacielu czy członku rodziny za bitych w tej ciężkiej wojnie i o tym, ażeby nigdy więcej podobne hekatumbie nie miały miejsca, ani żeby nigdy więcej

mury grube. Gdybym mógł je rozbić! Wiesz, czasem Christos który jest najsilniejszy w naszej celi, wspina się tak wysoko zbili okropnie i dalej tu męczą. Ucałuj Mamę. Powiedz Tomaszowi, żeby nie boczył się

już na mnie i oddaj mu 10 drahm, które mu jestem winien. Pomścicie nas, chłopaki! Nasza sprawa musi zwyciężyć.

Niech żyje Wolna Grecja, Nikos Demiris

Publiczność przygląda się z zainteresowaniem występom grupy tanecznej i klubu mandolinistów. Po lewej ob. Larysz, generalny konsul z Lille — po prawej: R. Legrand z Stowarzyszenia Przyjaźni Francusko-Polskiej.

„Wobec publiczności przygląda się z zainteresowaniem występom grupy tanecznej i klubu mandolinistów. Po lewej ob. Larysz, generalny konsul z Lille — po prawej: R. Legrand z Stowarzyszenia Przyjaźni Francusko-Polskiej.

— Wobec publiczności przygląda się z zainteresowaniem występom grupy tanecznej i klubu mandolinistów. Po lewej ob. Larysz, generalny konsul z Lille — po prawej: R. Legrand z Stowarzyszenia Przyjaźni Francusko-Polskiej.

— Wobec publiczności przygląda się z zainteresowaniem występom grupy tanecznej i klubu mandolinistów. Po lewej ob. Larysz, generalny konsul z Lille — po prawej: R. Legrand z Stowarzyszenia Przyjaźni Francusko-Polskiej.

— Wobec publiczności przygląda się z zainteresowaniem występom grupy tanecznej i klubu mandolinistów. Po lewej ob. Larysz, generalny konsul z Lille — po prawej: R. Legrand z Stowarzyszenia Przyjaźni Francusko-Polskiej.

— Wobec publiczności przygląda się z zainteresowaniem występom grupy tanecznej i klubu mandolinistów. Po lewej ob. Larysz, generalny konsul z Lille — po prawej: R. Legrand z Stowarzyszenia Przyjaźni Francusko-Polskiej.

— Wobec publiczności przygląda się z zainteresowaniem występom grupy tanecznej i klubu mandolinistów. Po lewej ob. Larysz, generalny konsul z Lille — po prawej: R. Legrand z Stowarzyszenia Przyjaźni Francusko-Polskiej.

— Wobec publiczności przygląda się z zainteresowaniem występom grupy tanecznej i klubu mandolinistów. Po lewej ob. Larysz, generalny konsul z Lille — po prawej: R. Legrand z Stowarzyszenia Przyjaźni Francusko-Polskiej.

— Wobec publiczności przygląda się z zainteresowaniem występom grupy tanecznej i klubu mandolinistów. Po lewej ob. Larysz, generalny konsul z Lille — po prawej: R. Legrand z Stowarzyszenia Przyjaźni Francusko-Polskiej.

— Wobec publiczności przygląda się z zainteresowaniem występom grupy tanecznej i klubu mandolinistów. Po lewej ob. Larysz, generalny konsul z Lille — po prawej: R. Legrand z Stowarzyszenia Przyjaźni Francusko-Polskiej.

— Wobec publiczności przygląda się z zainteresowaniem występom grupy tanecznej i klubu mandolinistów. Po lewej ob. Larysz, generalny konsul z Lille — po prawej: R. Legrand z Stowarzyszenia Przyjaźni Francusko-Polskiej.

— Wobec publiczności przygląda się z zainteresowaniem występom grupy tanecznej i klubu mandolinistów. Po lewej ob. Larysz, generalny konsul z Lille — po prawej: R. Legrand z Stowarzyszenia Przyjaźni Francusko-Polskiej.

— Wobec publiczności przygląda się z zainteresowaniem występom grupy tanecznej i klubu mandolinistów. Po lewej ob. Larysz, generalny konsul z Lille — po prawej: R. Legrand z Stowarzyszenia Przyjaźni Francusko-Polskiej.

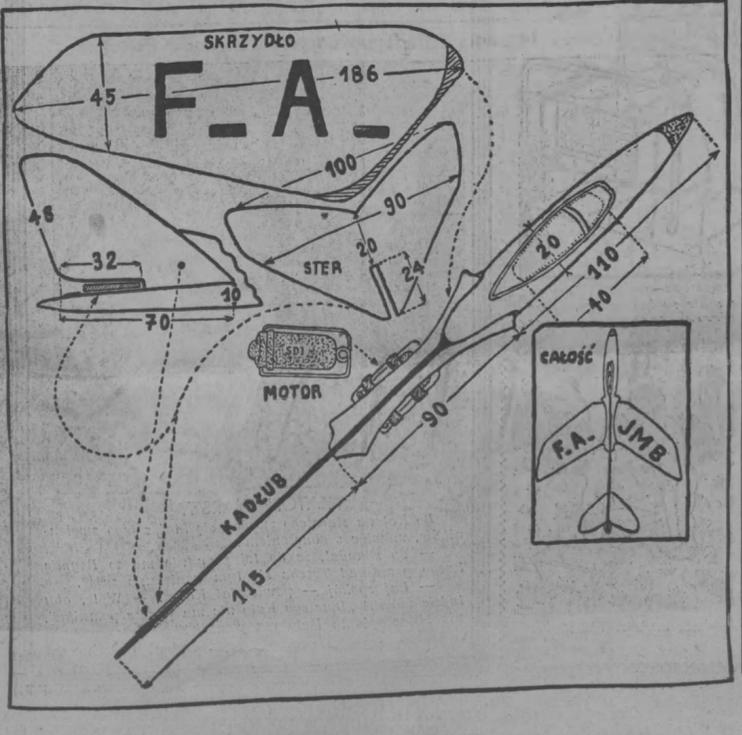
— Wobec publiczności przygląda się z zainteresowaniem występom grupy tanecznej i klubu mandolinistów. Po lewej ob. Larysz, generalny konsul z Lille — po prawej: R. Legrand z Stowarzyszenia Przyjaźni Francusko-Polskiej.

— Wobec publiczności przygląda się z zainteresowaniem występom grupy tanecznej i klubu mandolinistów. Po lewej ob. Larysz, generalny konsul z Lille — po prawej: R. Legrand z Stowarzyszenia Przyjaźni Francusko-Polskiej.

— Wobec publiczności przygląda się z zainteresowaniem występom grupy tanecznej i klubu mandolinistów. Po lewej ob. Larysz, generalny konsul z Lille — po prawej: R. Legrand z Stowarzyszenia Przyjaźni Francusko-Polskiej.

# Modely konstruktor

Poniżej podajemy plan modelu samolotu, który każdy z nas może skonstruować, koszty bowiem są dostępne dla wszystkich. Do konstrukcji używa się najczęściej drzewo: „bois de balsa”, lub drzewo to można zastąpić mocnym kartonem. Ciężość ważąca 20 gramów, zbudowana jest z następujących części składowych: 2 skrzydła ster, kierownica i kadłub (zobacz zdjęcie). Zaznaczamy, że wierzchołek powinien być z gumy, aby osłabić starcie przy lądowaniu.



— Wobec publiczności przygląda się z zainteresowaniem występom grupy tanecznej i klubu mandolinistów. Po lewej ob. Larysz, generalny konsul z Lille — po prawej: R. Legrand z Stowarzyszenia Przyjaźni Francusko-Polskiej.

## LIST Z ZA MURÓW

Poniżej podajemy wzruszający list młodego patrioty utraconego do więzienia przez fascystowski rząd Grecji.

**DROGI BRACIE!**  
Dziś mijają parę tygodni bez wieści od Was. Tak chciałbym się stać wydstaci. Ale

— Wobec publiczności przygląda się z zainteresowaniem występom grupy tanecznej i klubu mandolinistów. Po lewej ob. Larysz, generalny konsul z Lille — po prawej: R. Legrand z Stowarzyszenia Przyjaźni Francusko-Polskiej.

— Wobec publiczności przygląda się z zainteresowaniem występom grupy tanecznej i klubu mandolinistów. Po lewej ob. Larysz, generalny konsul z Lille — po prawej: R. Legrand z Stowarzyszenia Przyjaźni Francusko-Polskiej.

— Wobec publiczności przygląda się z zainteresowaniem występom grupy tanecznej i klubu mandolinistów. Po lewej ob. Larysz, generalny konsul z Lille — po prawej: R. Legrand z Stowarzyszenia Przyjaźni Francusko-Polskiej.

— Wobec publiczności przygląda się z zainteresowaniem występom grupy tanecznej i klubu mandolinistów. Po lewej ob. Larysz, generalny konsul z Lille — po prawej: R. Legrand z Stowarzyszenia Przyjaźni Francusko-Polskiej.

— Wobec publiczności przygląda się z zainteresowaniem występom grupy tanecznej i klubu mandolinistów. Po lewej ob. Larysz, generalny konsul z Lille — po prawej: R. Legrand z Stowarzyszenia Przyjaźni Francusko-Polskiej.

— Wobec publiczności przygląda się z zainteresowaniem występom grupy tanecznej i klubu mandolinistów. Po lewej ob. Larysz, generalny konsul z Lille — po prawej: R. Legrand z Stowarzyszenia Przyjaźni Francusko-Polskiej.

— Wobec publiczności przygląda się z zainteresowaniem występom grupy tanecznej i klubu mandolinistów. Po lewej ob. Larysz, generalny konsul z Lille — po prawej: R. Legrand z Stowarzyszenia Przyjaźni Francusko-Polskiej.

— Wobec publiczności przygląda się z zainteresowaniem występom grupy tanecznej i klubu mandolinistów. Po lewej ob. Larysz, generalny konsul z Lille — po prawej: R. Legrand z Stowarzyszenia Przyjaźni Francusko-Polskiej.

— Wobec publiczności przygląda się z zainteresowaniem występom grupy tanecznej i klubu mandolinistów. Po lewej ob. Larysz, generalny konsul z Lille — po prawej: R. Legrand z Stowarzyszenia Przyjaźni Francusko-Polskiej.

— Wobec publiczności przygląda się z zainteresowaniem występom grupy tanecznej i klubu mandolinistów. Po lewej ob. Larysz, generalny konsul z Lille — po prawej: R. Legrand z Stowarzyszenia Przyjaźni Francusko-Polskiej.

— Wobec publiczności przygląda się z zainteresowaniem występom grupy tanecznej i klubu mandolinistów. Po lewej ob. Larysz, generalny konsul z Lille — po prawej: R. Legrand z Stowarzyszenia Przyjaźni Francusko-Polskiej.

# 9-letni artysta - malarz obrazów abstrakcyjnych



W galerii sztuki d'Orsay w Paryżu odbywa się obecnie wystawa pastel „cudownego dziecka”, 9-letniego Patrice Jordan, Chłopczyk ten zaczął malować mając lat 4 i talent jego objawił się w obrazach wykonanych w czystym stylu abstrakcyjnym. Na zdjęciu: młodziutki artysta prezentuje kilka swych rysunków. (Photo Keystone)

## Krótkie wiadomości o przygotowaniach do Krajowego Festiwalu Młodzi

W ramach Krajowego Festiwalu Młodzi, który się odbywa w dniach od 10 do 14 lipca, są przewidziane w całym kraju wielkie stacje Pokoju. Trasa tych stacji obejme 53 dep., t. zn. przetrzeź 4.700 km. Posa tym, liczne inicjatywy zostały powzięte w różnych departamentach. Federacja Związku Młodzi Republikańskiej Francji z dep. Isere, Savoie, Rhone itd. powzięła decyzję zorganizowania wielkich manifestacji kulturalnych i sportowych w ciągu kilku dni.

Organizują już liczne stacje które w określonym dniu przytęczą się do głównych stacji.

W dep. Doubs, młodzi z Związku Młodzi Republikańskiej Francji urządziła wielką zmotoryzowaną stację która złączy Sochaux ze Strasburgiem. Ze wszystkich departamentów młodzi sygnalizują, że biorą udział w Festiwalu.

Związek Młodzi Republikańskiej Francji komunikuje następujące wiadomości: — 200 młodych z 35 miej. dep. Ain przybędzie na Festiwal jak również 10 grup młodych z dep. Aise, 150 z dep. Cotes - du - Rhone, 200 z dep. Dordogne.

— Młodzi z dep. Finistere przygotowują zgrupowanie okręgowe w miej. Audierne na Zielone świętki. — Młodzi z dep. Haute-Garonne i Tuluzj — na 12 i 13 czerwca.

— Młodzi z dep. Gironde przygotowują liczne uroczystości, wysyła ją na Festiwal 200 delegatów, drużyny rugby i kilka klubów sportowych.

— Po zgromadzeniu młodych górników, Festiwal jest czynnie przygotowanym w dep. Gaird. — 50 młodych z dep. Gers, 50 młodych z dep. Ille-et-Vitaine, bierz udział we Festiwalu.

— W dep. Loire-Inferieure odbędzie się Festiwal okręgowy na Zielone świętki. — Autobus wyjedzie z dep. Maine-et-Loire z 20 młodymi z Cholet i Angers.

— Wobec publiczności przygląda się z zainteresowaniem występom grupy tanecznej i klubu mandolinistów. Po lewej ob. Larysz, generalny konsul z Lille — po prawej: R. Legrand z Stowarzyszenia Przyjaźni Francusko-Polskiej.

— Wobec publiczności przygląda się z zainteresowaniem występom grupy tanecznej i klubu mandolinistów. Po lewej ob. Larysz, generalny konsul z Lille — po prawej: R. Legrand z Stowarzyszenia Przyjaźni Francusko-Polskiej.

— Wobec publiczności przygląda się z zainteresowaniem występom grupy tanecznej i klubu mandolinistów. Po lewej ob. Larysz, generalny konsul z Lille — po prawej: R. Legrand z Stowarzyszenia Przyjaźni Francusko-Polskiej.

— Wobec publiczności przygląda się z zainteresowaniem występom grupy tanecznej i klubu mandolinistów. Po lewej ob. Larysz, generalny konsul z Lille — po prawej: R. Legrand z Stowarzyszenia Przyjaźni Francusko-Polskiej.

## Zw. Francuskiej Młodzi Republikańskiej przeciwko dodatkowej służbie wojskowej

Biuro Związku Unii Republikańskiej Młodzi Francuskiej (ZRMF), ostro występuje w opublikowanym ostatnio komunikacie przeciwko przedczwemu wezwaniu 2-go kontyngentu klasy 1953 roku.

Biuro wzywa młodych Francuzów do jedności i akcji, do przeciwstawienia się, strasznym grozom, które ciążyą na ich 20-tu latach.

Jednościowy protest młodzi mają mieć odgłos w rządy i wśród posłów, ażeby odrzucone zostały te akty wojenne.

Niech do Prezydium Rady Ministrów napływają liczne listy, telegramy, petycje i delegacje! — mówi komunikat ZRMF.

Każdy z posłów musi zapoznać się z wolą młodzieży!

Ten potężny ruch powinien pozwolić na wyrażenie silnej woli młodego pokolenia, osiągnięcia pokoju i szczęścia. Młodzi zbierze się na Festiwal od 10 do 14-go lipca w Paryżu, walcząc o życie szczęśliwe w wolnej, silnej i pokojowej Francji.

Młodzi nie chcą zostać mięsem armatnim! Konferencja w Genewie winna zakończyć się układem gwarantującym pokój w Indochinach.

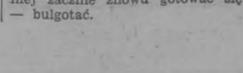
Młodzi żąda, ażeby żaden młody odbywający obecnie służbę wojskową nie został wysłany do Indochin, zniesienie dodatkowej służby wojskowej, powołania rezerwistów — uwolnienia z wojska młodych należących do klasy 53 — w dniu 14 lipca.

## CZY MOŻNA ZAGOTOWAĆ WODĘ ŚNIEGIEM ?

Butelkę napełnioną do połowy wodą zanurzamy w rondelku z wrzącą wodą. Gdy woda w butelce zagotuje się, wyjmujemy ją z rondelka i szybko korkujemy. Po chwili, gdy wrzenie w butelce ustanie, obujemy ją wrzącą wodą. Woda w butelce teraz nie zagotuje się. Wystarczy tylko nak na odwrócone dno butelki położyć trochę śniegu, a woda w niej zacznie znowu gotować się — bulgotać.

## « Comedie Francaise »

W ub. tygodniu przybyła do Paryża delegacja studentów radzieckich, która odbyła podróż po całej Francji. Studenti radziecy zwiedzili m. in. instalacje ośrodków przemysłowych i muzea. Po obiedzie, w restauracji na „Tour Eiffel”, udali się do „Comedie Francaise” na przedstawienie sztuki „Tartuffe” Moliere'a. Po zakończeniu przedstawienia zostali przyjęci w ognisku artystów, którzy nie dawno temu przybyli z Moskwy a mianowicie przez Beatrice Bretty i A. Ducaux, przez Yonnel i L. Seigner. Podczas przyjęcia, w którym panowała przyjacielska i entuzjastyczna atmosfera, jeden ze studentów oświadczył, że jedyną „pamiątkę”, jaką chciał by mieć ze swego pobytu we Francji to popiersie Moliere'a, P. Jean Yonnel ofiarował mu popiersie Moliere'a, które znajdowało się w jego łóżu. Studenti radziecy opuścili we wtorek Francję.



Brama wejściowa wodząca do fabryki „Ideal Standard”

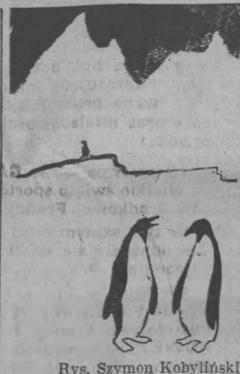
# ŚWIAT NA WESOŁO



— To pomysł mojej żony, bym popiół od papierosa nie rzucał na podłogę!



— Drugi rząd! Nie śpiewacie do taktu.



Rys. Szymon Kobylński  
— Bardzo tego nie lubię, przyjeła mnie chłodno...



— Teraz chłopie, moja żona, to anioł...  
— Aniołem jest? Moja jeszcze żyje...



rys. Aleksandra Szelagowska  
— Mój Jimmy jest wprawdzie gangsterem, ale w służbie policji.  
— Mój Tommy jest policjantem, ale w służbie gangsterów.

## OFIARA OSOBISTEGO CZARU

Cóż mogę na to poradzić, że tkwi we mnie taka siła przyciągająca, która działa na

każdego mężczyznę? Mężczyźni mnie przesładowują. Mój czar zgubi mnie z kretelem.

Kiedy zaczęłam pracę w Przedsiębiorstwie Zużytkownictwa Karpi, pierwsze dni płynęły spokojnie. Moim szefem był zamknięty w sobie młody człowiek, który mówił tylko o sprawach urzędowych. Podejrzanym oznaki zauważyłam dopiero w pewne mażowe popołudnie: siedziałam przy maszynie, czytając światła na powieści, kiedy nagle poczułam na sobie klujący wzrok mego szefa. W jego wzroku coś się czaiło.

— (Czy towarzyszka przepisała już te monity? — zapytał.

Nieomylnym instynktem ko biącym wyczułam od razu, że mówił to tylko po to, aby jakos zagać rozmowę.

— Jeszcze nie — odpowie działam z uśmiechem (kiedy się uśmiecham, czar mój jest nieodparty, ponieważ mam sli czne zęby).

Nie chciałam igrać z ogniem. Czytałam skromnie da lej, ale czułam w jego wzroku wzbierająca namietność.

Widocznie obawiał się, że nie potrafi nadal ukrywać swych uczuć, jeśli będę przebywała z nim razem i zażądał przeniesienia mnie. Tak dostałam się do „Ryb-Impe-ru”.

Moim nowym przełożonym był starszy, łysawy pan o czerwonej twarzy. Sądziłam, że tu nie grozi mi żadne niebezpieczeństwo. Myliłam się. Wówczas najwięcej zajmowało mnie sztydelkowanie. Wkrótce stwierdziłam, że dla starszego mężczyzny nie ma nic bardziej pociągającego niż przyjemne młode dziewczę skromnie zajęte robotkami.

Początkowo tylko na mnie patrzył. Śledził mnie niecierpliwym spojrzeniem, które już tak dobrze poznałam w poprzedniej pracy.

Wkrótce uczucia zwyciężyły narzuconą obojętność. Mówił podobnie, jak mój były szef: „Kiedyż wreszcie przepiszę pani ten plan, nie zdążymy na termin... W maszynopiśmie pełno błędów”. Dobrze wiedziałam co się kryje za tymi urzędowymi zdaniem i uśmiechałam się nieśmiało...

Pewnego dnia zaczął wykład o stosunku do pracy, a w głosie jego wyczułam wzbuchającą namietność.

A więc już tak daleko szło — przebiegło mi przez głowę. — Wybrałam jedyną słuszną drogę... Udałam, że niczego się nie domyślam i uśmiechałam się tak, jak zawsze. Wtedy zupełnie oszalał. Wyskoczył jak oparzony, trzasnąwszy drzwiami. Na drugi dzień dowiedziałam się, że zrezygnował ze swego stanowiska, a mnie — nieszczęsna ofiarę własnej piękności znowu orznieśli!

W nowym przedsiębiorstwie postanowiłam trzymać się jak najdalej od nowego przełożonego. Przeważnie przebywałam w bufecie. Mimo to wzniewiałam uczucia mego szefa. Stwierdziłam, że coraz

niecierpliwiej oczekuje mego powrotu. Wreszcie nie potrafił się opanować:

— Odlie panu byta? — pytał głosem, w którym przebijala tłumiona namietność. A potem mój czas (czyż to moja wina?) sprawił, że stracił głowę, stał się zazdrosny. Zdużonym głosem oświadczył kiedyś:

— Nie zniosę, żeby pani w godzinach pracy stała gdzieś chodziła. Zrozumiano?

Nieomylny kobiecy instynkt od razu odpowiedział mi, o co chodzi.

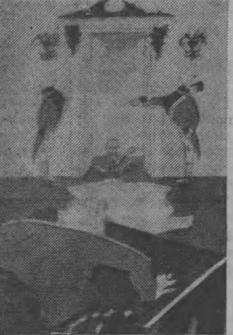
Znowu mnie przeniesli...

Z mych smutnych doświadczeń jasno płynie nauka. Na nic niegananna praca. Na nic wykształcenie i samokrytyka. Na nic wzorowa dyscyplina pracy. Piękna i pociągająca kobieta mężczyźni przesładowują właśnie za jej nieodpartych czar.

MAGDA KERTESZ



DULES: — A teraz udziela audyencji państwu, które ratyfikowały układ o armii europejskiej.



— Księstwo Luksemburg!



— Słyszales Jim, podobno nasz rząd utworzył jakiś powietrzny most do Indochin...  
— Ciekawe, czy pod takim mostem można spać...

## STWORZENIE CZŁOWIEKA

Jean Effel



Pierwszy szkic.



PROJEKT  
— Nie, nie, to ni pies, ni wydra.

Pewnego dnia znakomity rysownik francuski Jean Effel wpadł na pomysł narysowania początku świata. Od tego czasu powstało kilkaset niezwykle dowcipnych rysunków (które Effel zamieszcza w prasie francuskiej) — rodzaj filozoficznej powiastki, z ironicznym a równocześnie pogodnym uśmiechem trawstującą biblijną przy powieści o stworzeniu świata. Niekiedy Effel — racjonalista komentuje w nich aktualne wydarzenia lub zjawiska społeczne. Zamieszczamy dziś kilka rysunków z cyklu: „Stworzenie człowieka” („La creation de l'homme”).



— Urwisie! Przeszanosz przeskadać człowiekowi podczas pracy!



— Podniosłem honorarium mojej wizyty, ale przepisałem mężowi trzydniową dietę, to pani jeszcze na tym zarobi!



— Jeszcze tylko jedno zbliżenie i potem w nogi...



— Pomysł racjonalizatorski: będzie mógł przypinać kolnierzyk.



— Przygotujemy go do zebrania



— 4 cylindry, 3 biegi, 75 obrotów na minutę — to powinno mu starczyć na 100 lat.



— Serce umieścimy po stronie lewej, ponieważ jest czerwone.



— Przypuszcimy, że gdyby taki wypadek zdarzył ci się co rok, to z oszczędowań moglibyśmy sobie spokojnie żyć.



— Nauczmy go przyklepać, składać rączki...



— Ale mnie zrobili...

## Anegdoty historyczne



WOLTER

Jeden z przyjaciół mówił do Woltera: — Bardzo to ładnie z twojej strony, że wygłaszasz takie przychylnie opinie o panu X, podczas gdy on cie bez przerwy oszczerza.

— Moitwo — odpart Wolter — że obaj się mylimy.



SOKRATES

Gdy Sokrates był w więzieniu, a jego liczni uczniowie zaczęli narzekać na los, jaki go spotkał, mędrzec odezwał się spokojnie:

— Przeszanosz biadać, bo dlatego oddaliłem kobiety aby nie słuchać ich płaczu.

— Ale ty umierasz niewinnie! — zawołał jeden z uczniów.

— Czyżbyś wolał, żebym umierał zbrodniarzem?



KATON STARSZY

Do Katona starszego zwrócił się ktoś z jego zwolenników, mówiąc z oburzeniem:

— To skandal, że do tej pory nie ma w Rzymie twego pomnika! Trzeba się tym koniecznie zająć.

— Daj spokój — powiedział Katon. — Wolę, aby ludzie mówili „Dlaczego Kato nie ma jeszcze pomnika”, niż „Dlaczegoż to Kato ma pomnik?”

rys. Antoni Uniechowski

# Sport

## Francja - Polska w ilustracjach



Na zdjęciu: Fotoreportaż ze spotkania Francja - Polska w piłce siatkowej. Dookoła liczni Polacy z Harnes (P. de C.), którzy przybyli na stadion, by dopinguwać drużynę polską. Na górze: Jazda ze spotkania kobiet. Scina piłkę Polka Zieleniok. Na dole: przywitane kapitanów dwóch drużyn Dujardin oraz Wolucka. Po bokach: konsult. P.R.L. z Lille ob. Larus. rozmawia z zawodnikami polskimi. Obok uroczą dziewczynę z Harnes wręczając kwiaty drużynie francuskiej. Wreszcie robięca drużyna polska, która jest wicemistrzynią świata. Fot. Louvion i „Świat w Ilustr”

### Obrona Lille zawiadła i Reims wygrywa puchar Drago

Finałowe spotkanie o puchar pociężenia tzw. „Charles Drago” zgrupowało w ub. środy wieczorem na boisku Parc des Princesses ponad 35.000 widzów. Ze względu na prace trwające na boisku zabrakło miejsc. Około pięć tysięcy widzów zatem sforsowało bramy stadionu i weszło (mimo zakazu!) bezpłatnie na plac budowy. Spotkanie to zaczęło się bli-

skawicznym atakiem drużyny północnej, która już po ośmiu minutach gry prowadziła stosunkiem 2 do 0 dzięki bramkom uzyskanym w szóstej minucie przez Lefebvre oraz w ósmej przez Vincent. Gra jest ostra i z kolei inicjatywę przy muje jedenastka szampańska, która siedem minut później... wyrównuje wynik dzięki dwóm bramkom Penverre, a trzy minuty później prowadzi już stosunkiem 3 do 2. Od tego czasu rozpoczyna się festiwal piłkarski Kopaczewskiego oraz Głowackiego, którzy zabłysnęli w ataku. Głowacki zrzęta w 37 minucie podwyższa jeszcze wynik dla swych barw.

Druga połowa gry zaczyna się kontrofensywą jedenastki północnej, która już przez Lefebvre uzyskuje piękną bramkę w cztery minuty później.

Niestety sześć minut później na polu drużyny północnej sędzia przyznaje punkt karny dla Reims ze względu na ostrą grę Lemaitre, Kopaczewski za mienia go na bramkę. Bliard zaś uzyska ostatnią bramkę spotkania dziesięć minut przed zakończeniem meczu.

Spotkanie to było bardzo

ciekawe do oglądania a zarazem emocjonujące. Zwycięstwo jedenastki szampańskiej było w pełni zasłużone, a publiczność nagrodziła Kopaczewskiego oraz Głowackiego burzą oklasków. Wysoka porażka Lille tłumaczy się tym, iż drużyna północna nie rozegrała jeszcze w tym sezonie żadnego spotkania „nocturne”, a więc nie jest przyzwyczajona do sztucznego światła. Dlatego też zrozumiałe jest to, że drużyna Lille, która posiada najlepszą obronę Francji dala sobie wbić aż sześć bramek.

P. I.

Startujący w ubiegłym roku w Warszawie doskonały fiński skoczek w dal oraz sprinter - Wilhelm Parrossalmi - doznał niecodziennej kontuzji podczas treningu w Gamla Karlaby. Wbiegł on w linię lotu oszpeca, wyrzuconego przez jednego z kolegów i ugodzony został w ramię. Parrossalmi znajduje się w szpitalu. Kontuzja okazała się na szczęście niebezpieczna i istnieje nadzieja, że reprezentant Finlandii będzie jeszcze w tym roku startował.

### Od 1: 7 do 7: 1 HISTORIA SPOTKAŃ WĘGRY-ANGLIA

- |                    |                    |
|--------------------|--------------------|
| 1908 r. Budapeszt: | Węgry — Anglia 1:7 |
| 1909 r. Budapeszt: | Węgry — Anglia 2:4 |
| 1909 r. Budapeszt: | Węgry — Anglia 2:8 |
| 1912 r. Sztokholm: | Węgry — Anglia 0:7 |
| 1934 r. Budapeszt: | Węgry — Anglia 2:1 |
| 1936 r. Londyn:    | Węgry — Anglia 2:6 |
| 1953 r. Londyn:    | Węgry — Anglia 6:3 |
| 1954 r. Budapeszt: | Węgry — Anglia 7:1 |

CZTERDZIESIĆ sześć lat minęło od czasu, kiedy po raz pierwszy Węgry zmierzli swe sily ze słynną wówczas w całej Europie „jedenastką” piłkarzy Albionu. Miejscem spotkania był tak jak i ostatniej niedzieli — Budapeszt. Nawet ostateczny rezultat tamtego meczu do złudzenia przypomina ostatnie wypadki z Ludowego Stadionu. Jednak tylko do złudzenia, bo w rzeczywistości w ciągu tych 46 lat historia tak zmieniła układ sił w piłce nożnej, że po prostu trudno nam to uwierzyć.

Bo pomyślenie w 1908 roku na ziemi węgierskiej, na obcym terenie Anglii bez trudu wygrywać 7:1, potem 4:2, 8:2 i wreszcie na neutralnym boisku w Sztokholmie 7:0. Wyniki te mówią same za siebie. W tym okresie pokonania: Anglii byli klasą dla siebie, a dla Węgrów nie doścignionym wzorem do naśladowania.

Tak było i w okresie późniejszym, czemu nie przeczy nawet sensacyjne zwycięstwo Węgier nad Anglią w Budapeszcie w 1934 roku. W rewanżu rozegranym w dwa lata potem w Londynie znów triumfowali Anglii, odprowadzając Węgrów do domu z pokąźną porcją bramek. Na nie zdążyła wstąpić usilna praca, ambicja, marzenia i sny Węgrów o dorównaniu poziomem piłkarzom wyspy. Aż ci wreszcie jak zwykłe dumni i zarozumiali zlekceważyli zupełnie Węgrów, zrezygnowali z kontaktów z nimi, twierdząc z wielką pompą, że Węgry to dla nich — nie przeciwnik.

Siedemnaście lat później, w pamiętny mglisty dzień listopadowy znów stanęli przeciwko sobie na stadionie w Wembley jedenastki reprezentacyjne Anglii i Węgier. Zdecydowanymi faworytami byli tak jak niedługo niepokonani jeszcze na swoim terenie wirtualni mistrzowie świata. Przedstawiciele ludowego spor-

Najbardziej umasowienie szychowców w Polsce w terminie 7-26 czerwca br. Według oskaldzenia generalnego sekretarza Klubu szwedzkiego, generała Soederberga, zaproszenie to przesłano do wszystkich 40 klubów szachowych Szwecji i chociaż większość z nich nastawiona jest na eliminacje przed mistrzostwami świata w Anglii (koniec lipca, początek sierpnia, to jednak zainteresowanie wyjazdem do Polski jest obrotym. W dalszym ciągu swego oskaldzenia general Soederberg podał, że celem Królewskiego Klubu Szychowniczego jest jak najbardziej umasowienie szychownicw w Szwecji i uczynić je sportem narodowym. „Powolniecznie uważa się u nas — powiedział general Soederberg — że szachownicowy jest głównie sportem (zw. wyższych sfer. Przy dokładnym zbadaniu jednak kartotek członkowskich klubów okazało się, że większość członków stanowią robotnicy i urzędnicy). Warto na zakończenie tej wiadomości podkreślić, że Szwecja ma bardzo dużą tradycje w sporcie szachownicowym, gdyż na 4 dotychczasowe mistrzostwa świata wygrała dwa.

Spotkanie stangistów reprezentacji Francji oraz Anglii rozegrane w ub. niedziele w Paryżu zakończyło się zwycięstwem Francji stosunkiem 6 do 1. Zawodnik francuski Debourge w czasie tego spotkania ustalił dwa nowe rekordy krajowe.

W walkach o puchar Mairano w koszykówce, które rozegrały się ostatnio we Wrocławiu, zwyciężył Związek Radziecki, nie przegrywając żadnego spotkania. Drugie miejsce zajęły Węgry, trzecie Czechosłowacja. Na dalszych miejscach uplasowały się Francja, Belgia oraz Włochy.

W międzynarodowym spotkaniu piłkarskim rozegranym we Wiedniu Austria pokonała

### Uwaga sportowcy F. S. G. T.

**W** ciągu bm. odbędą się na terenie Francji interesujące imprezy sportowe organizowane przez F.S.G.T. Poniżej podajemy daty oraz miejscowości, w których odbędą się zawody:

13 czerwca — w GAUTHERETS (S. et L.) — wielkie święto sportowe z udziałem sportowców środkowej Francji.

W tym samym dniu w MERICOURT (P.-de-O.) odbędą się wielkie święto sportowe pod patronatem Przyjaźni Francusko-Polskiej.

Wreszcie w dniach 12 i 13 czerwca w MARLY-les-VALENCIENNES (Nord) odbędą się mistrzostwo Francji F.S.G.T. w PIŁCE SIATKOWEJ. W zawodach tych wezmą udział dwie drużyny z Pas-de-Calais, dwie z dep. Nord, jedna z drużyny z środkowej Francji oraz jedna z Wschodniej Francji.

19 i 20 czerwca — w AULNOYE (Nord) — rozegra się mistrzostwo Francji F.S.G.T. w tenisie stołowym. W zawodach tych wezmą również udział zawodnicy z dep. Pas-de-Calais, Nord, środkowej oraz Wschodniej Francji.

27 czerwca — w SALLAUMINES lub w OIGNIES (P.-de-O.) wielkie święto sportowe pod patronatem Stowarzyszenia Przyjaźni Francusko-Polskiej.

3 i 4 lipca — w SAINT-OUEN pod PARYZEM — odbędą się mistrzostwo Francji w lekkoatletyce. Przewidzane są również turnieje piłki siatkowej, tenisa stołowego oraz konkursu tańców ludowych. Na tym samym boisku rozegra się finał o PUCHAR AMBASADY.

### Szwedzi na międzynarodowe zawody szachownicowe w Lesznie

Jak podaje „stokholmska prasa, „Królewski Aeroklub Szwedzki” przyjął zaproszenie na międzynarodowe zawody

szachownicowe w Polsce w terminie 7-26 czerwca br. Według oskaldzenia generalnego sekretarza Klubu szwedzkiego, generała Soederberga, zaproszenie to przesłano do wszystkich 40 klubów szachowych Szwecji i chociaż większość z nich nastawiona jest na eliminacje przed mistrzostwami świata w Anglii (koniec lipca, początek sierpnia, to jednak zainteresowanie wyjazdem do Polski jest obrotym. W dalszym ciągu swego oskaldzenia general Soederberg podał, że celem Królewskiego Klubu Szychowniczego jest jak

### Dalsze zwycięstwa polskiej reprezentacji w piłce siatkowej w Auboué i Billancourt

Jak wiadomo wszystkim czytelnikom naszego pisma polska reprezentacja w piłce siatkowej wygrała dwa międzynarodowe spotkania, które

rozegrała w Paryżu oraz w Harnes (P. de C.), z reprezentacją narodową Francji. W ub. poniedziałek wieczorem w obecności ponad 1.500 osób — drużyna polska wystąpiła w Auboué (M. et M.). Drużyna kobieca pokonała selekcję F.S.G.T. stosunkiem 3 setów do 0. (15-1, 15-2, 15-9). Zwycięstwo męskiej drużyny przysięło jeszcze łatwiej. Pokonali oni bowiem selekcję F.S.G.T. tym samym stosunkiem setów do kobiecy (15-0, 15-0, 15-4).

#### TURNIEJ KLASYFIKACJI TENISISTÓW POLSKICH

W Stalinozdroju odbył się turniej klasyfikacji tenisistów polskich.

Pierwsze miejsce zdobył Piątek, który pokonał łatwo zeszlonego mistrza Polski Licisza 6:1 i 6:1. Wśród kobiet pierwsze miejsce zajęła Jedrzejska druga Ryczkówna.

W grze podwójnej mężczyzn para Olejnik i Kowalczyk wygrała z parą Piątek — Kwiatek 6:3, 6:1. W finale grup podwójnych kobiet zwyciężyła para Jedrzejska — Ryczkówna, z Rudowską i Popławską 6:4, 8:6.

Ta sama reprezentacja polska występowała w ub. środę w Billancourt (Seine), gdzie rozegrała spotkanie z mistrzem Francji w piłce siatkowej C. O. Billancourt. Spotkanie to było specjalnie urządzone dla pracowników zakładów samochodowych Renault, którzy licznie przybyli na to spotkanie. Jak było do przewidywania Polacy wygrali. Pierwszy set zakończył się wyraźną ich przewagą. Wygrałi go bowiem stosunkiem 15 do 5. Drugi set zaś był bardzo emocjonujący. Reprezentacja C. O. Billancourt zdefektowała scina wszystkie piłki i zdobyła kilka niezbędnych punktów. Francuzi prowadzą już 13 do 5. Polacy jednak nie załamują się i zdołują wygrać kilka cennych punktów, okazują się bardzo niebezpieczni pod siatką, przerywają nieszczelnie 15-13. Dwa ostatnie sety pomimo wałorów Constantin oraz Chaubert, którzy wyróżnili się w drużynie francuskiej kończą się zwycięstwami Polaków. Prowadzą nad swymi przeciwnikami doskonałą trytytką gry. Polska pokonała reprezentację C. O. Billancourt stosunkiem 3 setów do 1. (15-5, 13-15, 15-8, 15-5).

### Gdzie iść dzisiaj?

Z najważniejszych dzisiejszych imprez sportowych należy wymienić spotkanie piłkarskie tzw. barrage, które odbędzie się na stadionie Parc des Princesses w Paryżu o godz. 16 pomiędzy jedenastką Stada a Racingu.

W dep. Nord zaś rozegra się wysięg kolarski „X Circiuri Mier du Douaisis”, długości 174 km. organizowany przez dziennik komunistyczny „Liberte”. Start nastąpi z merostwa Fenais o godzinie 12.30. Meta zaś przewidziana jest w Waziers przy Avenue Des Deportees.

W tym samym dniu odbędzie się wysięg kolarski organizowany przez F.S.G.T., który rozegra się w dwóch etapach.

„Grand Prix de la Maison du Peuple”. Start pierwszego etapu nastąpi z Waziers o godz. 15.30. Przyjazd oczekiwany w Beuvrages.

Drugi etap rozegra się jutro. Start nastąpi z Beuvrages o godz. 15-ej. i będzie prowadził kolarzy przez okrag Valenciennes, gdzie w Herin nastąpi meta.

#### HEIDEK USTANOWIŁ REKORD POLSKI W WYCISKANIU

W czasie międzynarodowych zawodów w podnoszeniu ciężarów w Inowrocławiu Heidek w wadze ciężkiej ustanowił nowy rekord Polski w wyciskaniu uzyskując 120 kg.

#### ZWYCIĘSTWO SZACHISTY POLSKIEGO W PRADZE

PAP podaje z Pragi, że reprezentant Polski na międzynarodowym turnieju szachowym w Pradze, Sliwa odniósł we wtorek cenne zwycięstwo.

Polak pokonał w dogrywce Czechosłowaka Filipa.

Po trzech rundach Sliwa znajduje się w czołwie tabeli mając 2,5 punktów.

#### USTALENIE REPREZENTACJI POLSKICH NA ZAWODY SZACHOWNICOWE W LESZNE

Na międzynarodowe zawody szachownicowe w Lesznie Aeroklub PRL powołał czterema najlepszymi szachownikami polskimi. Trzech z posród nich będą stanowili polską drużynę narodową, która będzie klasyfikowana w punktacji zespołowej. Trójka ta wraz z pozostałymi weźmie również udział w konkurencji indywidualnej.

W skład reprezentacyjnej drużyny wchodzi: Makula i Kinków ze Stalinozdroju oraz Popiel z Warszawy.

#### SZYBOWNICY BULGARSCY PRZYBYLI JAKO PIERWSI DO LESZNA

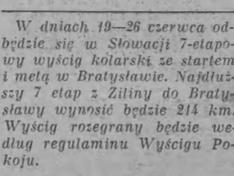
Do Warszawy przybyła pierwsza ekipa zagraniczna na międzynarodowe zawody szachownicowe w Lesznie. Jest nią siedmioosobowa reprezentacja Bulgarii. Bulgarzy liczą na uzyskanie dobrych wyników dzięki polskim szachowcom „Jaskółka” na którym będą startować w Lesznie, i które uważają za najlepsze szachowce w zawodach.

#### DZISIAJ SPOTKANIE STADE - RACING

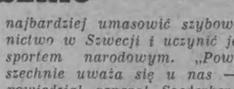
Dzisiaj na boisku Parc des Princesses rozegra się ciekawe spotkanie piłkarskie o dostep do Ligi piłkarskiej tzw. „barrage”. W spotkaniu tym wezmą udział drużyna, która uplasowała się w trzecim miejscu w II lidze a więc — Racing Paryża oraz drużyna, która zajęła szesnaste miejsce w I lidze — Stade.

### Poranna gimnastyka — to zdrowie

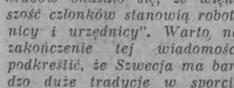
Faktem jest, że p. A. Ekert, która jest rodowitą Niemką wykonuje co dzień poranną gimnastykę, celem stracenia na wadze i utrzymania się w doskonałej formie fizycznej. Waży ona 135 kg.. Na zdjęciu widzimy p. A. Ekert w pełnej akcji. (Ph. Ecl. Mondial)



„Władysław” — młody zwycięzca w wyciskaniu.



„Władysław” — młody zwycięzca w wyciskaniu.



„Władysław” — młody zwycięzca w wyciskaniu.

### RZUT OKA NA ŚWIAT

Spotkanie stangistów reprezentacji Francji oraz Anglii rozegrane w ub. niedziele w Paryżu zakończyło się zwycięstwem Francji stosunkiem 6 do 1. Zawodnik francuski Debourge w czasie tego spotkania ustalił dwa nowe rekordy krajowe.

Norwegię stosunkiem 5 do 0 (0:0).

Trzy-etapowy wysięg „Tour de l’lle de France” zakończył się zwycięstwem Roger Bourgeois przed Ribeyre oraz Hoffmannem.

Wycięg kolarski dookoła Belgii przyniósł ostateczne zwycięstwo Henri Van Kerkhove przed Van Loy i Hendrickx.

Oszczepnik fiński Hyttainen uzyskał ostatnio doskonały wynik 78 m. 98. Wynik ten Hyttainen uzyskał jednak oszczepem „modelu Heida”. Jak wiadomo wszystkim czytelnikom Heid pobit rekord świata z rzutem 80 m. 41 oszczepem nieprzejętym Polak Sudoło zaś jest mistrzem Europy z wynikiem 80 m. 15.

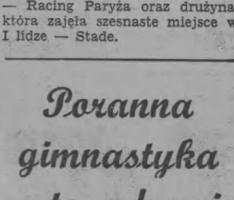
Whitfield, posiadacz rekordu świata na 880 jardów z czasem 1:48,6 oświadczył ostatnio, iż przebiegnie jeszcze w tym roku jedną milę angielską w 3:36,5. Whitfield wypowiedział te słowa w wywiadzie z dziennikarzami sportowymi, którzy zwrócili się do niego z pytaniem, co sądzi o ostatnim rekordzie Bannistera.

W roku 1956 ogień olimpijski odbędzie najdłuższą podróż w swej historii. Zostanie on przewieziony z góry Olympia samolotem aż do Australii. By uniknąć pożaru w samolocie, ogień transportowany będzie w lampce górniczej z Saary. Lampka taka wręczona została przedstawicielowi Australii na ostatnim kongresie MKOL przez delegata Saary, Muellerera. Symboliczny ogień olimpijski prze-

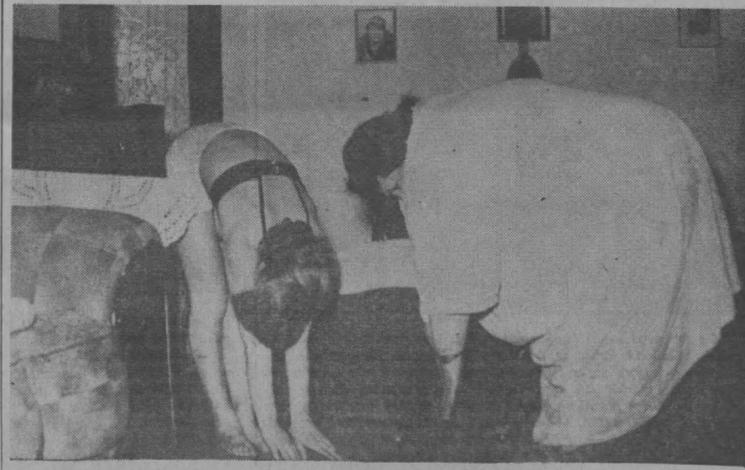
wieczony zostanie z Aten do Cairns w prowincji Queensland, a następnie biegnące przeniesą go na stadion olimpijski w Melbourne przez Sydney, Brisbane, Canberra, Ballarat i Geelong.

Zgłoszone na kongresie M.K. O.L. w Atenach wnioski oświadczenie wprowadzenia do programu olimpijskiego siatkówki, tucznictwa, judo i biegu na wrotkach rozpatrzone będą na kongresie w roku 1955 w Paryżu.

Berliński ZSK Vorwaerts, zespołowy zwycięzca moskiewskiego Torpeda rewizytował będzie drużynę radziecką w dn. 16-22 czerwca. Vorwaerts rozegra w ZSRR 3 spotkania.



Faktem jest, że p. A. Ekert, która jest rodowitą Niemką wykonuje co dzień poranną gimnastykę, celem stracenia na wadze i utrzymania się w doskonałej formie fizycznej. Waży ona 135 kg.. Na zdjęciu widzimy p. A. Ekert w pełnej akcji. (Ph. Ecl. Mondial)



# FONTANNY CHMURNEJ PÓŁNOCY

Islandia jest krajem gejzerów — źródła gorącej wody, wybucha-jących okresowo w regularnych odstępach czasu.

Spośród islandzkich gejzerów najśmieszniejszy jest Wielki Geysir, niosący swe imię od 1647 r. Od niego to wywodzi się nazwa „gejzer”, którą określa się wszystkie gorące tryskające źródła na świecie. Działalność Geysiru znana jest od 800 lat, jednak jego krater liczy już sobie prawdopodobnie kilka tysięcy lat.

W okresie spokoju gejzer przedstawi sielankowy widok. Krater jego wypełniony jest spokojną, czystą jak kryształ, zielonkawą wodą, której temperatura na powierzchni wynosi do 82°C. Spływa ona sobie spokojnie do wschodniej strony stożka trzęsąca i szumiąca się strumieniami. Gdy jednak Wielki Geysir rozpoczyna swą pracę, biada śmiałkowi, który nie oddał się od niego na czas na bezpieczną odległość.

Oto plastyczny opis działalności gejzeru według Kirschensteina i Kripplenkera:

„Nagle rozlega się podziemny szum przypominający w słabym stopniu odgłosy, które towarzyszą wybuchom wulkanu: szum trwa kilka sekund, po czym następuje cisza; po niej szum znów się powtarza, lecz już ze wzmocnioną siłą. Woda w kraterze wzdyma się tworząc rodzaj kopuły; na powierzchni wody ukazują się pecherze pary, które pękają, a woda wzbija się na kilka metrów w górę. Z kolei następuje cisza; przez pewien czas krater jest otulony gęstą, białą parą. Zjawis-

ko to trwa przez dzień lub dłużej, a wybuch odbywa się w regularnych odstępach czasu od 20 — 30 minut do godziny. Nagłe zjawisko przybiera inny charakter: z głębi dochodzi straszliwy huk, woda w kraterze wzdyma się silnie, ale tym razem zaczyna wirować i unosić się w górę; ze środka wybucha masa pary, a po kilku chwilach uderza w górę strumień wody na wysokość 30 — 40 metrów i rozpryskuje się w powietrzu w postaci oślepiająco białego, drobnitkiego pyłu. Jeszcze krople wody nie zdążyły osiągnąć ziemi, gdy nagle wzbija się drugi strumień, a za nim trzeci: każdy następny strumień jest coraz wyższy. Strumienie wody biją w różnych kierunkach: to na boki, to opisując łuki strzelają w górę z sykiem i szumem jak rakietki podczas fajerwerku. Ślupy wody spowite są w ogromne obłoki pary, a spod ziemi dochodzi raz po raz odgłos głuchego uderzenia — i oto wraz z masą kamieni wydziera się z głębi ostatni wielki strumień. Potem wszystko milknie... Zjawisko znika jak sen... Gdy wiatr rozproszy gęstą parę i woda spłynie po zboczach stożka, oczom ukazuje się suchy lej, pokryty jedynie szaro-popielatymi naciekami. W głębokim jego kanale, o dwa metry poniżej krateru, widać powierzchnię wody: jest gładka i spokojna jak w każdej studni. Ale upłynie godzina — i znów rozlegnie się huk. Zacznie się wtedy na nowo bulgotanie i szczenie wody, a w końcu ujrzymy po raz drugi majestatyczny wybuch gejzeru”.

Piękne zjawisko przyrody, ja-



Gejzery stanowią nie tylko piękne zjawisko przyrody, są one również źródłem korzyści gospodarczych. Woda gejzerów ogrzewa się w Islandii m. in. ciepłarnie i mieszkania. W ciepłarniach, zajmujących powierzchnię ponad 60 tys. m. kw., dojrzewają winogrona i banany pomidory i ogórki, kwitną różne kwiaty — wszystko to w „kraju lodów”, gdzie nie ma drzew i bóg, gdzie rosie półarktyczna flora. Z centralnego ogrzewania mieszkań przy pomocy wody z gejzerów korzysta 33 tys. mieszkańców Reykjavíku. Doprowadzana jest ona 16-kilometrowymi rurami z bogatej w gejzery miejscowości Reykir, gdzie wywiercono przeszło 40 otworów w ziemi, do siedmiu dużych zbiorników znajdujących się na wzgórzu obok Reykjavíku. Dzięki zastosowaniu jako materiału izolacyjnego specjalnego gatunku torfu, płynąca rurami woda traci w swej długiej wędrówce do mieszkań zaledwie 5 — 7 st. C. ciepła, zachowując temperaturę 80 st. C.

# ŚMIERĆ DLA ZABAWY

**MOTTO:** „Nie trzeba być głupcem, żeby wziąć udział w wyścigach samochodowych, ale jest się skończonym idiotą, gdy po pierwszym występie nie zrezygnuje się ze sławy i zarobków”.

JOIE Chitwood nie od razu został właścicielem „cyrku” pod nazwą „Auto Dare Devils” (Smiałe diabły). Początkowo był zwykłym „straceniem”, tj. bezrobotnym, który poświęcił swe życie, by mieć tylko za co i z czego żyć. Miał jednak szczęście: poza licznymi kontuzjami („tylko” 48) nie zżegło go nie spotkanie. Po trzyletniej karierze filmowej (wielu filmach), został współzadłużowcem klubu „Hell Drivers”. Po śmierci właściciela, który zginął podczas wyścigów na torze Indianopolis przedsiębiorcy Joie Chitwood kupuje jego udział. I wtedy właśnie uruchamia „cyrk” pod nazwą „Smiałe diabły”. Chitwood staje się bogatym człowiekiem. Może więc sobie pozwolić na słowa, które zacytowaliśmy jako motto do tego artykułu.

### REKLAMA I RZECZYWISTOŚĆ

Każdy występ „Smiałych diabłów” poprzedza zwiariowana reklama. Amerykanin dowiaduje się z niej, że gdy przyjdzie na pokaz „trupy” spędzi trzy mile godzinę po ciężkiej pracy.

Ile jest w tym prawdy osądzić sami. Oto kilka numerów w wykonaniu kierowców (patrz zdjęcia obok):

„ROLL OVER” — samochód jadący z szybkością 30 km. na godzinę wjeżdża w pionową „ścianę” (7 m. długa).

„SLIDE FOR LIFE” — dwaj mężczyźni stoją na tylnej części samochodu, trzymając się linki. Gdy samochód osiągnie 80 km/godz. opuszczają się na ziemię, po której przez kilka minut są wleczeni... „THE RESERVE BOX” — skok z pomostu o wysokości 3 m.

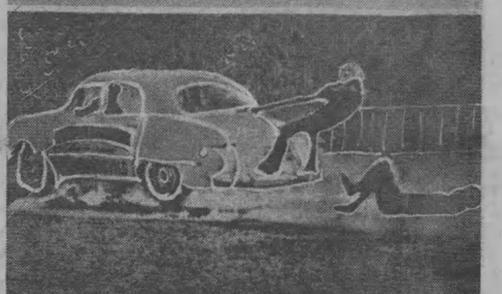
„HIGH SKI” — samochód wjeżdża na rampę dwoma kołami i przejeżdża ją z szybkością 80 km/godz. (rampa na wysokości 1 m.). W tym numerze 50 proc. samochodów kładzie się na plecy.

Nie będziemy wspominać tutaj o bogatym „repertuarze” Chitwooda. Wspomniemy tu jeszcze o autentycznych zderzeniach się samochodów w pełnym biegu (80 km. na godz.), o 25-metrowych skokach z rampy na rampę. W czasie wykonywania tego numeru zabił się Teter. Jego samochód wykonał „tylko” 23-metrowy skok...  
Na każdy poniedziałek z niecierpliwością czekają konstruktorzy zakładów Forda (na samochodach marki „Ford” jeżdżą kierowcy „cyrku”) — no i oczywiście sam szef — Chitwood. Szef otrzymuje meldunki o wpływach kasowych, jakie przyniosły niedzielne występy. Konstruktorzy zaś o ilości strzaskanych samochodów.

Im mniej ich jest — tym większa premia wpływa do ich kieszeni. Ani Chitwood ani konstruktorzy nie obchodzą, czy Pierre Armand — były bohater francuskiego Ruchu Oporu, Hall Kent — absolwent Uniwersytetu w Wirginii, Wentzel — bezrobotny dekorator z Hollywood — jeszcze żyją. To dla nich nie ma najmniejszego znaczenia, grunt, że dolary są, że ich jest coraz więcej...  
Były wypadki zasłabnięcia, a nawet śmierci widzów podczas pokazów „cyrku”. Serce nie



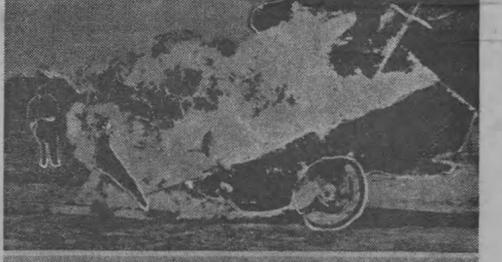
W czasie wykonywania tego numeru zginął Lucky Teter. Jego samochód („Ford”) wykonał tym razem „tylko” 23-metrowy skok.



Słynny „Slide for Life”.



Zabawa ze „ścianką”.



Tym samym sposobem „czarna” przekształca motocyklistę. Długość skoku jest dwukrotnie „mały”, niż to zobaczymy na ekranie.



Oto najfajniejszy gejzer Islandii — Wielki Geysir, który potrafi tryskać swą gorącą wodą na wysokość 70 m.

## Nielegalne rzeźnie psów i kotów dostarczają «taniego mięsa» głodującej ludności Niemiec Zachodnich

Bonksi minister spraw wewnętrznych Schroeder oświadczył, że w Niemczech zachodnich spożywanie psów i kotów „przybrało zastraszające rozmiary” i że uczyni wszystko co można, aby temu zapobiec.

W związku z oświadczeniem Schroedera, przewodniczący Tow. Przyjaciół Zwierząt w Niemczech zachodnich, Kreuter, stwierdził, że we-

dług danych Towarzystwa w Niemczech zachodnich czynnych jest 200 — 300 nielegalnych rzeźni psów i kotów. „Główną przyczyną dla której ludzie jadają psy i koty — powiedział Kreuter — jest nędza”.

Należy dodać, że sprawa zjedania psów i kotów była ostatnio przedmiotem debaty w bonkskim Bundestagu.

## 90 dni więzienia... bo żądał Pokoju



Od roku p. Boswell (nasze zdjęcie) żył zapomniany o wszystkich w starej jamie w Ameryce Łacińskiej. Zapytany o powód wycofania się z życia, Boswell odpowiedział: „Agresywne formy cywilizacji obrzydziły mi. Ani drapacze chmur mi-liardierów ani też niespodziane napady bomby wodoro-wej nie uszczęśliwiają mnie. Czego pragnę przede wszystkim dla szczęścia ogółu ludzi — to POKOJU. To zbyt śmiałe oświadczenie „kosztuje go” — 90 dni więzienia.

## Czarny dzień japońskiej floty

Pięćdziesiąt lat temu, 15 maja 1904 roku zaszły wypadki, które w historii trwającej podówczas wojny rosyjsko-japońskiej zanotowano pod nazwą „czarnego dnia japońskiej floty”. Rankiem tego dnia blokująca rosyjską twierdzę Port-Artur silna eskadra japońska pojawiła się w polu widzenia obronców i w początku własnej bezkarności pełną szybkością defilowała wzdłuż brzegu. W pewnym momencie czołowe pancerniki natknęły się niespodziewanie na zagrodę minową postawioną uprzednio nocy przez rosyjski stawiacz min „Amur”. Nie na próżno rosyjscy marynarze uchodzili za nie doświadczonego mistrzów w użytkowaniu broni podwodnej: Pierwsza z min rozerwała się pod pancernikiem „Chatsuse”, poważnie go uszkodzając. Prawie

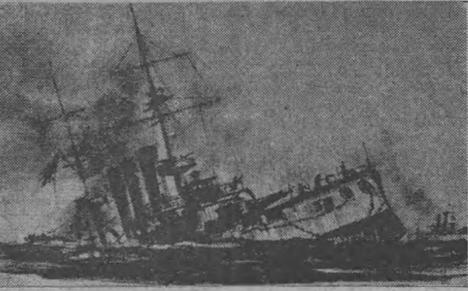
jednocześnie wybuchły dwie miny pod pancernikiem „Jasima”, który pochylił się na burtę i zaczął tonąć otoczony chmurą dymu. Przerażeni Japończycy sądząc, że okrety ich zaatakowane zostały przez rosyjskie okrety podwodne — otworzyli chaotyczny ogień z dział, powiększając zamieszanie i popioch. „Chatsuse” usiłował wycofać się z zagrożonego rejonu, ale nowy wybuch osadził go w miejscu. Obrzymi ślup pary i dymu buchnął z wnętrza pancernika, który zadarłszy dziób w górę poszedł na dno. Wkrótce zatonał także pancernik „Jasima”. W ciągu kilku godzin stracili Japończycy dwa swe najlepsze pancerniki i blisko 500 marynarzy. Ich flota wojenna otrzymała dotkliwy cios, a rosyjscy młynarze jeszcze raz wykazali swój wysoki kunszt.

SWIETOSZEK (MODEL 1954)

W zachodnim Berlinie handlarz obrazów (chodzi o obrazy olejne, a nie o obraz moralności) wolał opatrzyć ten akt kobiecej papierowym naklejkami, niż narażać się pobocznemu panu Aduerowi. Nabywca obrazu zdejmuje naklejkę (sporządzone w stylu Bikini) i zaspokaja ciekawość Jezeli go jednak nie stać na „zapłacenie 650 marek — to po prostu udaje się do najbliższego kiosku z gazetami i tam może tanio nabyć kilogramy niefajszowanej pornografii. Bez naklejek.



W Dortmundzie odbył się ostatnio konkurs palenia tytoniu we fajkach. Konkurs ten był przeznaczony wyłącznie dla kobiet. Zdjęcie nasze przedstawia same kandydatki, które paty jedną z usmiechem, drugie z wielką powagą, aby zdobyć tytuł mistrzyni. (Ph. Ecl. Mondial)

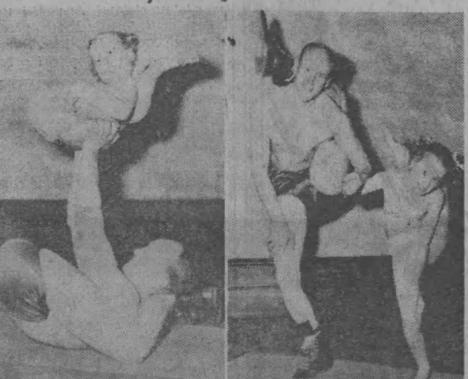


### TEŻ SZTUKA

Maszyna do pisania służy nie tylko do pisania, ale może też zastępować pędzel malarzski.

Dona Montserrat Escadivó z Barcelony po powrocie z biura siada przy swoim Underwoodzie i staje się... artystką. Używając siedemnastu różnokolorowych wstawek maszynowych, wystukuje na maszynie obrazy, będące niesłychanie wiernymi kopiami starych malowideł i fotografii. Reprodukcje Dony Montserrat pisane na białym płótnie składają się jedynie z liter i znaków przestankowych, tak zrecznie ułożonych, że nie potrzebna już żadnego retuszu. Oto kopia obrazu angielskiego malarza Gainsborough, za którą Montserrat Escadivó otrzymała na międzynarodowym konkursie artystystek-maszynistek I nagrodę.

### Nadzwyczajni akrobaci



Ludzie często mówią: „jacy rodzice, tacy i dzieci”. Ołóż tutaj jakiego ojciec, taka córka... P. Marcel Callow i jego spadkobierczyni Antoinette, która ma 9 lat, posiadają takie same zdolności. Przypatrzcie się naszym zdjęciom i sami chyba dojdziecie do wniosku, że dziewczyna, a zarazem ciekawa ćwiczenia akrobacyjnego ojca i córki wydają się być dla nich idealnym odprezieniem. Ich codzienna, wytężona praca w sztuce wykrcania nóg i rak doprowadziła ich do tego, że są obecnie wielkimi mistrzami w zakresie tego sportu.

## Niesamowity konkurs palenia



## RADOŚĆ ŻYCIA

Pokaż mi, jak się bawisz, a powiem ci, kim jesteś. Reporter amerykańskiego tygodnika „Life” utawia nam poznanie swoich ziomków od tej strony:

„Na niedawnym bankiecie Klubu 41 w Phoenix (Arizona) — pisze „Life” w numerze z 22 lutego br. — każdy miał ze sobą swoją własną trumieną tabliczkę członkowską ze srebra, było mnóstwo napojów alkoholowych i wiele ceremonii z tamtego świata. Żyjący członkowie wypili uroczyste za pa-

mięć zmarłych — zgodnie z przepisami klubu wymierzający członkowie nie są zastępowani. Z szacunkiem naleli whisky do pamiętkowej beczutki, z której ostatni żyjący będzie mógł wypić za nich wszystkich. Potem nowoobranny przewodniczący Wayne Warrington złożył urzędową przysięgę, wyciągnął w trumienę ofiarowanej przez jednego z umarłaków i był w niej obnoszony po całym hotelu”.  
Zawsze nam się zdawało, że ostawiony amerykański styl życia załatuje trumnę...  
„Uśmiechnięty trup”, nowy przewodniczący W. Warrington, z zadowoleniem ogląda inauguracyjne podarki” (zdjęcie od lewej). „W kultuarach członkowie patrzyą ze „smutkiem” na „ciało przewodniczącego” (zdjęcie z prawej).